

NSZZ  
**Solidarność**

**BIULETYN  
PISM  
ZWIĄZKOWYCH  
I ZAKŁADOWYCH**

agencja prasowa

AS

15

4.05 - 11.05

z siedzibą w MKZ Mazowsze, telefon: 274481, telex: 816077

**NEGOCJACJE Z RZĄDEM**

Rozmowy w/s dostępu do środków masowego przekazu /5.05/ .....	001
Rozmowy w/s dostępu do środków masowego przekazu /7.05/ .....	002
Rozmowy w Min. Górnictwa /7.05/ .....	003
Rozmowy w Min. Adm. Gosp. Ter. i Ochr. Srod. /11.05/ .....	005

**KRAJOWA KOMISJA POROZUMIENIOWA**

Tymczasowe Prezydium KKP .....	101
--------------------------------	-----

**INFORMACJE TYGODNIA**

Przeciw "Solidarności" .....	201
Wybory .....	201
O pomnik ofiar Katynia .....	201
Spółeczny Fundusz Oświaty Narodowej .....	201
Sprzecznne doniesienia o obecności wojsk radzieckich .....	201
Protest KZ Uniwersytetu Warszawskiego .....	201
Śmierć górnik na posterunku MO .....	202
Rzemieślnicy .....	202
Na pochodzie 1-Majowym w Warszawie .....	202
Konflikt w MPK w Sosnowcu .....	202
Rozmowy w Nowym Sączu .....	202
Rozmowy w Radomiu .....	204
Oświadczenie TZR w Koszalinie .....	204
Żądania pracowników pożarnictwa .....	204
Zmiany w składzie Prezydium MKZ Słupsk .....	205
Próba samospalenia w Chocimie .....	205
O rozliczenie J. Cyrankiewicza .....	205
MKZ Podbeskidzie w/s odwołania pestów .....	205
Strajk więźniów we Wronkach .....	205
Sprawa otwocka .....	205
W sprawie kolportażu prasy .....	206
Sprawa B. Niklaszewskiego .....	206
Rozmowy w/s reglamentacji .....	207
Rozmowy w Min. Oświaty i Wych. .....	208
KKK Pracowników Poligrafii .....	208
Żądania MKZ woj. piotrkowskiego .....	208
Interwencje cenzury w "Kurierze Lubelskim" .....	208
Przeciw spekulantom .....	208
Rozmowy w/s "Głosu Marynarza" .....	208
I Ogólnopolski Zjazd Regionalnych i Uczelnianych Komitetów Obrony Więźniów Politycznych .....	208
Zjazd Prasy Związkowej .....	209
OKZ NSZZ RI .....	210
Reglamentacja .....	211
Votum nieufności wobec dyrekcji ZPR .....	211
Odpowiedź na sfalszowany list otwarty .....	211

**INFORMACJA W SPRAWIE ZAKUPU ZIEMI I OSADNICTWA W BIESZCZADACH**

.....	211
-------	-----

**DOKUMENTY**

Komunikat z rozmów w Min. Górnictwa .....	301
Ustalenia z rozmów w Min. Adm. Gosp. Ter. i Ochr. Srod. .....	301
Oświadczenie Prezydium KKP w sprawie Bydgoszczy .....	301
Oświadczenie Prezydium KKP w sprawie zwolnień z pracy .....	301
Uchwała I Ogólnopolskiego Zjazdu Komitetów Obrony Więzionych za Przekonania .....	301
Uchwała I Ogólnopolskiego Zjazdu Komitetów Obrony Więzionych za Przekonania w/s "PATRONATU" .....	302
Wezwanie I Ogólnopolskiego Zjazdu Komitetów Obrony za Przekonania .....	302
Depesza I Ogólnopolskiego Zjazdu Komitetów Obrony za Przekonania do Amnesty International .....	302
Oświadczenie MKZ Ziemia Radomska .....	302
Komunikat grupy robotniczej d/s żywności .....	302
Wyjaśnienie rady prawnej huty "Warszawa" w/s Zjednoczenia Grunwald "S" .....	303
Oświadczenie KZ NSZZ "Solidarność" przy WSK "PZL Warszawa II" .....	303
Sprawozdanie z posiedzenia Rady Nadzorczej Agencji "Solidarność" AS .....	303

Uchwała II Zjazdu prasy związkowej w/s absolutorium dla ASa .....	304
Uchwała II Zjazdu w/s statusu pism związkowych .....	304
Uchwała II Zjazdu o powołaniu tymczasowej komisji .....	304
Protokół z wyborów Tymczasowej Komisji Pism Związkowych .....	304
Rezolucja w/s więźniów politycznych .....	304
Odpis uzasadnienia zarzutu przedstawionego J. Cieślińskiemu .....	304
Apel do dziennikarzy prasy związkowej .....	305
Rezolucja w/s cenzury .....	305
Oświadczenie działaczy Mazowsza n/t zajęć otwockich .....	305
Protest pracowników KKK Poligrafii .....	306
Wykaz członków branżowych związków zawodowych /za Robotniczą Agencją Informacyjną/ .....	306

**OPRACOWANIA I EKSPERTYZY**

Statut Rady Pracowniczej /Robotniczej/ .....	401
Wytyczne w/s powoływania sekcji zawodowych /branżowych/ NSZZ "Solidarność" .....	402

**PRZEDRUKI Z PRASY ZWIĄZKOWEJ**

Skuteczność działania - B. Kowalski .....	501
Solidarność Regionu Środkowschodniego, nr 25	
Pałapka - J. Szczepański .....	501
Solidarność Rzeszowska, nr 12/23/	
Program działania na czas kryzysu - J. Staniszkis	502
Niezależność, nr 41	
Na co nie może sobie pozwolić milicja - J. Walc.	502
Niezależność, nr 43	
Obys miał sto pałaców - S. Adamski .....	503
Solidarność, Gdańsk, nr 14/44/	
Miesiąc pamięci narodowej - J. Musiał .....	504
Solidarność Rzeszowska, nr 11/22/	
Realizacja porozumień z Rzeszowa. Pierwsze rozmowy w Ministerstwie Rolnictwa. W Bieszczadzkich ośrodkach rządowych - odnowa. Myśliwi chcą polować ...	505-7
Bieszczadnik, nr 4	
Dodatek prehistoryczny - J. Musiał .....	507
Solidarność Rzeszowska, nr 12/23/	
Wkrótce w telewizji .....	507
Niezależność, nr 43	

Serdecznie dziękujemy KZ NSZZ "Solidarność" w ZM "Ursus", pracownikom Domu Kultury i ORS w Ursusie za współorganizowanie II Zjazdu Prasy Związkowej, za pomoc i wielką życzliwość.

REDAKCJA AS

Numer przygotowali: Jan Araszkiwicz, Seweryn Blum-sztajn, Anna Dodziuk, Wojciech Kamiński, Maria Kruczkowska, Krzysztof Leski, Helena Luczywo, Małgorzata Palicka, Ryszard Rubinsztajn, Joanna Stasińska, Leszek Szaruga, Joanna Szczęsa, Adam Szostkiewicz, Magda Słowska, Zbigniew Zegarski, Andrzej Zozula.

Wskazywany w dostępie do środków w ramach antenowego przekazu

W dniu 12 w URM rozpoczęła się trzecia tura negocjacji na temat dostępu "Solidarności" do środków antenowego przekazu.

W trakcie J. Kropiwnicki przypomniał, że w czasie dzisiejszych rozmów strona rządowa ma ustosunkować się do następujących kwestii: 15 minut w Radio Polonia, 20 min. "Ruchomego czasu antenowego", redakcja "Solidarności" w ramach struktury Radiokomitetu, tytuły programów dyskusyjnych.

J. Grzelak zaproponował w imieniu kierownictwa Komitetu RiTV, aby w celu zapewnienia realizacji audycji "Solidarności" powołano przedstawicieli prezydium Komitetu, którzy nie rzadziej niż raz w miesiącu będą uczestniczyli w przedstawicieli lub przedstawicielami KKP dla ustalenia tematów audycji, określania zespołu wykonawczego i koniecznych środków technicznych, finansowych i organizacyjnych, dyskusji nad koncepcjami i programami oraz decyzji o skierowaniu do emisji przedstawionych audycji, określenia terminów emisji.

Przedstawiciele ci mają mieć prawo inicjatywy tematycznej, organizacyjnej, technicznej i kadrowej, decyzje ich będą podejmowane na drodze wspólnych ustaleń. Przynależą im także być odwołanie do instancji powołujących tych przedstawicieli. Przedstawiciele Prezydium Komitetu ds. RiTV nie mieli prawa zlecać realizacji uzgodnionych tematów każdemu dziennikarzowi, a oni będą mogli wyrażać swoje decyzje komórkom statutowym Komitetu RiTV w zakresie zapewnienia środków.

W sprawie realizacji programów "Solidarności". Odpowiada-

ł J. Grzelak audytor Radio Polonia J. Grzelak stwierdził, że programy tej rozgłośni stanowią część składową polskiej polityki zagranicznej, za którą odpowiedzialne jest Ministerstwo. Komitet ds. RiTV nie może przyjąć tego postulatu. J. Grzelak dodał, że serwis informacyjny Radia Polonia będzie informować o "Solidarności".

Co do chodzący o tytuł cyklicznej audycji dyskusyjnej w ramach Komitetu zaproponował nazwę "Nasze Sprawy".

J. Kropiwnicki "Solidarności" padła propozycja "Konfrontacje". Zarząd Komitetu nie wyraziło również zgody na 20 minut tygodniowo czasu "Ruchomego" w TV.

J. Kropiwnicki pyta, czy dobrze zrozumiał propozycje: nadal należało skierować zespół do realizacji programów "Solidarności". Przedstawiciel KKP miał zapewnić tylko negocjatora.

J. Grzelak stwierdza, że taka interpretacja jest prawdziwa. KKP w odniesieniu do pierwszej części propozycji, ale nie do drugiej.

J. Kropiwnicki uważa, że przedstawiona koncepcja stanowi zabezpieczenie dla programów z udziałem "Solidarności" ale nie dla programów "Solidarności".

J. Onyszkiewicz dodaje, że w przedstawionej propozycji nie ma jednego zdania, które mówiłoby, że czas antenowy jest realizowany czasem "Solidarności" i że Związek jest jego negocjator.

J. Barecki mówi, iż telewizja ma już pewne doświadczenia z tak zwanymi "okienkami". Jako przykład podaje "Monitor Rządowy". On jest za ten program odpowiedzialny z ramienia Rządu. Jak dodał, kontynuuje Barecki nie było ze strony telewizji żadnych problemów.

Wskazuje uwagę na to, że telewizja jest gotowa oddawać do dyspozycji "Solidarności" całą ekipę.

J. Onyszkiewicz powtarza swoją wątpliwość co do tego, czy "Solidarności" będzie gospodarzem tego czasu, czy Związek będzie mógł realizować programy siłami, które sobie sam wybierze, czy będzie mógł przynieść własny program, który będzie "okienko" "Solidarności".

J. Grzelak odpowiada, że jeśli program będzie gotowy to podany będzie jedynie kolaudacja.

J. Onyszkiewicz zwraca uwagę, że kolaudacja stosowana jest tylko wobec niektórych programów. W przypadku programów "Solidarności" odnosiliby się to tylko do reportaży.

J. Grzelak prosi, żeby rozumieć to słowo szeroko - jako kolaudacja o emisji.

J. Kropiwnicki jest zdania, że w świetle przedstawionych propozycji "programy Solidarności" to pusty dźwięk.

Zwraca uwagę na piramę cenzury: wstępna cenzura redakcyjna, cenzura państwowa, a później jeszcze kolaudacja. Jeśli chodzi o prawo inicjatywy obie strony mają mieć równe prawa, co od razu rodzi niebezpieczeństwo konfliktu.

J. Barecki stwierdza, że podstawową zasadą jest to, iż Prezydium RiTV nie może mieć uszczuplonych kompetencji.

Chodzi więc o to, aby stworzyć system, który zapewniłby "Solidarności" maksymalną autonomię nie uszczuplając w żadnym kompetencji RiTV. Zwraca uwagę na to, że kierownictwo Komitetu zaproponowało wszystko, co mogło zapewnić niezależność obu stron - w ramach doświadczenia w tym zakresie. Proponuje, aby umówić się na kolejne spotkanie

np. za dwa miesiące w celu oceny i ewentualnego skorygowania systemu współpracy. Podkreśla raz jeszcze, że Komitet nie przedstawiał maksymalnego, co mógł zaproponować.

J. Kropiwnicki stwierdza, że przedstawiona propozycja była by do przyjęcia, gdyby wszystkie przepisy były przestrzegane i funkcjonowały właściwie. Jest zdania, że propozycja ta ma na celu wmontowanie "Solidarności" w istniejącą strukturę, umożliwienie manipulowania jej przez kierownictwo Komitetu. Proponowane dwa miesięczne próby są nie do przyjęcia, ponieważ w tym czasie będą się ukazywać programy i wytworzy się opinia o nich, a następnie, nawet po ewentualnych zmianach systemu, trudno będzie wymazać je ze świadomości odbiorców. Zwraca uwagę na to, że "Solidarności" domaga się mniej niż 1% czasu antenowego.

M. Wach stwierdza, że proponowany system zagwarantuje jedno: że programy "Solidarności" nigdy się nie ukażą. Związek zostanie zmuszony do niekończących się negocjacji. Ostrzega, że jeśli przedstawiona propozycja jest ostateczna, to informacja o wynikach negocjacji może wywołać znaczne wzburzenie wśród społeczeństwa. Zwraca uwagę na to, że w obecnej, trudnej sytuacji gospodarczej, kiedy społeczeństwo nękanie jest rozmaitymi trudnościami, należy dążyć do maksymalnego ograniczenia napięć innego rodzaju, a propozycja przedstawiona przez stronę rządową może tylko dodatkowo wzmoć napięcie.

J. Barecki stwierdza, że jest mu trudno w tej chwili ustosunkować się do oskarżeń, natomiast jeśli strona "Solidarności" odrzuca przedstawiony system współpracy, proponuje zapisać oba stanowiska.

J. Grzelak przypomina, że istnieje konieczność poruszenia się w ramach określonych przepisów. Zauważa, że propozycja Komitetu nosi znamiona kompromisu.

M. Wach pyta, jaki przepis zabrania nazwania zespołu środków dla realizacji programów "Solidarności" Redakcją Naczelną. Stwierdza, że nie rozumie tego oporu i nie będzie w stanie wyjaśnić tego problemu członkom Związku na Śląsku.

J. Barecki proponuje, aby sprawę stworzenia odpowiednich form organizacyjnych pozostawić przedstawicielowi Prezydium Komitetu RiTV.

J. Bajdor stwierdza, że przedstawione obiekcje zakazają dają nielojalność przedstawicieli Komitetu RiTV.

M. Wach zwraca uwagę, że zaproponowany system będzie mało operatywny i że konieczne są takie formy organizacyjne, które zagwarantują na bieżąco telewizyjną obsługę tego, co Związek chciałby pokazać swoim członkom.

J. Bajdor mówi, że częstotliwość kontaktów pomiędzy przedstawicielami Komitetu a KKP może być większa i że określi ją praktyka.

J. Onyszkiewicz podsumowuje, o co chodzi w programach "Solidarności": możliwość przedstawiania spraw, które w danym momencie Związek uważa za ważne; przedstawianie ich z punktu widzenia Związku i przez ludzi, z których ma on zaufanie; możliwość reagowania na sytuację społ. J. Onyszkiewicz stwierdza, że dzisiejsza propozycja gwarantuje Związkowi jedno: nie będzie emitowana żadna audycja, co do której Związek wyrazi sprzeciw. Jest to prawo negatywne a wszystkim chodzi tu o prawo pozytywne.

Przerwa obiadowa.

J. Barecki proponuje dokonanie odrębnego zapisu stanowisk obu stron.

Propozycja J. Bareckiego zostaje przyjęta.

J. Kropiwnicki podsumowując wyniki dotychczasowych obrad stwierdza, że wobec nieprzedstawienia przez Radiokomitet satysfakcjonujących propozycji mimo trzydniowych dyskusji na ten temat - "Solidarności" może jedynie powtórzyć w zapisie pkt. 2 swego stanowiska wyjściowego. J. Onyszkiewicz ma nadzieję, iż strona rządowa zapamięta, że istniejące przepisy prawne dot. Radiokomitetu są dla "Solidarności" nie do zaakceptowania. Następnie proponuje, aby sformułować zapisy innych punktów. Ad pkt. 3 przedstawiciele "Solidarności" poruszają raz jeszcze sprawę czasu antenowego w ramach Radia Polonia. Strona rządowa w dalszym ciągu jest zdania, że problem ten jest wkraczaniem w polską politykę zagraniczną.

J. Onyszkiewicz wyjaśnia, że "Solidarności" nie zależy na wplywaniu na polską politykę zagraniczną a jedynie na tym, by móc informować. Polacy mieszkający za granicą mają dostęp do wiadomości z Polski niejako z drugiej ręki. Chodzi o to, by mogli się dowiedzieć z pierwszej ręki o tym, co niektórych z nich w tej chwili ze spraw polskich interesuje.

Strona rządowa podtrzymuje swoje stanowisko.

W kwestii prawa do repliki /pkt. 5/ J. Barecki zaproponował, by w przypadku niewypracowania przez prawników odpowiednich sformułowań powrócić do tej sprawy po 2 miesiącach i rozważyć ją w oparciu o praktykę.

Ad pkt. 1 J. Barecki zaproponował włączenie do zapisu

stanowiska "Solidarności" w pełnym jego brzmieniu oraz stanowiska strony rządowej, w którym jest mowa o społecznej kontroli środków masowego przekazu przez organa statutowe Komitetu RTV.

Ad pkt.7 proponuje dodać zastrzeżenie, iż Związek może posiadać studia radiowe i telewizyjne pod warunkiem respektowania istniejących zarządzeń.

J. Kropiwnicki powraca do pkt.1 i pyta, czy dobrze rozumie, że po przedstawieniu stanowisk obu stron w zapisie znajdzie się stanowisko wspólne, sformułowane na pierwszym spotkaniu /patrz AS nr14 s.004/.

Strona rządowa nie udziela jednoznacznej odpowiedzi.

Jeśli niemożliwy jest powrót do pierwotnej wersji, uważa, że jedynym rozwiązaniem jest zrobienie teraz co najmniej dwudniowej przerwy.

J. Onyszkiewicz ponawia pytanie J. Kropiwnickiego w sprawie pkt.1 oraz proponuje, by w pkt.7 dodać zdanie o zwalnianiu wyposażenia studiów RTV od podatku od darowizny oraz cła.

J. Barecki postuluje, by KKP wystąpiła z odpowiednim wnioskiem do Ministra Finansów.

M. Wach jest zdania, że przedstawianie stanowisk wyświadczywych w pkt.1 jest zbędne.

J. Barecki przypomina, że miał do wspólnego stanowiska zastrzeżenia i stwierdza, że zależy mu na tym, aby zapis był zrozumiały również dla tych, którzy nie znają komentarzy, jakie padały podczas obrad.

Następuje godzina przerwa, podczas której J. Grzelak przedstawił grupie redakcyjnej projekt stanowiska strony rządowej odnośnie do pkt.1. Różniło się ono diametralnie od uzgodnionego tydzień wcześniej zapisu i stwierdzało, że uchwała Rady Ministrów o powołaniu Radiokomitetu i jego statut przewidują dobre rozwiązania w zakresie sprawowania społecznej kontroli nad radiem i TV. Do zredagowania tekstu nie doszło. Po wznowieniu obrad grupy roboczej J. Onyszkiewicz odczytał tekst zapisu z pierwszej tury rozmów a J. Kropiwnicki stwierdził, iż nie wkręca rozgoryczenia i poczucia straconego czasu. Przypomina, iż strona rządowa wielokrotnie apelowała o zaufanie i przypominała o toczącym się procesie odnowy. To, co się wydarzyło, zdaniem J. Kropiwnickiego, pozwala mieć wątpliwości co do tego typu deklaracji. Nie może być tak, że coś, co zostało uzgodnione jako stanowisko wspólne, w następnej turze rozmów okazywało się wstępnym stanowiskiem "Solidarności". Dalej J. Kropiwnicki stwierdził, że wiarygodność grupy rządowej stanęła pod dużym znakiem zapytania. Zmiany mogą mieć charakter redakcyjny, ale nie mogą dotyczyć zasadniczych. Prosi, aby traktować się poważnie. Stwierdza, że członkowie delegacji "Solidarności" nie mają ani czasu, ani pieniędzy i ochoty na długotrwałe rozmowy nie dające konkretnych efektów.

J. Onyszkiewicz stwierdza, że po dzisiejszych doświadczeniach można się obawiać, iż współpraca z kierownictwem Radiokomitetu nie będzie się układać i że w programach "Solidarności" nadawana będzie tylko muzyka poważna.

J. Barecki stwierdza, że strona rządowa nie zamierza się oddeganować od wspólnego zapisu. Proponuje, aby sformułowanie o statucie Radiokomitetu przenieść do stanowiska "Solidarności". Stwierdza, że stronie rządowej zależy na tym, aby to, co zostanie tu powiedziane, było wiarygodne. Dodaje, że byłoby niemoralne, gdyby delegacja rządowa podziła się na to, co nie miałyby szans na wiarygodność.

M. Wach przypomina, że sprawa statutu była już długo dyskutowana i że włączono ją do wspólnego zapisu po to, aby udowodnić biorącym udział w dyskusji istnienie tego dokumentu.

Następuje 10-min. przerwa.

J. Kropiwnicki informuje, że delegacja "Solidarności" jest skłonna przenieść sformułowanie dot. statutu poza wspólne ustalenia. Zaznacza, że w zapisie rozbieżności delegacja Związku rozwinie ten temat.

Następuje 2-godz. przerwa w celu zredagowania zapisu odnośnie do pkt.1-7.

Po przerwie J. Barecki i J. Onyszkiewicz parafują dokument. Obie strony uzgadniają, że nie będzie on publikowany, a jedynie może być omówiony.

Ad pkt.1 patrz wyżej.

Ad pkt.2 - stanowiska rozbieżne: "Solidarność" powtarza in extenso swoje stanowisko wstępne, natomiast strona rządowa przytacza propozycję przedstawioną na początku dzisiejszych obrad.

Ad pkt.3 - uzyskano pewne zbliżenie stanowisk, jeśli chodzi o czas antenowy.

Ad pkt.4,5,6 - stanowiska prezentowane były w relacji w AS-ie nr 14, s.006.

Ad pkt.7 - dodano zastrzeżenie o przestrzeganiu obowiązujących przepisów.

Obrady zakończono o godz.20,20.

7.05.81 o godz.12 rozpoczęła się czwarta tura rozmów nt. dostępu "Solidarności" do środków masowego przekazu. Z uwagi na zmianę problematyki częściowo zmieniły się składy obu delegacji. Jako eksperci "Solidarności" w rozmowach wzięli udział: M. Chojecki /Mazowsze/, L. Dłouchy /"Jedność"-Haczeln/, B. Gotowski, M. Rapacki /Mazowsze/.

Ze strony Rządu uczestniczyli: A. Tepli - dyrektor w Zarządzie Głównym RSW "Prasa", J. Kluczek - dyr. Zjedn.Przem.Poligraficznego, J. Olejniczak Z-ca dyr. Zakł.Papierniczych Łódź, St. Żmijewski, z-ca dyr. nac. Zarządu Wydawnictw, J. Królikowski, Red. Nacz. "Dziennika Bałtyckiego" oraz jako ekspert Janusz Buchalski, doradca prezesa Gł. Urz. Kontroli Prasy, Pub. i Wyd. Przewodniczył J. Barecki, z ramienia KC obecny był J. Zajchowski.

Na wstępie prowadzący rozmowy ze strony "Solidarności" M. Wach odczytuje postulaty Związku. Strona rządowa prosi o sprecyzowanie, o jakich pismach jest mowa w pkt.8. Przedstawiciele "Solidarności" wyjaśniają, że chodzi o dzienniki /w tym również popołudniówki/ a w tych ośrodkach, gdzie dzienników regionalnych nie ma - o tygodniki nie wydawane przez partie polityczne.

J. Barecki stwierdza, że zdaniem strony rządowej "Solidarność" ma pełne prawo do wydawania własnych pism. Najlepiej rozwiązaniem byłaby sytuacja, w której "Solidarność" miałaby własną pulę papieru i mogłaby nią dowolnie dysponować. Mimo iż w obecnej sytuacji zaspokojenie potrzeb "Solidarności" w zakresie zaopatrzenia w papier prawdopodobnie nie będzie możliwe, J. Barecki prosi, aby Związek określił swoje potrzeby w tej dziedzinie.

Zwraca uwagę, że byłoby dobrze, gdyby przy KKP istniała komórka do spraw wydawniczych. Jest też zdania, że niekorzystna będzie sytuacja, w której pewne pisma będą musiały oddać kolumnę "Solidarności", uszczuplając w ten sposób swoją zawartość. Jest zdania, że tego typu rozwiązanie jest do przyjęcia wobec aktualnych kłopotów z papierem, ale w chwili, gdy "Solidarność" otrzyma wymaganą ilość papieru i będzie mogła wydawać własne pisma regionalne, posiadanie przez nią rubryk w innych gazetach nie będzie konieczne.

M. Wach odpowiada, że "Solidarność" znany jest problem papieru i dlatego występuje z programem minimum: chce mieć jedną gazetę dla jednego członka Związku tygodniowo /format A5 - A1, objętość 8-16 kolumn/.

J. Onyszkiewicz nie zgadza się z propozycją, aby traktował posiadanie przez "Solidarność" rubryk w gazetach jako stan tymczasowy. Stwierdza, że istnieją małe ośrodki, które być może nie będą wydawać własnego pisma związkowego, a w których istnieją np. tygodniki regionalne.

A. Tepli prosi, aby sprecyzować, o które tygodniki i dzienniki chodzi "Solidarność".

Cz. Kijanka zwraca uwagę, że nie należy podawać listy tytułów, ponieważ tytuły mogą ulec zmianie i że należy pozostawić formułę otwartą.

J. Królikowski uważa, że konieczne jest sprecyzowanie tytułów pism i ośrodków, w których "Solidarność" miałaby posiadać swoje rubryk w prasie regionalnej.

J. Barecki stwierdza, że Rząd nie dysponuje żadnym własnym piśmem i że wobec tego nie może podejmować wiążącej decyzji. Proponuje więc, aby "Solidarność" sformułowała swe postulaty z uwzględnieniem konkretnych tytułów, lub też żeby zwrócić się do RSW "Prasa" o listę tych pism, w których zamieszczanie rubryki "Solidarność" nie naruszałoby niczyjej kompetencji. Zwraca uwagę na to, że większość pism ma swoich konkretnych wydawców.

Jak np. organizacje twórcze, stowarzyszenia naukowe etc. M. Rapacki proponuje, by w zapisie znalazło się sformułowanie o tym, że Rząd będzie popierał zawieranie porozumień między tymi organizacjami a "Solidarnością".

M. Wach proponuje stworzyć zapis, w którym mowa będzie o tym, iż Rząd zapewni "Solidarność" rubryki w dziennikach tzw. "czytelnikowskich", przy czym poda się tu kilka tytułów będących przykładami, a nie pełną ich listą; Rząd zobowiąże się do popierania porozumień między "Solidarnością" a innymi dysponentami czasopism regionalnych; "Solidarność" otrzyma 2 kolumny w "Głosie Pracy".

J. Barecki stwierdza, że strona rządowa będzie traktowała ten zapis jako skonkretyzowany postulat "Solidarności".

Zredagowany zostaje zapis, w którym strona rządowa stwierdza, że przyjmuje do wiadomości postulaty "Solidarności", ale zauważa, że ponieważ sprawa "Głosu Pracy" wykracza poza wstępne stanowisko przedstawione przez "Solidarność", nie ma pełnomocnictw do omawiania tego tematu.

Następnie rozpatrywane są łącznie pkt. 10 i 9 dotyczące zwiększenia nakładu "Tygodnika Solidarność" oraz prawa do wydawania lokalnych tygodników Związku.

J. Barecki omawia trudności związane z papierem, stwierdza, że produkcja krajowa nie jest w stanie zaspokoić zapotrzebowania, a możliwości zwiększenia importu nie istnieją. Prosi, aby "Solidarność" podała swoje zapotrzebowanie na papier i dodaje, że "Solidarność" sama będzie

## Rozmowy w Min. Górnictwa

decydowała o wysokości nakładu poszczególnych swoich Zauważa, że przydzielenie "Solidarności" dodatkowych ilości papieru będzie możliwe tylko kosztem innych publikacji wydawanych w kraju, bo zwiększenie ogólnej ilości papieru nie jest możliwe.

M. Chojecki stwierdza, że roczne potrzeby "Solidarności" to 20 000 ton, dla przykładu dodaje, że jest to 1/8 ilości, jaką dysponuje RSW "Prasa". Zwraca uwagę na konieczność kontroli rozdziału papieru tak, aby był on możliwie najbardziej sprawiedliwy. Informuje, że w bieżącym roku Min. Kultury i Sztuki otrzymało ok. 100 000 t papieru, z czego 64 000 przeznaczono na książki, natomiast aż ok. 16 000 t na "druki manipulacyjne".

J. Onyszkiewicz dodaje, że 20 000 t to zapotrzebowanie całoroczne. W bieżącym roku Związek potrzebowałby ok. 12 000 t.

J. Barecki stwierdza, że w obecnej sytuacji spełnienie tego postulatu zmusiłoby do radykalnej zmiany położenia innych pism.

J. Kluczek zwraca uwagę, że ograniczona jest również baza poligraficzna. Spełnienie postulatu musiałyby doprowadzić do likwidacji jakiegos tygodnika lub gazety. Nie istnieją obecnie możliwości rozbudowania tej bazy.

M. Chojecki powołuje się na dane z RSW "Prasa", jakie posiada: planowano przydział ok. 176 000 t a przydzielono 140 000 t, a więc powinny być wolne moce produkcyjne.

A. Tepłi wyjaśnia, że wielkość 176 000 t nie została przyjęta do planu - od razu zakładano nieco mniejszy przydział papieru. Ponadto jeszcze nie skorygowano planu, takich poprawek nie wprowadza się z dnia na dzień, więc w tej chwili trudno powoływać się na konkrety.

Następuje 2-god. przerwa.

J. Barecki stwierdza, że strona rządowa nie jest w stanie udzielić w dniu dzisiejszym odpowiedzi na postulaty w sprawie papieru.

M. Wach zwraca uwagę na fakt, że Polska zajmuje jedno z ostatnich miejsc w Europie w ilości gazet na jednego mieszkańca i że potrzeby narodowe w tej dziedzinie są ogromne. Stwierdza, że Związek będzie walczył o przyznanie odpowiednich ilości papieru dla jego potrzeb, aby odkładać świadomość narodową. Zwraca uwagę, że MKiSz zużywa rocznie więcej papieru na druki i opakowania, niż Związek chciałby go otrzymać w roku bieżącym.

J. Barecki zauważa, że nie jest możliwe natychmiastowe przemieszczenie papieru biurowego czy pakowego do produkcji gazet i stwierdza, że "Solidarność" może uzyskać papier tylko poprzez zabranie go innym gazetom. Żądania Związku przekraczają jego zdaniem to, na co strona rządowa była przygotowana i wobec tego przedstawi swe propozycje w czasie następnego rozmów.

J. Onyszkiewicz proponuje przejść do omawiania pkt. 11 dotyczącego zapewnienia materiałów i papieru dla małej poligrafii i na potrzeby biurowe Związku.

J. Barecki informuje, że temat ten został przeniesiony do innego zespołu roboczego, zajmującego się sprawami organizacyjnymi Związku.

Członkowie delegacji "Solidarności" wyrażają zdziwienie że problem ten przekazano innemu zespołowi bez ich wiedzy. M. Wach zwraca uwagę na to, że mała poligrafia ściśle związana z przekazem informacji wewnątrzwiązkowej i że wobec tego trudno traktować ją jako problem organizacyjny.

J. Kluczek zauważa, że istnieją tu dwie zasadnicze grupy zagadnień: problem zaopatrzenia w papier oraz wyposażenie techniczne małej poligrafii. Dystrybutorem farb, części zamiennych itp. jest centrala "Technograf" - MKZ-y bez żadnych przeszkód mogą się w niej zaopatrywać. Jeśli chodzi o zakupy materiałów ze strefy dolarowej, "Technograf" występuje tu w roli pośrednika i sprzedawca zamówione artykuły za pieniądze klienta.

M. Chojecki mówi, że istnieją zakłady, które chcą pozbyć się posiadanego sprzętu małej poligrafii, ponieważ nie mogą go wykorzystać z powodu braku papieru na rynku. Pyta, czy w sytuacji gdy dany zakład będzie chciał sprzedać swój sprzęt poligraficzny, Zjedn. Przem. Poligraf. nie będzie robiło Związkowi trudności.

J. Kluczek odpowiada, że nie będzie żadnych trudności. Następuje krótka przerwa.

M. Wach proponuje przełożenie rozmów na 13 maja. Ma nadzieję, że do tego czasu strona rządowa będzie mogła operować większą liczbą konkretów. Zwraca uwagę na to, iż problem małej poligrafii nie może być omawiany przez inny zespół roboczy, choćby dlatego, że tylko ta grupa ma od KKP upoważnienia do negocjacji na ten temat.

M. Chojecki podkreśla znaczenie zapewnienia papieru dla małej poligrafii. Przypomina, że jest to papier dostępny na rynku, ale jego nabycie wymaga posiadania odpowiednich upoważnień, jeśli potrzeba większej jego ilości.

Na zakończenie J. Barecki stwierdził, że dzisiejsze rozmowy miały na celu nie tylko załatwienie konkretnych spraw, ale również wzajemne wyjaśnienie stanowisk. Ustalono, że kolejne spotkanie nastąpi 13 maja, godzinę uzgodnie się telefonicznie.

Z 05. o godz. 11-ej rozpoczęły się kolejne rozmowy w Ministerstwie Górnictwa w Warszawie (patrzy AS nr 13, s. 209 i AS nr 14, s. 008/. Delegacji Związku przewodni

T. Jedynak /skład: A. Cierniewski - KKP, H. Sienkiewicz - KKK SG, Z. Kosmański - wiceprzew. KKK SG, Z. Bogacz - sekret. KKK SG, J. Zięba - KKK SG, L. Witel - KKK SG, R. Bożko - KWK Moszczenica, J. Patyna - KWK Siersza, H. Sliwa - KWK Dębieńsko oraz eksperci: J. Krzyżewski, P. Czartoryski i A. Topiński; delegacji rządowej przewodniczył min. górnictwa M. Głanowski /skład: M. Krzak - minister finansów, A. Makowski - dyr. dep. w Min. Finansów, J. Bojakowski - wicemin. górnictwa, M. Gustek - wicemin. górnictwa, Z. Kucytowski - dyr. dep. w Min. Górnictwa, J. Stachoń - dyr. Centrali Zbytu Węgla, J. Zimoch - dyr. dep. w Min. Górnictwa, T. Wielgolawski - rzecznik prasowy Min. Górnictwa, S. Spotań - dyr. dep. plac MPPi SS, P. Bąk - dyr. dep. w Min. Górnictwa/. Przedmiotem rozmów był problem funduszu mobilizacyjnego w górnictwie.

Na wstępie T. Jedynak zaznacza, że rozmowy miały odbywać się na tym samym co poprzednio szczeblu. Załogi wyraziły wotum nieufności wobec min. Głanowskiego, nie zgadzają się na to, by ich przedstawiciele prowadzili z nim rozmowy. Ponieważ jednak sprawa funduszu mobilizacyjnego powinna być załatwiona dzisiaj, delegacja Związku akceptuje rozmowę nie jako min. górnictwa, lecz jako desygnowanego przez premiera na przew. Komisji Rządowej.

M. Głanowski proponuje, aby na wstępie przedst. Związku zapoznali się z bilansem wydobycia i rozdysponowania węgla.

Jedynak zaznacza, że delegacja jest zobowiązana przede wszystkim przedstawić wolę załóg.

H. Sienkiewicz stwierdza, że stanowisko załóg jest jednoznaczne - górnicy żądają zlikwidowania funduszu mobilizacyjnego, gdyż powoduje on skłócenie wewnątrz załóg poszczególnych kopalń i między kopalniami. Stanowisko to zostało potwierdzone na spotkaniu przedstawicieli kopalń wchodzących w skład KKG 6. 05.

Min. Głanowski informuje, że pierwotny plan wydobycia przewidywał uzyskanie 188 mln ton w 1981 r. przy założeniu 260 dni roboczych i 8-godz. dnia pracy. Aktualny plan przewiduje 160 mln ton wydobycych w ciągu 254 dni roboczych /zgodnie z wynikami rozmów z 30. 04/ plus ok. 12 mln ton w wyniku dobrowolnej pracy w soboty. Konieczne jest maksymalne zwiększenie wydobycia w te dni.

J. Stachoń przedstawia szczegółową informację o wydobyciu i rozdysponowaniu węgla w 1980 i plany na 1981 r. w trzech wariantach. Omawia m.in. skutki zmniejszenia globalnego wydobycia dla zaopatrzenia ludności w węgiel i eksportu: a/ przy wydobyciu 188 mln ton na potrzeby ludności przekazano 25,7 mln t, a eksport wynosiłby 24,4 mln t; b/ przy wydobyciu 172 mln t odpowiednio - 23,6 i 18,4 mln t, c/ przy wydobyciu 160 mln t /tj. bez dobrowolnej pracy w soboty/ - 21,6 i ok. 12 mln t. J. Stachoń wyjaśnia, że przy wariantach c/ najbardziej ucierpiałby eksport do krajów kapitalistycznych, gdyż eksport do KDL odbywa się w ramach wymiany surowcowej.

H. Sienkiewicz przedstawia uzasadnienie żądania likwidacji funduszu mobilizacyjnego. Mówi, że cena węgla jest fikcyjna - nie odpowiada kosztom produkcji - zarówno w

rozliczeniach międzyresortowych /co wypacza praktycznie wszystkie relacje cen/, jak i w porównaniu z cenami światowymi. Załogi stwierdzają wiele sprzeczności pomiędzy tym, jaką wagę resort przywiązuje do zwiększenia wydobycia a traktowaniem górnictwa, w tym: pomiędzy naciskiem na zwiększenie wysiłku ludzi a zryciem przywilejnym i warunkami wypoczynku między wartością pracy górnika a płacami. Przeciętna dniówka za "czarny dzień" wynosi 500-550 zł, podczas gdy za soboty wraz z funduszem mobilizacyjnym dochodzi do 1.500 zł. Górnicy twierdzą, że skoro można tyle płacić za soboty, to podobnie powinny być wynagradzane inne dni, a wówczas miesięczne wypłaty osiągnęłyby wysokość ok. 30 tys. zł, co byłoby niesprawiedliwe wobec innych grup zawodowych. Dlatego tak wysokie opłacanie pracy w soboty jest szkodliwe społecznie.

Ludzie domagają się wprowadzenia realistycznych cen węgla i zlikwidowania skrajnych przeliczeń - w ten sposób domagają się szacunku dla swojej pracy. Dlatego nie można tego problemu sprowadzać do bilansu węgla z jednego roku. Sienkiewicz mówi dalej, że rozpiętość między normalną i sobotnią dniówką stwarza olbrzymie możliwości manipulacji, co drażni ludzi wobec i tak już powszechnych fałszerstw w statystykach. Niezadowolone budzi też marnotrawienie węgla. Rząd chciałby zwiększyć wydobycie tylko kosztem zwiększania czasu pracy, a przecież aby utrzymać je chociaż na tym samym poziomie konieczna jest budowa nowych kopalń. Tymczasem nakłady inwestycyjne są coraz mniejsze. Za soboty płaci się bardzo dużo, natomiast zlikwidowano lub zmniejszono szereg dodatków za szkodliwość dla zdrowia i trudne warunki pracy. Często gdy ktoś pracuje w pyłe, hałasie

i w wysokiej temperaturze, dostaje dodatek tylko za jedną z tych rzeczy. Na to właśnie powinny być fundusze, a nie na dodatkowe opłacanie pracy w soboty. Górników irytuje też uzależnianie deputatów węglowych od stanu cywilnego, miejsca zamieszkania itp., podczas gdy innym grupom zawodowym przysługują odpowiednio deputaty bez takich ograniczeń. Sienkiewicz wspomina też o tym, że w skali kraju nieregulowana jest sprawa dodatku za rozłąkę. Kolejnym problemem jest ochrona zdrowia; w górnictwie jest szczególnie wiele osób cierpiących na choroby zawodowe i po wypadkach. Za mało jest miejsc w szpitalach, brakuje podstawowych materiałów, np. klisz do prześwietleń. I na to właśnie powinny się znaleźć pieniądze. Ostatnio pojawił się nowy powód niezadowolenia wśród górników: od marca nadchodzi pisma od wojewodów, że z uwagi na trudną sytuację żywnościową kraju, nie będą przydzielane artykuły spożywcze dla ośrodków kolonijnych i wczasowych; stopień zapylenia i skażenia środowiska środkami toksycznymi na Śląsku jest kilkanaście razy wyższy od dopuszczalnych norm - górnicy uważają, że mają prawo do tego, by oni i ich rodziny mogli przynajmniej raz w roku wyjechać w nieskażone otoczenie.

Podsumowując swoją wypowiedź H. Sienkiewicz mówi, że górnicy domagają się zlikwidowania funduszu mobilizacyjnego, gdyż rozumieją trudną sytuację gospodarczą kraju; chcą, aby system wynagrodzeń w górnictwie został generalnie uporządkowany; domagają się w ten sposób szacunku dla swojej pracy.

Min. Krzak stwierdza, że najważniejszą sprawą jest wyjście z kryzysu gospodarczego. Apeluje do patriotyzmu, podkreśla konieczność zwiększenia wydobycia węgla, gdyż jedyną drogą do przełamania kryzysu jest program surowcowy umożliwiający szybkie zdobycie dewiz. Mówi, że niewłaściwe relacje cen dotyczą nie tylko węgla, ale również np. cen żywności. Szeroko omawia ujemne skutki niekorzystnego bilansu handlu zagranicznego. Mówi, że w sytuacji kryzysu konieczne jest skupienie wszystkich wysiłków aby zatrzymać "spirale w dół" w naszej gospodarce. Kilka głosów przedst. "Solidarności", aby skupić się na sprawie funduszu mobilizacyjnego.

Z. Kosmański podkreśla, że załogi nie odmawiają dobrowolnej pracy w soboty, zgadzają się pracować za wynagrodzenie ze zwykłą 100% /jak za wszystkie dni wolne/, nie życzą sobie dodatkowych pieniędzy z funduszu mobilizacyjnego. Przypomina, że Związek nigdy nie nawoływał do nieprzychodzenia do pracy w soboty. Mówi, że zabrano górnikom wynagrodzenie za uczciwą pracę /np. premie aktywizacyjne, premie za grube asortymenty itp./, a płaci się dodatkowo za soboty, co powoduje, że często przychodzą wtedy do pracy ci, którzy "obięjali się". Wydobycie można zwiększyć, jeżeli dostarczy się części zamiennych i poprawi organizację pracy w ciągu 5 dni tygodnia, a twierdzenie, że jego wielkość zależy tylko od czasu pracy, rodzi obawy, że znowu zaczną się mówić o pracy w niedziele. Załogi wyraziły życzenie zlikwidowania funduszu mobilizacyjnego, którego wyłączenie jest niemoralne w sytuacji, gdy kraj cierpi głód, a wiele ludzi zarabia poniżej minimum. Mówi, że komunikat z dzisiejszych rozmów musi zawierać jednoznaczne sformułowanie o zniesieniu funduszu. Załogi oświadczyły, że dopóki się nie stanie, nie przyjdą do pracy w sobotę. Odpowiedzialny za powstałą sytuację jest min. Głanowski, kt. podjął jednoosobową decyzję o utworzeniu fund. mobilizacyjnego wbrew zdaniu Kom. Mieszanej z 6.02 i bez konsultacji ze Związkiem. Jeszcze raz zwraca uwagę na fikcyjne wykazywanie wysokiego wydobycia w soboty - kumuluje się węgiel z pozostałych 5 dni.

Min. Krzak informuje, że będzie musiał wyjść, prosi jednak o dalsze omawianie problemów poruszonych przez Sienkiewicza i poszukiwanie dróg wyjścia z kryzysu gosp.

Jedynak proponuje, aby temat ten włączyć do rozmów w grupie zajmującej się problemami ekonomicznymi.

A. Cierniewski przypomina, że w listopadzie nie było pieniędzy na 300-złotowe podwyżki, podczas gdy teraz znalazły się na fund. mobilizacyjny. Odpowiedzialni za obecne wzburzenie załóg są obaj ministrowie - Głanowski i Krzak. Wypowiedź min. Krzaka o tym, że dojdzie do tragedii, jeżeli nie wzrośnie wydobycie węgla, jest próbą zrzućcia odpowiedzialności na górników. "Bzdura jest stwierdzenie, że to będzie koniec - może to być koniec ekipy rządzącej, ale nie Polski" - uderza Cierniewski.

Bogacz podkreśla, że górnicy chcą dawad więcej węgla, konieczna jest jednak poprawa zaopatrzenia w części zamienne. Przy lepszych warunkach organizacyjnych i technicznych możliwe będzie uzyskanie w ciągu 5 dni w tyg. większego wydobycia niż obecnie w ciągu 6 dni. Górnictwu grozi zrujnowanie potencjału technicznego, a wówczas nie będzie węgla niezależnie od tego, jak długo pracowaliby ludzie.

Przedst. górników wyraził pogląd, że samrzyżniętione kra-

je socjalistyczne mogłyby pomóc Polsce rezygnując z części przeznaczonych dla nich dostaw i umożliwiając tym samym sprzedaż węgla na zachód.

Min. Krzak stwierdza, że z krajami RWPG ustalona jest wymiana towarowa /m.in. otrzymujemy ropę i gaz/. Obiecuje, że w najbliższym czasie zostaną wysygnowane środki na poprawę zaopatrzenia górnictwa w części zamienne.

H. Sliwa przekazuje stanowisko załóg: górnicy nie chcą pracować w soboty ze względu na konieczność ochrony zdrowia i życia rodzinnego, co jest szczególnie ważne na Śląsku. Jeszcze raz podkreśla konieczność natychmiastowego zlikwidowania funduszu mobilizacyjnego.

Z. Bogacz przypomina, że w poprzednich rozmowach była mowa o szerszej informacji w środkach masowego przekazu o trudnej sytuacji w górnictwie. Załogi górnicze proponują, aby przemysł przez 3 mies. w większym stopniu uwzględnił potrzeby górnictwa, co pozwoliłoby poprawić stan techniczny kopalń. Uważają, że soboty i niedziele powinny być przeznaczane wyłącznie na prace remontowe. Jeżeli uzbroi się urzędnicy obecnie niedostępni do ruchu, podnieśnie się wydajność i zmniejszy ilość awarii. Min. Głanowski zapewnia, że na najbliższym Prezydium Rządu postawi jako warunek poprawę zaopatrzenia górnictwa w materiały i urządzenia oraz zapewnienie odpowiedniego zatrudnienia w tym resorcie.

Min. Krzak ponawia apel o szczególny wysiłek w tym kryzysowym roku i zapytuje, czy - skoro elektrownie i transport mogą pracować w systemie ciągłym - górnicy nie mogliby w bież. roku pracować 6 dni w tyg., pozostawiając niedziele na remonty.

H. Sliwa podkreśla, że odbiłoby się to na życiu rodzinnym. Przy tak szkodliwych warunkach pracy nie można stosować żadnych nacisków ekonomicznych na jej przedłużenie - jest to nieludzkie. Górnicy mogą przychodzić do pracy w soboty, lecz tylko na zasadzie pełnej dobrowolności.

Mec. Krzyżewski oświadcza, że decyzja o wprowadzeniu funduszu mobilizacyjnego była nie ekonomiczna, lecz polityczna, obliczona na rozbięcie Związku. Była to decyzja bardzo kosztowna, pogorszyła bowiem klimat, w jakim przystąpiono do rozmów. Związek nie został potraktowany jako pełnoprawny partner, a w takiej sytuacji związkowcy domagają się od liderów zdecydowanej postawy w negocjacjach. "Solidarność" rozumie apel Rządu o zwiększenie wydobycia węgla, ale wykazano tutaj, że Rząd nie zrobił wszystkiego, aby ten cel osiągnąć. W obecnej sytuacji konieczny jest - i to dzisiaj - akt dobrej woli ze strony Rządu: likwidacja funduszu mobilizacyjnego i gotowość do wysłuchania stanowiska Związku w sprawach technicznych oraz zatrudnienia.

T. Jedynak pyta, czy min. Głanowski ma odpowiednie kompetencje do podpisania oświadczenia o likwidacji funduszu mobilizacyjnego.

Min. Głanowski stwierdza, że strona rządowa ma dobrą wolę, ale jeśli nie poprawi się wydobycie węgla, sytuacja będzie dramatyczna. Bez węgla wydobycyego w soboty trzeba by było zlikwidować eksport, grozi też spadek dochodu narodowego o 10%. Mówi, że wypłaty z funduszu mobilizacyjnego nie stanowią łącznie bardzo wysokiej kwoty, w sumie nieznacznie przekraczają to, co wypłacono za soboty w czwartym kwartale 1980. Proponuje, aby zastanowić się, w jaki sposób zrekomensować górnikom sobotnią pracę.

T. Jedynak podkreśla, że przede wszystkim trzeba uzgodnić likwidację funduszu mobilizacyjnego.

L. Witelusz przypomina, że uchwała załóg górniczych jest jednoznaczna: skasować fundusz mobilizacyjny i pociągnąć do odpowiedzialności winnych wprowadzenia tego demoralizującego bodźca.

Stwierdza, że praca w soboty wyraźnie odbija się negatywnie na wydobyciu na pierwszej i drugiej zmianie w poniedziałek. Mówi, że załoga "Manifestu Lipcowego" zobowiązała go do zapowiedzi, że jeżeli w najbliższym czasie sytuacja żywnościowa się nie poprawi, to w kopalni rozpućnie się strajk głodowy. Podkreśla, że posunięcia skłaniające górników do przychodzenia do pracy w soboty to naruszenie Porozumienia Jastrzębskiego.

Min. Głanowski pyta, skąd wziąć 10 mln ton węgla, przewidzianych w planie jako wydobycie sobotnie.

H. Sliwa mówi, że gdyby awaryjność spadła o 1%, to wydobycie zwiększyłoby się o 10 mln ton.

L. Witelusz zwraca uwagę, że dwudniowy odpoczynek zwiększy wydajność w pozostałe dni.

R. Boszko dodaje, że warunkiem zwiększenia wysiłku górników jest poprawa żywienia. Mówi, że minister chce rozmyślić sprawę, że są to już kolejne, długotrwałe rozmowy. Załogi górnicze zgłosiły votum nieufności dla min. Głanowskiego, przedstawiciele KKP i KKG wykazali maksimum dobrej woli, rozmawiając z nim nadal. Jeżeli dzisiaj

sze negocjacje nie dadzą efektów, delegacja górników nie wystąpi więcej do rozmów.

Min. Głanowski proponuje przerwę, w trakcie której porozumie się z premierem.

T. Jedynak zgadza się, pod warunkiem, że tymczasem strona rządowa przedstawi komunikat o likwidowaniu funduszu mobilizacyjnego.

H. Sliwa porusza sprawę tzw. sklepów kalkulacyjnych na Śląsku, gdzie mięso, sprzedawane po niezwykle wysokich cenach, pochodzi jakoby z nadwyżek PGR-ów. Pyta, skąd biorą się nadwyżki, skoro brak pokrycia na kartki. Podkreśla, że górnikom w sporze o fundusz mobilizacyjny chodzi o godność, "której nas wiele lat pozbawiano". Zwraca uwagę, że ob. Grudzień nadal jest posłem, mimo udzielonego mu votum nieufności.

J. Zięba zwraca uwagę, że w soboty, za które wypłacano wynagrodzenie z funduszu mobilizacyjnego, przychodzili do pracy ci, którzy w ciągu tygodnia "robili bumelki", a gdy fundusz zawieszono, przyszedli ci, którzy uczciwie pracują. /Sprawdzone wg sztychówek/.

Min. Głanowski mówi, że jeżeli zrezygnuje się z sobót, to konieczne będzie podniesienie wydobywania w dni robocze o 2,5 tys. ton.

H. Sliwa stwierdza, że w ostatnich miesiącach wydobywanie w dni robocze wzrosło.

Min. Głanowski przyznaje, że górnicy to grupa zawodowa, która po strajkach zabrała się do pracy.

Z. Kosmański zwraca uwagę, że przy obecnym stanie technicznym kopalń nie można ograniczać inwestycji w górnictwie.

Min. Krzak oświadcza, że z zadowoleniem wita gotowość do rozmów długofalowych i podkreśla, że nikt nie ma do górników pretensji o obecny stan gospodarki. Wobec konieczności wyjścia z kryzysu apeluje jednak, aby nie zniechęcać ludzi do przychodzenia do pracy w soboty.

H. Sliwa mówi, że Związek nigdy tego nie robił.

J. Krzyżewski oświadcza, że decyzja o funduszu mobilizacyjnym była destrukcyjna i antyeconomiczna. Była ona dyktowana względami politycznymi - chodziło o to, żeby skonfliktować Związek - i napewno nie podejmował jej Minister. Była to decyzja bardziej luksusowa niż niejedna willa.

Min. Krzak mówi, że nieskonsultowanie tej sprawy ze Związkiem było błędem historycznym. Broni skusności stosowania zachęt materialnych do pracy w soboty.

Z. Kosmański informuje, że na wczorajszym spotkaniu przedstawiciele kopalń delegacja Związku została zobowiązana do przekazania stanowiska, że jeżeli fundusz mobilizacyjny nie zostanie dziś cofnięty, to Związek zwróci się do załóg o pełne przestrzeganie Porozumienia Jastrzębskiego. Jeżeli bowiem dzisiaj wycofamy się w sprawie pierwszego punktu Porozumienia Jastrzębskiego, to będziemy stopniowo spychani we wszystkich innych punktach.

Min. Krzak pyta, czy jeżeli dzisiaj zapadnie decyzja o wycofaniu funduszu mobilizacyjnego, to Związek podejmie starania o zagwarantowanie minimalnego poziomu wydobywania.

T. Jedynak stwierdza, że Związek nie zgodzi się zostać "poganianym robotników" - zwiększenie wydobywania musi być osiągnięte innym kosztem, nie kosztem ludzi. Podkreśla, że fundusz prowadzi do skrócenia załóg.

A. Cierniewski oświadcza, że jeżeli fundusz można uznać za nieistniejący, to można przejść do omawiania poprawy warunków technicznych, od których zależy wzrost wydobywania. Zwraca uwagę, że 10 lat temu wykonywano roboty przygotowawcze z czteroletnim wyprzedzeniem. Dzisiaj mamy do czynienia z półrocznym opóźnieniem.

H. Bielikiewicz stwierdza, że konstruktywne rozmowy o zmianach organizacyjno-technicznych i wzroście wydobywania będzie można podjąć, jeżeli: a/ dziś zakończy się sprawa funduszu mobilizacyjnego, b/ w drugiej dekadzie maja w rozmowach z Ministerstwem uda się uzgodnić posunięcia konieczne dla realizacji 20 postulatów, złożonych w Ministerstwie Górnictwa, c/ resort zdobędzie dewizy na częściowe zamienne itp.

J. Krzyżewski oświadcza, że warunkiem tych rozmów jest w pełni partnerskie potraktowanie Związku, co oznacza przede wszystkim pełną informację.

Min. Krzak zgadza się z takim postawieniem sprawy, ale uważa za konieczne podjęcie jednoczesnych starań o wyciągnięcie gospodarki z kryzysu.

A. Cierniewski stwierdza, że argumenty strony rządowej operują się na nierealistycznych planach, a w takiej sytuacji Ministerstwo Górnictwa jest zmuszone dążyć do wzrostu wydobywania wszelkimi środkami. Trzeba wreszcie podjąć pełną prawdę i dostosować bilanse do realnych możliwości, a nie do założonego planu.

Min. Krzak zwraca uwagę, że gospodarka jest dostosowana do wydobywania węgla w wysokości 200 mln ton.

O godz. 14.15 ogłoszono półgodzinną przerwę, w czasie której min. Głanowski miał skontaktować się z premierem. Obrady rozpoczęły o 17.20.

Min. Głanowski informuje, że przekazał premierowi argumenty Związku oraz nadzieje, aby sprawa funduszu mobilizacyjnego została zakończona dzisiaj. Premier zgadza się na niewypłacanie funduszu mobilizacyjnego, ponieważ jednak była to uchwała Rady Ministrów, ani premier, ani min. Głanowski nie mogą zmienić jej jednoosobowo. Tymczasem Rada Ministrów nie zbierze się przed sobotą. W związku z tym min. Głanowski proponuje zapis, że wypłacanie funduszu zawieszono na stałe. Przedstawiciele Związku proponują bardziej zdecydowane sformułowanie.

H. Sliwa i R. Boszko zwracają uwagę, że sformułowanie o zawieszeniu nie daje pewności, że sprawa ta po jakimś czasie nie wróci, a J. Krzyżewski podkreśla, że sformułowanie musi być takie, aby wzbudzało zaufanie ludzi.

Min. Głanowski wyraża obawę, że związki branżowe nie zaakceptują tego porozumienia.

T. Jedynak podkreśla, że wydobywanie węgla zależy w znacznym stopniu od stanowiska "Solidarności" niż związków branżowych.

R. Boszko uznaje ten argument ministra za wybieg mający na celu zerwanie rozmów.

J. Zięba mówi, że w hallu Ministerstwa w gablocie wisi pismo ZG związku branżowego, popierające odmowę brania funduszu mobilizacyjnego.

T. Jedynak stwierdza, że obowiązuje go uchwała załóg kopalń i że są dwie możliwości: albo komunikat mówiący wyraźnie o likwidacji funduszu zostanie dziś podpisany, albo rozmowy zostaną przerwane i w takim wypadku Związek wystąpi do załóg o nieprzychodzenie do pracy w soboty. J. Krzyżewski stwierdza, że sformułowanie o likwidacji funduszu nie stanowi likwidacji przepisu, lecz jest czynnością prawną dot. pewnego elementu rzeczywistości i tym samym nie narusza kompetencji Rady Ministrów.

T. Jedynak ponownie podkreśla, że sformułowanie komunikatu musi być zgodne z uchwałą załóg - przepis musi być zlikwidowany, aby sprawa nie odżyła za miesiąc. Uważa, że podpisanie tego dokumentu zmusi stronę rządową do udrożnienia sytuacji w górnictwie.

Min. Głanowski mówi, że przyczyną przedłużania się dzisiejszego spotkania było to, że musiał skonsultować się z premierem.

T. Jedynak przypomina, że rozmowy miały się odbywać na tym samym szczeblu, co poprzednie negocjacje, min. Głanowski miał występować jako reprezentant Rządu, powinien więc być wyposażony w odpowiednie kompetencje.

Min. Głanowski informuje, że najbliższe posiedzenie Rady Ministrów odbędzie się 11.05 i wówczas zostanie przedstawiony projekt zmiany rozporządzenia. Proponuje, by na razie pozostawić w komunikacie sformułowanie o zawieszeniu funduszu.

T. Jedynak mówi, że najbliższa sobota przypada przed posiedzeniem RM, tak więc przedstawicielem Związku nie pozostaje nic innego, jak zaapelować do załóg o niepodjęcie dobrowolnej pracy.

P. Czartoryski proponuje, aby znaleźć sformułowanie, które odpowiadałoby intencjom premiera.

Delegacja Związku jednoznacznie wypowiada się za zgodnym z uchwałą załóg, wyraźnym sformulowaniem o likwidacji funduszu mobilizacyjnego.

T. Jedynak proponuje 20-min. przerwę, w trakcie której min. Głanowski ponownie porozumie się z premierem.

Przerwa rozpoczęła o 18.15 trwa do 20.00.

Min. Głanowski stwierdza, że zaproponowane sformułowanie może być przyjęte. Proponuje jednak wprowadzenie do komunikatu uzasadnienia stanowiska załóg dot. likwidacji funduszu sformułowania, że Rząd uznaje to uzasadnienie, a także umieszczenia w trzecim punkcie komunikatu sformułowania, że Związek uznaje trudną sytuację w górnictwie.

T. Jedynak mówi, że można przyjąć te poprawki, gdyż zmieniają one tylko klimat komunikatu, nie naruszając spraw podstawowych.

Ogłoszono przerwę dla sformułowania ostatecznego tekstu komunikatu, który ok. godz. 22.00 został przyjęty i podpisany /patrz: Dokumenty, s. 301/.

Oprac. A. Matuszkiewicz, A. Dodziuk

Rozmowy w N.A.G.T. i OS, 11.05 odbyły się w Ministerstwie Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska pierwsza tura rozmów na temat p.7 stanowiska Rządu na rozmowy z "Solidarnością" - tzw. sprawy organizacyjne. Tematom posiedzenia były zasady współdziałania "Solidarności" z administracją państwową. W rozmowach ze strony rządu uczestniczyli min. J. Kępa /przewodni-

czący/ J. Kownalski /v-ce prezydent Łodzi/, R. Zysnowski /v-ce wojewoda Poznań/, Alicja Filipowicz /radca prawny/ J. Chmielewski /doradca/. "Solidarność" reprezentowali: A. Niezgoda /Zielona Góra/, T. Jedynak /Jastrzębie/, S. Wądołowski /Szczecin/, J. Nowak /Poznań/, M. Hołuszko /Mazowsze/, H. Libertowska /KKK Pracowników Administracji Państwowej/, W. Chrzanowski /ekspert/, Z. Przydział /Wrocław/

**Min. Kępa** przypomina, że kwestie zasadnicze stosunków między władzą a "Solidarnością" uregulowane będą w ustawie o związkach zawodowych. Tematem tej rozmowy są sprawy szczegółowe. Stwierdza, że chodzi o współdziałanie w rzeczowej atmosferze, które służyłoby socjalistycznej odnowie, racjonalizacji pracy administracji, poprawie stosunku do obywatela, poszanowaniu prawa. Należy uwzględnić specyficzne cechy współdziałania; inaczej jest w gminach i inaczej w administracji centralnej. Wiele trudności wynika z różnic w strukturach "Solidarność" i administracji. Należy rozpatrzyć dwie kwestie: 1/ Czy KKK widzi możliwość współpracy między władzami a KKK. Takie zespoły należałoby stworzyć też na szczeblu województw. 2/ Należy przeczłonić zaistniałe konflikty i spróbować wyeliminować przyczyny. Rząd i Premier stoją na stanowisku bezkonfliktowego współdziałania ze związkami zawodowymi. Min. Kępa mówi też o trudnościach administracji terenowej w realizacji jej zadań, przede wszystkim w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego, inwestycji komunalnych i zaopatrzenia w podstawowe artykuły. Apeluje, aby "Solidarność" rozważyła na ile może pomóc w przewyciężeniu tych trudności, wynikających - wg niego - nie tylko z braków materiałowych, ale również z rozprężenia panującego wśród załóg i w spadku dyscypliny pracy.

**Niezgoda /Zielona Góra/** podkreśla, że obecny kryzys ma charakter nie tylko gospodarczy, ale i społeczny. "Solidarność" oczekuje, że jej postulaty, społeczne potrzeby będą brane pod uwagę. Stwierdza, że "Solidarność" gotowa jest pomóc wyjść władzy z kryzysu, ale pod warunkiem otrzymania instytucjonalnych gwarancji całości zmian. Niezgoda się z min. Kępą, że w postawach załóg zaszły negatywne zmiany, zna przeciwnie przykłady.

**Wądołowski /Szczecin/** mówi, że współdziałanie z władzą utrudnione jest powszechnym marnostrastwem i niegospodarnością, które irytują ludzi i podrywają autorytet władzy. Podaje przykłady takich zjawisk w Szczecinie. Podkreśla potrzebę gwarancji przemian.

**Nowak /Poznań/** podaje przykłady pozytywnych form współpracy z władzą, jakie udało się wypracować w Poznaniu /dzięki stałym kontaktom, można było bez konfliktów załatwić sprawę zwolnionych z pracy cywilnych pracowników MSW, członków "Solidarność"/ Mówi też o grupach we władzy, które nie chcą takiego współdziałania, czego dowodem są szeroko kolportowane w Poznaniu oszczercze ulotki.

**Zysnowski /v-co wojewoda poznański/** stwierdza, że traktuje "Solidarność" jako ważnego partnera, ponieważ reprezentuje ona większość załóg. W Poznaniu władze wojewódzkie spotykają się raz na 2 tygodnie i są w stałym kontakcie. Podjęto szereg wspólnych akcji: kontrole magazynów żywności, organizację wyjazdów kolonijnych, przekazywanie lokali administracyjnych na potrzeby służb zdrowia. Władze starają się zapewnić "Solidarność" warunki działania. Postarano się o papier potrzebny na druk broszury "Czerwiec 56", powołano zespół do ponownego go rozdysonowania sprzętu po byłym WRZZ. Mówi też o próbach usprawnienia pracy administracji poprzez decentralizację gospodarki komunalnej i przekazywanie uprawnień do gmin.

**Chrzanowski /ekspert "Solidarność"/** proponuje stworzyć możliwość stałego kontaktu, aby nie powtarzały się sytuacje, kiedy strajk jest jedynym sposobem rozwiązywania konfliktów.

Uważa, że można ominąć trudności wynikające z różnicy między strukturą "Solidarność" a władzą. Problemy podstawowe np. budownictwo mieszkaniowe, komunikacja i inne sprawy, które dotyczą wszystkich obywateli - należy omawiać z regionalnym MKZ, a nie z KKK. KKK może działać poza związkiem jedynie z upoważnienia władz regionu lub KKP.

**Jedynak /Jastrzębie/** stwierdza, że podstawowym problemem jest kwestia posiadania odpowiedniej kompetencji przez władze wojewódzkie. Często nie wiadomo, kto jest władzą, wojewoda, sekretarz czy komendant MO. Na Śląsku wojewoda bał się nawet zdecydować o uruchomieniu syren 3 Maja bez porozumienia z KW.

**Niezgoda** mówi, że najważniejsze jest, by wojewoda miał uprawnienia do podjęcia wiążących decyzji. Gdyby tak było w zielonogórskim, nawet problem wolnych sobót można by było załatwić bezkonfliktowo, do czasu ustaleń rządowych.

**Chrzanowski** wskazuje, że jest to problem, który musi być rozwiązany przez ustawę o zw. zaw.

**Min. Kępa** stwierdza, że prowadzone są prace ustawodawcze nad ustawą o Radach Narodowych i ustawą o pracownikach administracji państwowej.

**Jedynak** uważa, że uprawnienia władzy wiążą się też z jej winygodnością i społeczną akceptacją. Jeżeli np. w Katowicach miało się wojewodę pana Lechosia, który jako szef NIK-u kontrolował tych wyżytków, którzy okazali się teraz złodziejami to nie ma mowy o żadnej akceptacji takiej władzy.

**Kownalski /wiceprezydent Łodzi/** przyznaje, że narosła przez lata nieufność i podejrzliwość ludzi, bardzo utrudnia pracę władzom lokalnym. W prostowaniu plotek i pomówień nie zawsze pomaga nawet współpraca z "Solidarnością". Kiedy po konsultacji z MKZem usunięto w Łodzi przez "Społem" zaprotestowały inne ognie "Solidarność".

Na wojewodę spada odpowiedzialność za wszystko co się dzieje w regionie, nawet jeśli nie on podejmuje decyzje. W Łodzi utrzymuje się dobre stosunki z MKZem. "Solidarność" uczestniczy we wszystkich sesjach i naradach. Są przykłady, kiedy autorytet "Solidarność" pomaga rządzącej /kontrolerzy "Solidarność" doprowadzili do obniżenia cen na rynku/. Popiera też stanowisko, że uczciwym partnerem do rozmów z wojewodą jest Zarząd Regionu, a nie KKK. Należy według niego dokonać takiego zapisu we wspólnych ustaleniach.

**Przydział /Wrocław/** mówi, że współdziałanie z administracją utrudnia szereg spraw wzmagających napięcia i ciągle nierozwiązanych. Głód mieszkaniowy i opór administracji przed ścieśnieniem się, problemy z zezwoleniami na budowę kościołów, faworyzowanie miast wojewódzkich kosztem miast gminnych.

**Libertowska /KKK Pracowników Administracji Państwowej/** postuluje, aby do komisji opracowującej nową ustawę o pracownikach administracji państwowej włączyć przedstawiciela "Solidarność" w charakterze obserwatora.

**Min. Kępa** podkreśla konstruktywną atmosferę obrad. Zwraca uwagę, że w administracji państwowej występują trzy związki zawodowe i trzeba szukać formuły wzajemnego porozumienia. W zasadzie podziela reprezentowane przez "Solidarność" stanowisko w sprawie trybu współdziałania.

Proponuje powołać komisję do spisania wspólnych ustaleń.

**Niezgoda** wyraża obawę, czy nowa ustawa o pracownikach administracji państwowej nie przekreśli ustawy o zw. zaw. nie przyznając tej grupie pracowników praw związkowych lub ograniczając je.

Na koniec **Jedynak** referuje wstępnie problemy związane z wyposażeniem technicznym Związku. Mówi o ogromnych potrzebach lokalowych Związku, o wyznaczeniu "Solidarność" znacznie wyższych opłat czynszowych niż innym instytucjom. Podaje przykłady uniemożliwienia zakupów sprzętu poligraficznego. "Solidarność" ma też ogromne kłopoty z zakupem wyposażenia biurowego, mebli, nie może otrzymać niezbędnej ilości samochodów. Brakuje też teleksów i telefonów.

**Min. Kępa** przyjmuje do wiadomości przekazaną mu informację. Temat ten będzie kontynuowany na następnych spotkaniach.

Rozmowy zakończono podpisaniem wspólnych ustaleń /patrz: Dokumenty, s. 304/. Termin następnego spotkania wyznaczono na 22.05.

oprac. S. Blumsztajn

4 i 7.05 miały się odbyć kolejne rozmowy n/t prawniczo-organizacyjnej, Łódź, one były odwołane z powodu choroby p. Komisji Rządowej, Amin. J. Bańki

Tymczasowe Prezydium KKP /8.05/.

Warszawa. Posiedzenie wspólne z przewodniczącymi grup negocjacyjnych. Obecni: L. Wałęsa, B. Lis, Z. Bujak, J. Rulewski, T. Jedynak, L. Dymarski, A. Słowik /Członkowie Prezydium/ oraz St. Wądołowski /Szczecin/, A. Celinski /sekr. KKK/, E. Naszkowski /Piła/, J. Onyszkiewicz, J. J. Lipski /przedst. KKP d/s ust. o cenzurze/, A. W. elowieyski i J. Walukowa /OPSZ/, B. Geremek /ekspert KKP, wyznaczony przez Prezydium do spraw zagranicznych/. Prowadzi G. Grzelak /Kierownik Sekretariatu KKP/. Początek - godz. 11.00

**G. Grzelak** po przedstawieniu porządku obrad proponuje utworzenie stałej grupy, kontrolującej przebieg wydarzeń w Związku podczas pobytu delegacji KKP w Japonii.

**L. Wałęsa** proponuje, aby ciałem to liczyło 3 osoby. Mogłoby je tworzyć np. B. Lis, St. Wądołowski i J. Onyszkiewicz. Podkreśla też konieczność poinformowania, kto zastępuje wyjeżdżających w regionach i grupach negocjacyjnych.

**A. Słowik** zauważa, że 2 spośród proponowanych osób nie są członkami Prezydium KKP, a J. Onyszkiewicz jako rzecznik nie powinien sprawować władzy w Związku.

**G. Grzelak** postuluje, aby w grupie tej znalazł się ktoś zorientowany w sprawach sekcji branżowych, których problem my trzeba rozwiązywać na bieżąco. Proponuje Jedynaka, który odmawia mówiąc, że sprawa połączenia śląskich MKZ-ów w jeden region nie pozwala mu opuszczać na dłuższą Jastrzębia. Zgłoszony przez **L. Wałęsę** **A. Słowik** odmawia również, bowiem zbliżają się wybory w Łodzi.

**J. Onyszkiewicz** mówi, że chętnie będzie pracował w tej grupie, nie biorąc udziału w podejmowaniu decyzji. Z drugiej

strony posiada mandat zaufania, będąc członkiem Prezydium Mazowsza. Z. Bujak dodaje, iż Onyszkiewicz będzie go zastępował w KKP jako przedstawiciel regionu.

Ustalono, że obowiązki przewodniczącego pełnić będzie B. Lis, jego zastępcą będzie St. Wadołowski, którzy wraz z J. Onyszkiewiczem będą kierować działaniami Związku pod nieobecność delegacji.

Na prośbę Z. Bujaka Prezydium wystosowało list do KZ przy ZM Ursus z prośbą o zwolnienie go z obowiązku osobistej go stawianictwa podczas wyborów do KZ do czasu jego powrotu z Japonii. W uzasadnieniu podano, iż wizyta była uzgodniona znacznie wcześniej i podjęte wobec SOHYO /Związku zapraszającego/ zobowiązania muszą być wykonane. Na pytanie A. Słowika o cel wizyty w Japonii Z. Bujak odpowiada, iż zadaniem delegacji KKP jest nawiązanie kontaktów ze wszystkimi tamtejszymi związkami zaw. i SOHYO nie będzie w tym względzie faworyzowane. W tym duchu na prośbę "Solidarności" SOHYO dokonało zmian w przedstawionym wcześniej programie wizyty.

Pozostałe kwestie związane z wyjazdem do Japonii postanowiono omówić na osobnym zebraniu delegacji po obiedzie.

Z. Bujak przedstawia stan negocjacji nt. praworządności. Wobec choroby min. Lafli na ostatnim spotkaniu ze strony rządowej obecni byli tylko przedst. prokuratury, którzy nie mieli pełnomocnictw, wobec czego rozmowy zostały przerwane do chwili opuszczenia szpitala przez min. Bafię lub wyznaczenia przez Rząd pełnomocnego zastępcy. Na spotkaniu przedst. prokuratury zobowiązali się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na stanowisko KKP w dotyczących ich sprawach, ale dwa dni później odwołali tę obietnicę i prosili by dać im czas do chwili wznowienia rozmów. Bujak mówi, iż przewiduje jeszcze 2-3 spotkania, których tryb już wstępnie przyjęto. Do omówienia pozostały sprawy więziennictwa i prokuratury, w których można liczyć na postępy. Informuje, że przewodnictwo jego grupy obejmie Karzewski /Kutno/, który dokończy kogoś do jej składu.

J. Onyszkiewicz mówi o rozmowach ws. dostępu do środków masowego przekazu. Osiągnięto dużą zgodność ws. radio i TV, ale rozbieżności dotyczą dwóch najważniejszych kwestii: 1/ czasu trwania programów Związku /istnieje szansa na uzyskanie dodatkowych, "ruchomych" 20 min w TV w różnych blokach/ i 2/ sposobu realizacji tych programów /Związek żąda autonomicznej redakcji, Rząd zaś chce realizacji programów w strukturze Radiokomitetu, co oznaczałoby pełny jego nadzór/. Zdaniem Onyszkiewicza propozycja rządowa rozwiązania kwestii drugiej jest nie do przyjęcia.

Informuje następnie, że Rząd wyraził zgodę na udostępnienie Związkowi kolumn w piśmiech nie będących organami partyjnymi. Istnieje problem w Warszawie, gdzie żadne pismo nie spełnia tego warunku /"Życie Warszawy" traktuje się jako pismo PZP/ z wyjątkiem "Głosu Pracy". Nie ma jednak na razie zgody na oddanie "Solidarności" jednej strony w tej gazecie.

Onyszkiewicz mówi też, że Związek zgłosił łączne zapotrzebowanie na papier. Odpowiedzi Rządu nie otrzymano. Sprawę papieru dla małej poligrafii Rząd chciałby negocjować z grupą A. Niezgody /wyposażenie techn. Związku/. "Solidarność" postuluje rozpatrzenie całościowe kwestii papieru.

T. Jedynak mówi, że sprawę tę warto również negocjować w grupie kontaktów między Związkiem a władzami terenowymi, gdyż wojewodowie też posiadają papier. Zgadza się jednak z Onyszkiewiczem, że ich przydziały nie mogą pokryć zapotrzebowania i negocjowanie tej kwestii na szczeblu rządowym jest konieczne.

G. Grzelak informuje o napływających do Sekretariatu KKP petycjiach o Instytut Wydawniczy CRZZ i programy lokalne. J. Onyszkiewicz wyjaśnia, że problem Instytutu będzie rozstrzygnięty przy podziale majątku b. CRZZ. W sprawie programów lokalnych w RITV - "okienka" są przyznane. Odpowiadając na pytanie T. Jedynaka mówi, iż prawo do wydawania gazet regionalnych Związku nie jest na razie dyskutowane, gdyż i tak nie można będzie go realizować, jeżeli sprawa najważniejsza - przydział papieru - nie będzie uzgodniona. Obejmuje ona również zwiększenie nakładu "Tygodnika Solidarności", gdyż Rząd pozostawia Związkowi rozdysonowanie przyznanej puli papieru.

Rulewski zwraca uwagę, że wkrótce trzeba się będzie zająć sprawą instytutu wydawniczego, gdzie powinny być drukowane materiały szkoleniowe i dokumenty Związku. "Solidarność" powinna mieć proporcjonalny udział w wykorzystaniu drukarni; gdyby przejął instytut, trzeba by było drukować również publikacje związków branżowych.

Geremek zwraca uwagę, że własne wydawnictwo naszego Związku to jedna z niezrealizowanych obietnic Rządu. Regiony muszą żądać dla siebie prawa drukowania w IW. Proponuje, aby pełnomocnictwa KKP dotyczącego związkowego instytutu wydawniczego udzielić M. Chojeckiemu. Na uwagę Z. Bujaka, że Chojecki zajmuje się sprawami wydawniczymi w regionie Mazowsze B. Geremek

podkreśla konieczność zabezpieczenia przede wszystkim interesów KKP.

L. Wałęsa stawia sprawę prasy związkowej. Słyszając, że w najbliższych dniach organizuje ona swój zjazd, o którym KKP nie została oficjalnie powiadomiona.

Następuje dyskusja nad sposobem zagwarantowania tego, aby praca służyła Związkowi. M. in. L. Wałęsa, A. Słowik, St. Wadołowski i E. Naszkowski uważają za konieczne pewne podopieczności prasy Związku jego instancjom, przynajmniej w sensie istnienia wpływu na podejmowaną tematykę /A. Słowik proponuje możliwość "ustalania tematów hasłowych na dzisiejszy", a St. Wadołowski - aby ustalało je plenum regionu/. Z. Bujak i J. Onyszkiewicz są przeciwni ingerencji instancji Związku w tematykę podejmowaną przez pisma. St. Wadołowski i E. Naszkowski zgodzą się z tym i wobec tego proponują, aby częściej wpływać na tematykę miały OBS-y.

Prezydium po krótkiej dyskusji uznało, że delegowanie jego przedstawiciela na zjazd prasy nie jest potrzebne oraz zgodziło się z propozycją J. Onyszkiewicza, aby omawianej kwestii poświęcić część obrad jednego z najbliższych posiedzeń KKP

J. Rulewski informuje o negocjacjach grupy d/s bydgoskich.

Przedmiot rozmów został rozszerzony i uogólniony. Tematycznie zbliżony jest w tej chwili do przedmiotu rozmów w sprawie praworządności. Obejmuje m. in. kwestię wyborów do rad narodowych. Rulewski sędzi, że Bujak, który ustalał tryb negocjacji dla wszystkich grup zepchnął te sprawy na margines w swojej grupie. Zarzucił wadom, że uchylały się od rozmów, delegując wojewodę bydgoskiego, któremu nie udzieliły kompetencji. Upłynęły terminy realizacji ustaleń o przedstawianiu w tv stanowiska MKZ, sprawa się dezaktualizowała. Zdaniem Rulewskiego Prezydium winno wydać oświadczenie żądające natychmiastowego podjęcia rozmów w sprawie bydgoskiej.

B. Geremek popiera wniosek Rulewskiego, aby Prezydium wydało oświadczenie. Uważa, że wypełnienie niezrealizowanych dotąd uzgodnień w tym temacie winno być warunkiem podjęcia przez Związek dalszych rozmów z Rządem. Zobowiązano Rulewskiego do przygotowania projektu oświadczenia. Tekst po małych poprawkach przyjęto /patrz: Dokumenty, s. 1/.

J. Rulewski informuje, że w rozmowach z komisją d/s gospodarczych /poszerzoną o przedst. Komisji Planowania i Min. PPISS/ Związek przedstawił stanowisko /patrz AS 14 s. 302/, które okazało się w 80% zgodne z programem rządowym. Podczas opracowywania tego stanowiska powstał konflikt wśród doradców. Rulewski uważa, że nie należy korzystać z doradców, którzy mają doświadczenia z pracy w instytucjach rządowych. Proponuje, aby w dalszych pracach uczestniczyli doradcy z regionów.

B. Lis uważa, że wobec mających miejsce redukcji należy wydać oświadczenie powołujące się na komunikat z rozmów z Min. PPISS, podpisany przez obie strony.

J. W. Lukowa mówi, że brak jest raportu rządowego o stanie zatrudnienia, gdyż nie chce go opracować ani Min. PPISS, ani Komisja Planowania. Przedstawia projekty dwóch oświadczeń ws. interpretacji punktu 1 wspólnego komunikatu z rozmów z Min. PPISS z 27.04 oraz zobowiązania OPSZ do zebrania danych i propozycji nt. bezrobocia od KZ-ów. Problem jest poważny, wkrótce grożą duże redukcje m. in. na tle niedostatecznego zaopatrzenia zakładów w surowce w półfabrykaty. Prezydium przyjęło oba projekty jako jedno oświadczenie /patrz: Dokumenty, s. 301/.

B. Lis informuje o najbliższych wyjazdach zagranicznych. W dniach 24-29.05 przebywać będzie w Waszyngtonie na kongresie metalowców. Wzysobowa delegacja z tłumaczem. Ustalono, że w jej skład wejdą Gil (MKZ Antopaska, Min. Lenina), Z. Przydział (MKZ Wacław) oraz przedstawiciel sekcji branżowej metalowców. Lis przedstawia też propozycje składu grupy wyjeżdżającej na szkolenie na zaproszenie francuskiej centrali związkowej CFDT. G. Grzelak dodaje, iż jest to szczególnie ciekawy wyjazd ze względu na możliwość zbadania przenikania się struktur branżowych z terytorialnymi w CFDT. Francuzi zapraszają 15 osób na szkolenie ogólne, a także 2 osoby na specjalistyczne szkolenie administracyjne i 2 ekspertów. Przyjęto wstępną listę 15 zakładów, których KZ-ty delegują swoich przedstawicieli. Obsadę pozostałych miejsc powierzono odpowiednio Sekretariatowi KKP i Ośrodkowi Prac Społeczno-Zawodowych.

Następuje krótka dyskusja nt. ograniczenia możliwości wie

lokrotnych wyjazdów zagranicznych tych samych działaczy.

L. Wałęsa przypomina, iż nie chciał jechać do Japonii, okazało się to jednak konieczne w świetle przyjętych wobec SOHYO zobowiązań

B. Geremek przedstawia problemy związane z proporcjami liczebności reprezentacji "Solidarności", związków branżowych i autonomicznych w polskiej delegacji na Konferencję Międzynarodowej Organizacji Pracy. Min. Obodowski proponował: "Solidarność", zw. branż. i auton. po 2 osoby, co jest nie do przyjęcia. Minister uważa, że delegacji polskiej wi-



nien przewodniczącym L. Wałęsą, ale jego zastępcami chciałby uczynić przedst. zw. branż i autonom., co oznacza objęcie przez któregoś z nich przewodnictwa na wypadek nieobecności Wałęsy; tymczasem konferencja trwa 3 tygodnie. Inną komplikacją jest oświadczenie związków branżowych, które żądają większej reprezentacji niż związki autonomiczne. Pomysł, by "Solidarność" zgodziła się na zasadę rotacji przewodniczącego delegacji. Geremek proponuje, aby Prezydium uznało, że: 1/ "Solidarność" nie zgadza się na rotację; 2/ wyznacza się jednego zastępcę, będącego, tak jak delegat-przewodniczący, członkiem "Solidarności". Należy też ustalić skład delegacji. Informuje następnie, że 12.05 przebywać będzie w Warszawie p. Blanchard-dyr. Biura MOP. Ustalono, że z p. Blanchardem spotkają się B. Lis, A. Słowik, B. Geremek i R. Kalinowski.

Następuje krótka dyskusja na temat możliwości wejścia przedstawicieli "Solidarności" do Komitetu Wykonawczego MOP.

A. Słowik relacjonuje przebieg swojej wizyty w Szwecji. Miała ona charakter roboczy i dotyczyła pomocy dla "Solidarności" w zakresie poligrafii. Ustalono ostateczną listę potrzeb Związku. W najbliższym czasie nadejdzie ze Szwecji 11 zestawów małej poligrafii zakupionych przez szwedzkie związki. Pierwszy z nich już 10 maja trafić ma do Gdańska. Rozwiązano też kwestie serwisu technicznego. Mówi, że wszelkie dary pieniężne i rzeczowe dla "Solidarności" napływać będą przez Szwecję i podkreśla, że mowa była tylko o darach związków zawodowych. Informuje też, że odbyło się spotkanie z przew. Federacji Wolnych Związków Zawodowych; miało ono charakter kurtuazyjny.

Słowik mówi następnie, że jest przeciwny samodzielnym akcjom MKZ-ów mających na celu otrzymanie z zagranicy maszyn poligraficznych. W niektórych zakładach pracy stoją niedostatecznie wykorzystane powielacze offsetowe, a niektóre regiony nie mają żadnych możliwości druku. Proponuje, aby znajdujące się obecnie w urzędach celnych maszyny przekazać najbardziej potrzebującym regionom.

T. Jedynak wątpli w zasadność tego wniosku mówiąc, że dwie maszyny, które jego region otrzymał od związków belgijskich są niezbędne.

A. Słowik odpowiada, iż jeden z zestawów szwedzkich przeznaczony jest dla Śląska. Trudno jednak przewidzieć obecnie termin, w którym będzie on mógł być uruchomiony.

B. Lis przedstawia sprawę Amnesty International-organizacji dotąd w Polsce niezalegalizowanej, a reprezentowanej przez 3 osoby. Otrzymały one zaproszenie na kongres w Montrealu; będzie to pierwszy przypadek udziału Polaków w kongresie Amnestii. Lis prezentuje nagranie magnetofonowe rozmowy z Z. Sekulskim z Łodzi, członka-założyciela Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela oraz członka Amnestii International, z L. Wałęsą. Sekulski mówi m.in., że na kongresie będzie grupa d/s kontaktów ze zw.zaw., wobec czego požądane byłoby włączenie się "Solidarności" do działań międzynarodowych A.I. oraz popularyzowanie i wspieranie jej w kraju. Sekulski zamierza wydawać też w Polsce miesięcznik Amnestii o przesładaniach za przekonania, w co mógłby włączyć się Komitet Obrony Więzionych za Przekonania.

B. Geremek mówiąc, że Amnestia należy do najbardziej zaawansowanych organizacji społecznych świata, także w sprawach Polski, postuluje, aby poprzeć działania tej organizacji w kraju. Nie należy rozpoczynać jednak od areny międzynarodowej. Prezydium zgodziło się ze stanowiskiem B. Geremka i postanowiło zaprosić Z. Sekulskiego na jedno ze swoich posiedzeń.

Kolejnym tematem były legitymacje związkowe. Okazało się, że do ich wykonania przygotowały się Łódź i Szczecin. Prezydium zobowiązało zainteresowane regiony do uzgodnienia między sobą kwestii druku, aby następnie udzielić niezbędnych pełnomocnictw do wykonania operacji finansowo-materiałowych.

B. Lis omawia przebieg i dotychczasowe wyniki negocjacji w Nowym Sączu. 7.05 parafowano wstępne porozumienie, pozostałe jednak nierozwiązane kwestia domu czasowego KC PZPR w Zakopanem. "Solidarność" żąda utworzenia w nim ośrodka rehabilitacji dla dzieci kalekich. Strona rządowa proponuje w zamian inne budynki. Wstępne ekspertyzy wykazują, że do adaptacji na ośrodek lepiej nadają się proponowane przez stronę rządową budynki. Lis sugeruje, że ośrodek KC można przyjąć pod warunkiem, że Rząd przyzna środki na jego adaptację.

B. Geremek mówi, że sytuacja jest szczególna, gdyż na budowę ośrodka KC wycięto drzewa w Tatrzańskim Parku Narodowym, co spowodowało wzburzenie ludności Zakopanego. Uważa, że Prezydium winno wydać komunikat piętnujący ten fakt i zażądać sfinansowania adaptacji gmachu na ośrodek rehabilitacji jako formy rekompensaty dla społeczeństwa. B. Lis mówi, że KM PZPR w N. Sączu zobowiązał się do przekazania szeregu budynków na cele społeczne, nie chce tylko oddać ośrodka KC.

St. Wadołowski uważa, że należy rozpatrzyć rzeczywiste potrzeby społeczne, które winny wziąć górę nad dążeniami nowosądeckiego MKZ-tu.

Przyjęto propozycję B. Geremka, aby wydać komunikat żądający rekompensaty dla społeczeństwa za wycięcie drzew, nie zajmować jednak stanowiska ws. ośrodka KC.

T. Jedynak mówi, że grozi nowy konflikt wśród górników na tle niedostatecznych racji żywnościowych, uniemożliwiających wydajną pracę.

B. Lis stwierdził, że ocena sytuacji żywnościowej jest utrudniona w wyniku wyłączenia MO z rozdzielników wojewódzkich, co uniemożliwia stwierdzenie wielkości dostaw żywności dla milicji.

Na wniosek J. J. Lipskiego Prezydium po krótkiej dyskusji upoważniło go do podtrzymania wobec podkomisji sejmowej przyjętego wcześniej przez KKJ stanowiska w sprawie cen-zurowania wydawnictw wewnątrz-związkowych.

Na zakończenie obrad T. Jedynak poinformował o śmierci górnika, zatrzymanego przez MO w Katowicach w dn. 1.05. Śmierć nastąpiła na posterunku MO. Prokuratura odebrała milicji śledztwo i wyraziła zgodę, aby udział w nim wzięł mec. Taylor z ramienia "Solidarności".

Opracował K. Leski.

#### DO WSZECHNIC ZWIĄZKOWYCH

Komitet Wydawniczy przy MKZ region Mazowsze uprzejmie komunikuje, że powstała możliwość wydania serii zeszytów pod ogólnym tytułem "Biblioteczka Wszelchnic NSZZ 'Solidarność'". Dotyczy to przede wszystkim tekstów wydań wykazanych na zajęciach wszelchnic. Objętość jednego zeszytu 1 ark. wyd. /ok. 22 str. maszynopisu/. Przewidywana cena - 10 zł za egz., nakład 20 tys. egz. Interesują nas obecnie tylko autoryzowane teksty, które można szybko przekazać do wydawnictwa - aby jeszcze w bieżącym roku mogły ukazać się drukiem. Takie teksty, uznane przez Was za wartościowe - prosimy przesyłać w 3 egz. na adres: Komitet Wydawniczy NSZZ "Solidarność" region Mazowsze.

Powołany Tymczasowy Komitet Redakcyjny dokona wyboru najbardziej interesujących pozycji, po czym Instytut w Wydawniczy Związków Zawodowych zawiąże z autorem umowę i przystąpi do prac wydawniczych. Szczegółowe informacje można uzyskać w Komitecie Wydawniczym reg. Mazowsze - Mirosław Chojecki lub w red. red. Roberta Trzeciakowskiego i Zofii Bydląńskiej /tel. 279011 w.213/.

#### Tymczasowa Komisja Pism Związkowych NSZZ "Solidarność"

Przewodniczący Jarosław Broda, Wrocław, "Solidarność Dolnośląska", MKZ - Mazowiecka 17, tel. 30011, w.283,281, tlx C322701,0322707, dom - Pl. Gottwalda 17 m.3, tel. 251370; Lesław Maleszka, Kraków, "Goniec Małopolski", MKZ - Krasińskiego 77B pok. 108, tel. 28103, 216718, tlx 0642490,0642410, dom - L. Swobody 13 m.28, Włodzimierz Zbiniewicz, Puławy, "Solidarność Ziemi Puławskiej", 43m - Warszawa, Piękna 7/9 m.6; Wojciech Arkuszewski, Warszawa, "Tygodnik Solidarność", Batołowego 14, tel. red. 257720, tlx 816776. Seweryn Blumsztajn, Warszawa, AS, MKZ - Szpitalna 5, tel. 274481, tlx 816077, dom - Klauzyny 34 m.164, tel. przez żonę - 412174; Piotr Czartolomny, Poznań, "Solidarność Wielkopolska", MKZ - Zwierzyniecka 15, tel. 46819,42316, Mariusz Wilk, Gdańsk, "Solidarność", MKZ - Grunwaldzka 103, p.59, tel. 411111 w. 59, tlx 0512184-85, dom - adres i tel. j.w. wewn. 92 /noc/; Witold Sułkowski, Łódź, "Solidarność z Gdańskiem", Uniwersytecka 44 m.55, tel. 85702; Józef Orzeł, Warszawa, NTO, MKZ - Szpitalna 5, tel. 274481, tlx 816077, dom - Działka 6 m.225, tel. 386130; Adam Szostkiewicz, Przemysł, "Odnowa", MKZ - Szczepanowski 2, tel. 5656, tlx 063 3413, dom - 1 Maja 46 m.15; Zdzisława Tuszevska, PSC Lublin, BI Kom: Zakł. PSC, Małgińska 779, tel. 20141 w.960, dom - Krak. Przedmieście 59 m.12, tel. 23395.

#### O GŁOSZENIE

Jacek Woźniak, który podarował strajkującym w Rzeszowie wystawę kilkudziesięciu rysunków, zwraca się o nie naruszanie jego praw autorskich. Komunikuje, że zgodę na przedruk swoich rysunków wyrazi tylko po skomunikowaniu się z nim. Adres: "Solidarność Rzeszowska", Rzeszów, Plac Zwycięstwa 4, pok. 9, tel. 386-81 wewn. 16, tlx. 0633320.

**Przeciw "Solidarności".** Jak informuje MKZ Leszno, 21.04 we Wschowie został pobity przez funkcjonariuszy MO 25-letni Z.S., członek "Solidarności".

**8.05** w Prokuraturze Woj. odbyło się wstępne przesłuchanie w obecności przedst. Komisji Interwencyjnej MKZ Leszno. Z.S. w całości podtrzymał żądanie.

**29.04** czechosłowacka służba bezpieczeństwa zatrzymała w miejscowości Libčice k.Pragi turystów z Warszawy, M.Stopnicką i W.Byczyńskiego. Zabrano im plakaty 1-szo- i 3-majowe oraz dwie polskie książki science fiction. Po trwającym całą noc przesłuchaniu nakazano im opuszczenie CSRS w ciągu 24 godz. /"Wiadomości Dnia" nr 24 z 4.05/.

W nocy z **30.04** na **1.05** do lokalu NSZZ "Solidarność" w Katowicach wstrzyknięto środek trujący /BI MKZ Katowice/. Jak podaje MKZ Białystok, **2.05** w Kuźnicy Białostockiej funkcjonariusze MO pobili członka "Solidarności" Jacek Kowalskiego, mieszkańca wsi Wojnowice. J.Kowalski jest inwalidą II grupy, pracuje stale w Dąbrowie Górniczej, a w dniu zajścia odwiedzał swego brata w Kuźnicy. W klatce piętrowej miał znaczek "Solidarność". Został napadnięty na ulicy przed posterunkiem MO i wciągnięty do środka.

Funkcjonariusze milicji bili go pałkami i kopali, po czym nieprzytomnego wyrzucili na ulicę, gdzie leżał przez 3 godz. Kiedy przyjechało pogotowie, milicjanci początkowo nie pozwolili udzielić J.Kowalskiemu pomocy, twierdząc, że jest on po prostu pijany. Pogotowie zabrano go w końcu do szpitala w Białymstoku. MKZ wystąpił do Prokuratury Woj. o natychmiastowe zawieszenie w czynnościach służbowych i pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sprawców pobicia oraz obecności przedstawicieli MKZ w czasie śledztwa.

**3.05** w godzinach wieczornych "nieznani sprawcy w cywilu" zatruli silnymi środkami toksycznymi mieszkańca T.Baranowskiej, czł. regionalnego Komitetu Wziętych za Przekonania i Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania. T.Baranowska wywiesiła 1.05 na swoim balkonie hasła "Wolność dla więźniów politycznych". /BI MKZ Katowice/.

**Wybory.** 27.04 MKZ Wielkopolska podjął uchwałę, w kt.

zglasza zastrzeżenia co do udziału w Krajowej Komisji Wyborczej członków KKP oraz działaczy MKZ-ów nie będących delegatami Regionalnych Komisji Wyborczych /RKW/. Prezydium KKW powinno - jak czytamy w uchwale - zostać wyłonione z delegatów RKW.

**4.05** MKZ Wielkopolska wydał następną uchwałę, w kt. stwierdza ponownie, że: - w skład KKW nie powinni wchodzić członkowie MKZ-ów i KKP; - reprezentacje poszczególnych RKW w KKW powinny być proporcjonalne do ilości członków zarejestrowanych w MKZ-ach. Oba te warunki traktowane są jako gwarancja bezstronności i reprezentatywności Komisji. "Brak częstych i regularnych zebrań KKW oznaczać będzie odwołanie terminów wyborów regionalnych i krajowych" - czytamy w uchwale.

**7.05** RKW Regionu Wielkopolska podjęła uchwałę, w kt. stanowisko MKZ zostało uzupełnione następującym żądaniem: "w związku z zastrzeżeniami do pracy KKW, Regionalna Komisja Wyborcza Regionu Wielkopolska uważa, że uchwała KKW z dn.28.04 jest nieprawomocna i żąda zwołania KKW we w pełni reprezentatywnym składzie".

**28.04** A.Michnik /ekspert "Mazowsza" i Huty im.Lenina/ wybrany został elektorem na zebraniu wyborcze okręgu z ramienia KZ NSZZ "Solidarność" w GS w Górze Kalwarii. Tego samego dnia został on - jak stwierdza w oświadczeniu z **6.05**. MKZ w Górze Kalwarii - zatrudniony przez tę Komisję jako doradca i jest członkiem miejscowej organizacji zakładowej.

Wybory w Górze Kalwarii były przedmiotem zebrania Zarządu Regionu Mazowsze **8.05**. Dyskusja toczyła się w dwóch płaszczyznach. Przede wszystkim zastanawiano się zgodnością tych wyborów ze statutem. Uściślono przy tym interpretację biernego prawa wyborczego i przyjęto następujące reguły: elektorem na zebraniu wyborcze okręgu może zostać tylko członek danej organizacji zakładowej, delegatem na Walne Zebranie Regionu - członek organizacji zakładowej należącej do tego regionu, natomiast decyzję o tym, kto może kandydować do władz regionu, podejmuje Walne Zebranie. Drugą podejmowaną kwestią była umowa zawarta między Michnikiem a KZ GS: czy jest to umowa o pracę, a więc czy Michnik może być członkiem organizacji zakładowej GS. W dyskusji przywiązywano wielką wagę do tego, by wybory w Górze Kalwarii nie stworzyły precedensu, kt.mógłby w przyszłości dopuścić praktyki niezgodne ze statutem. Wyraźnie podkreślano zazwyczaj zasługi Michnika dla ruchu związkowego, także w wypowiedziach podważających prawomocność wyborów. Zarząd uznał, że decyzja w tej, jak i w innych sprawach związanych z przebiegiem wyborów leży /zgodnie z opinią ekspertów/ w kompetencji RKW. RKW stwierdziła, że wybory w Górze Kalwarii są nieważne ze względu na brak quorum /wg informacji czl.Prezydium Mazowsza, W. Kazanieczka - 129 obecnych na 342 pracowników/.

**4.05** MKZ woj.piotrkowskiego wystosował do Krajowej Komisji Wyborczej protest przeciwko organizowaniu przez MKZ Ziemi Łódzkiej wyborów w Komisjach Zakładowych mieszczących się na terenie woj.piotrkowskiego oraz wezwał przewodniczącego KKW do zajęcia jednoznacznego stanowiska w tej sprawie.

Piotrkowski MKZ podaje, że skupia 75% członków "Solidarności" z terenu województwa.

**5.05** MKZ w Nysie wydał oświadczenie nt.uchwały podjętej **24.04** przez KZ NSZZ "Solidarność" przy ZUP Nysa./patrz: AS nr 13, a.402/. MKZ Nysa uznaje wszystkie zarzuty zawarte w uchwale KZ ZUP za bezpodstawne, powołując się na statut Związku i normy przedstawicielskie proponowane w projekcie ordynacji wyborczej KKP oraz na własną uchwałę, na mocy której MKZ Nysa przyłącza się do makroregionu wrocławskiego.

O pomnik ofiar Katyńia. **27.04** Zarząd Regionu Podkarpacia w Krośnie zobowiązał prezydium do rozpropagowania idei budowy pomnika ofiar Katyńia.

**Spoleczny Komitet Funduszu Oświaty Narodowej** powstał **29.04** w Bzyszowie. Komitet zwrócił się do społeczeństwa z apelem o ofiarność, która w sytuacji, kiedy oświata i kultura nie są należycie dotowane - może istotnie wpłynąć na zaspokojenie głodu prawdy historycznej nowych pokoleń Polaków. "Nawiązujemy do chlubnych tradycji powstałego w setną rocznicę Konstytucji 3 maja Towarzystwa Szkoły Ludowej, do wielkiej kwesji majowej na oświata, zorganizowanej przez naszych dziadów 66 lat temu. Za ich przykładem apelujemy do wszystkich, którym sprawa oświaty narodowej jest droga, o dobrowolne datki pieniężne na ten cel.../

Komitet zobowiązuje się do systematycznego i szczegółowego informowania społeczeństwa o spótykowaniu ofiarowanych sum /.../ Członkowie komitetu zastrzegają, że ich inicjatywa w najmniejszym stopniu nie może być rozumiana przez Resort Oświaty jako zwolnienie z obowiązku wywiązywania się z realizacji w trybie pilnym 3-go punktu porozumienia szczawskiego z 18.02.1981"/Patrz: AS nr 13, a.402/. SIKPON apeluje do wszystkich, aby wzięli udział w odkłamywaniu nauki historii w naszej ojczyźnie. Komitet podejmuje starania o zarejestrowanie."

**Sprzeczne doniesienia o obecności wojsk radzieckich.** Sekcja Informacji MKZ Przemysł podała, że **30.04** wiceprzew.MKZ E.Opacki obejrzał teren, na kt. - wg komunikatu MKZ Jarosław z 28.04 - wyładować miał desant wojsk radzieckich. E.Opacki, kt.rozmawiał na ten temat z miejscową ludnością, nie stwierdził śladów obecności oddziałów radzieckich. Sekcja informacji MKZ Jarosław podała, że **5.05** w wyniku lustracji terenu i rozmów z ludnością przeprowadzonych przez przedstawicieli MKZ, ekipę TVP oraz przedst.wojewódzkiego sztabu wojskowego ppłk.Muszaka stwierdzono, iż w okolicach Gieszajca i Rozwienicy stacjonują wojska radzieckie dysponujące punktem obserwacyjnym i stacją radiolokacyjną. Ppłk.Muszak oświadczył, że nie było mu dotąd wiadomo o obecności tych wojsk.

**Protest KZ Uniwersytetu Warszawskiego o. 30.04.** Walne Zebranie Delegatów NSZZ "Solidarność" Uniwersytetu Warszawskiego podjęło uchwałę protestującą przeciwko powołaniu prof.Z.Rybickiego na stanowisko przewodniczącego Komisji Rządowej do rozmów z MKZ Radom. W uchwale czytamy: "Prof.Z.Rybicki był prorektorem, a następnie rektorem Uniwersytetu Warszawskiego w latach 1967-1980. Był jedną z osób najbardziej odpowiedzialnych za przebieg wydarzeń marcowych 1968 roku na terenie Uniwersytetu Warszawskiego. Kierował akcjami represyjnymi wobec pracowników i studentów UW, doprowadził do rozbitcia środowiska akademickiego, obniżenia prestiżu UW w oczach krajowej i międzynarodowej opinii publicznej. Ze szczególną konsekwencją i brutalnością niszczył istniejące na terenie uczelni pozostałości struktur demokratycznych. Ponosi również odpowiedzialność za ponowne nasilenie represji wobec pracowników i studentów UW po wydarzeniach w roku 1976 w Radomiu i Ursusie".

**Śmierć górnika na posterunku M.O.** "Trybuna Robotnicza" donosi: "W dniu 1 maja w późnych godzinach wieczornych organa MO zatrzymały w domu górnika kopalni 'Staszic' poszukiwanego listem gończym Wiesława Bołdowicza /.../ W trakcie zatrzymywania wyżej wymienionego Jan Siminiak - lat 33 - górnik KWK 'Staszic', będący w stanie nietrzeźwym, utrudniał dokonanie tej czynności, atakując dwóch uczestniczących w niej funkcjonariuszy MO. Okoliczność ta stanowiła podstawę zatrzymania go i przewiezienia do komisariatu V MO w Katowicach. Przebywając w poczekalni komisariatu J.Siminiak w powyższym momencie z nieustalonych przyczyn upadł na podłogę tracąc przytomność. Mimo podjętej przez funkcjonariuszy pomocy, przybyły niezwłocznie lekarz stwierdził zgon J.Siminiaka./.../ Sekcję zwłok przeprowadził prof.dr hab.Władysław Nasilowski - kierownik Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w Katowicach:"u zmarłego na podstawie wstępnych wyników sekcji zwłok - stwierdziliśmy uraz tyłogłowi i karku, który mógł być przyczyną powstania krwiotoku podpańczycznokowego, o tyle groźnego, że krew dostawała się do komór mózgowych, co spowodowało zgon. Prócz tego stwierdziliśmy szereg drobnych urazów: klatki piersiowej ze złamaniem jednego żebra, oraz na plecach, ramionach i twarzy. Badanie na zawartość alkoholu - w toku, wstępnie stwierdzono jednak, iż zmarły wyraźnie był pod działaniem

alkoholu".  
Prokuratura Wojewódzka prowadzi zatem intensywne śledztwo /.../ Do tej pory przesłuchano 18 osób /.../ Czyni się wszystko, by przesłuchania zakończyć jeszcze w tym tygodniu..."  
W śledztwie prowadzonym przez Prokuraturę Wojewódzką z ramienia "Solidarności" bierze udział mec. J. Taylor.

**R z e m i e ś n i c y 1.05.** na posiedzeniu w Opolu Krajowa Komisja Koordynacyjno-Porozumiewawcza NSZZ Rzemieślników "Solidarność" zawiesiła udział KZ Warszawy w obradach i działaniach KKK-P. Nastąpiło to w wyniku złożenia 30.04. przez KZ Warszawy wniosku o rejestrację w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie /jako związku ogólnokrajowego/ /patrz AS nr 14 s.211/. KKK-P zażądała wycofania wniosku do 8.05, zaznaczając, że jeżeli to nie nastąpi KKK-P uzna działalność warszawskiego KZ za nielegalną.

**9.05.** w siedzibie MKZ w Warszawie zebrali się przedstawiciele ruchu założycielskiego NSZZ Rzemieślników "Solidarność" z 13 ośrodków: Garwolina, Gdańska, Grójca, Kielc, Kołobrzegu, Koszalina, Lublina, Lublina, Opola, Poznań, Pruszkowa, Szczecina, Warszawy i Włocławka. W obradach brali udział przedstawiciele KKP i MKZ Mazowsze. Zebrani wyjaśnili zaistniałe nieporozumienia i postanowili zwołać 20.05 w Warszawie Ogólnopolski Zjazd Założycielski NSZZ Rzemieślników "Solidarność". Powołano Komisję d/s opracowania poprawek i uzupełnień do statutu i d/s propozycji programowych Związku. Techniczną organizację Zjazdu powierzone Komitetowi Założycielskiemu z Warszawy. Zebrani uchwalili apel do premiera Jaruzelskiego z żądaniem uwzględnienia w pracach nad ustawą o związkach zaw. prawa rzemiosła do organizowania się w związki. /SIM/

**N a p o c h o d z i e p i e r w s z o m a j o w y m w W a r s z a w i e.** Jak podają "Wiadomości Dnia" /nr 94 z 4.05/, podczas pochodu 1-majowego w Warszawie jakiś młody człowiek rozwinął transparent "Uwolnić więźniów politycznych" Zaatakowało go kilka kobiet. Fotografujący tę scenę współpracownik "Wiad. Dnia" R. Luśnia został wkrótce potem zatrzymany przez funkcjonariuszy SB i zanieśiony do milicyjnego samochodu. Funkcjonariusze zabrali mu film z aparatu fotograficznego, nie dając pokwitowania /jak się okazało, nie był to film, a kt. im chodziło/.

**K o n f l i k t w M P K w O s t r o w i e u** /patrz: AS nr 12, s.102 i AS nr 14, s.211/. 4.05 odbyły się negocjacje między przedst. "Solidarności" w Zarząd Regionalnego i KZ MPK a wicewojewodami i dyr. Zjedn. Gosp. M i K przy udziale przedst. związku branżowego. Uwzględniając informacje, przekazane przez prowadzącego śledztwo prokuratora, że kierowcy, których dyscyplinarnego zwolnienia domagała się KZ, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej, delegacja "Solidarności" zgodziła się na przywrócenie ich do pracy do czasu ostatecznego zakończenia postępowania karnego. Przedst. związku branżowego zgodzili się na wyprowadzenie z Rady Zakładowej kierownika ruchu Boronia, co umożliwi zwolnienie go z pracy za wypowiedzeniem /następnego dnia RZ dostarczyła pismo, z którego wynika, że Boron nie jest już jej członkiem/. Przedstawiciele "Solidarności" wstępnie wyrazili zgodę na przesunięcie terminu odwołania dyrektora J. Sajdy do 11.05. 5.05 KZ w MPK przeprowadziła sondaż wśród związkowców, którzy zatwierdzili przywrócenie do pracy kierowców, natomiast nie zgodzili się na przesunięcie terminu odwołania dyrektora. 6.05 wypowiedzieli się 216 głosami na 264 członków "Solidarności" za podjęciem akcji protestacyjnej w związku z niewypełnieniem ustaleń porozumienia z 25.04. 6.05 przedst. branżowego związku pref. komunalnych z całego kraju, zebrani w Kielcach, podjęli uchwałę domagającą się odwołania wicewojewodów i dyr. Zjednoczenia GMIK, którzy w porozumieniu z "Solidarnością" w dn. 25.04 zobowiązali się do zwolnienia z pracy kierownika ruchu, oraz zawiesili w czynnościach głównych dyrektora MPK. 7.05 Prezydium Zarz. Regionu Świętokrzyskiego i "Solidarności" w Kielcach udzieliło organizacji związkowej MPK zgody na przeprowadzenie akcji protestacyjnej. Tego dnia zebranie przewodniczących KZ w Ostrowcu podjęło uchwałę, że w przypadku nieskuteczności akcji MPK organizacje zrzeszone w TKK w Ostrowcu podejmą akcje solidarnościowe. 8.05 odbyło się spotkanie części pracowników MPK z przedstawicielami Zjedn. PGKIM, na kt. poinformowano, że dyr. J. Sajda został odwołany ze swego stanowiska i przeniesiony do Zjednoczenia w Kielcach. Uczestnicy spotkania zaakceptowali tę decyzję. W konsekwencji KZ w MPK w Ostrowcu Św. zrezygnowała z akcji protestacyjnej i zwróciła się do RZ związku branżowego o polubowne zakończenie pozostałych spraw. Postanowiono też nawiązać współpracę z RZ w imię przywrócenia właściwej atmosfery w MPK.

**R o z m o w y w N o w y m S ą c z u 5.05 - 10.05**  
W Nowym Sączu odbyła się V runda rozmów między "Solidarnością" a Komisją Roboczą szczebla centralnego. Na czele reprezentacji NSZZ "Solidarność" /Komisja Sądecka/ stał Henryk Pawłowski, delegacją rządową kierował dyr. Kazimierz Rynkowski z Min. Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska. Na początku stała sprawa z mian kierownictwa Spółdzielni Samopomoc Chłopska /zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami między stronami, miało to być znatnione do 30.04/

"Solidarność" domagała się usunięcia prezesa i wiceprezesa GS w Starym Sączu za nadużywanie władzy. Czynili ich również odpowiedzialnymi za nie stosunki między ludzkie, które doprowadziły m.in. do zranienia śmieci Stanisława Kuliga /patrz: AS nr 6, s.103/, którego zaszczepi i doprowadzono do załamania psychicznego. Przedstawiciele "Solidarności" zaproponowali godzinną przerwę, aby Komisja Rządowa mogła porozumieć się z Zarządem Głównym CZSR Samopomoc Chłopska w Warszawie i uzyskać decyzję natychmiastowego odwołania kierownictwa GS. Przypominając, że strona rządowa zobowiązała się w poprzedniej turze rozmów do załatwienia tej sprawy. Przedstawiciel CZSR /wchodzący w skład delegacji rządowej/ wyjaśnił, że Rada Nadzorcza GS w Starym Sączu w tajnym głosowaniu nie zdjęła prezesów. Przyznaje jednak że ZG CZSR jest władny - po wyczerpaniu innych środków - uczynić to sam. "Solidarność" podtrzymuje swój wniosek uważając, że dopiero po podjęciu decyzji w tej sprawie można będzie prowadzić dalsze negocjacje. Po trzy godzinnej przerwie przyszedł telex z wiadomością iż 6.05 ZG CZSR na swym zgromadzeniu postawił wniosek o usunięcie wymienionych osób z kierownictwa Spółdzielni. W tej sytuacji rozmowy wznowiono. Omawiano m.in. i weryfikację kosztorysu mieszkania byłego wojewody nowosądeckiego Lecha Bafii, nieprawidłowości w zakupie mieszkania przez wicewojewodę Fabera i rozliczenie remontu mieszkania wicewojewody Ligęzy.

Strona rządowa stwierdza, że nie potwierdziły się zarzuty w stosunku do Fabera dotyczące bezprawnego umorzenia mu kredytu bankowego.

Przedst. "Solidarności" wyraża zdziwienie, dlaczego wobec tego Plenum KC PZPR zawiesiło Fabera w prawach członka i proponuje ponowne przejrzanie dokumentów w tej sprawie.

Ponowna kontrola nie wykazała uchybień, co zapisano w protokole uzgodnień.

Następnym punktem obrad jest sprawa wojewody Ligęzy, któremu zaniżono koszt remontu mieszkania o kw. 65 tys. zł. Kontrola ustaliła winę przedsiębiorstwa. Nie stwierdzono nacisków ze strony Ligęzy

który zobowiązał się wyrównać brakującą sumę. Przedstawiono też listę 14 osób - większość z nich nie zajmowała eksponowanych stanowisk - wyż wym. przedsiębiorstwo również omyłkowo obniżyło koszty.

Pawłowski /Solidarność/ mówi, że Ligęza złożył rezygnację ze stanowiska wojewody co, w świetle przedstawionych faktów, które zdają się go oczyszczać, jest nieuzasadnione. Zauważono go również w prawach członka KW PZPR.

Budnik /Solidarność/ oświadcza, że nawet, jeżeli rozmowy w Nowym Sączu prasa ochrzciła słusznie "pralnią wojewódzką" to chodzi o to, aby ludzi rozliczać, a nie krzywdzić. Przedstawiciel "Solidarności" wyraża obawę, że Ligęza ma być kozłem ofiarnym i proponuje zapis w protokole, który zrehabilitowałby wojewodę.

Pawłowski przechodzi do sprawy Jerzego Mardylia, który skuł w swoim ręku wszystkie funkcje kontrolne w Nowosądeckim /przew. Wojewódzkiej Komisji Kontroli Społecznej, Przew. Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partijnej i Przew. Specjalnego Zespołu d/s. Nadużyć powołanego przez egzekutywę KW PZPR/. Stwierdza, że człowiek ten jest moralnie odpowiedzialny za strajk okupacyjny w Ratuszu Nowosądeckim zakończony interwencją sił porządkowych. Jego działalność kontrolna najpierw nie dała żadnych rezultatów, a później była przyczyną dezinformacji, której ofiarą stał się m.in. Ligęza. "Solidarność" stoi na stanowisku, że J. Mordala stracił zaufanie społeczeństwa i występuje z wnioskiem do WRN o skreślenie go z listy rdnych.

Strona rządowa godzi się na ten zapis. Następnie omawiano sprawę rekultywacji gruntów rolnych domagając się właściwego wykorzystania funduszy na rekultywację, a także skreślenia b. głównego księgowego WZKR z listy biegłych sądowych za nadużycie. Stała również sprawa rozliczenia Społecznego Komitetu Budowy Centrum Regionalnego w Zakopanem, który rozwiązał się nie przedstawiając sprawozdania z działalności finansowej.

Przedstawiciele "Solidarności" zakwestionowali następnie zasadność wnoszenia nowego gmachu KW PZPR w Nowym Sączu /finansowanego z rezerw Min. Adm. GT105 - 9,5 mln zł włożone w rozpoczęcie budowy/ w sytuacji kiedy stan szpitalnictwa w województwie jest katastrofalny /np. w wojewódzkim szpitalu zespoleonym, który powstał w 1908 r. szczyry mają swoje imiona i są stale dokarmiane przez pacjentów/ Rozmowy zakończyły się o g. 3.15 nad ranem.

6.05. negocjacje rozpoczęły się od wystąpienia reprezentanta Tymbaraka, który przedstawił - ciągnąc się od 11 lat - sprawę wytwórni mas bitumicznych, która zatrująca środowisko m.in. substancjami rakotwórczymi. Sytuacja jest tym bardziej dramatyczna, że z zatrutej wody korzy stają Tymbarskie Zakłady Przetwórstwa Warzywniczo-Owocowego. Wytwórnia mas bitumicznych wybudowana została na zmeliorowanych gruntach rolnych, wbrew woli mieszkańców i pomimo negatywnej opinii ekspertów. W wyniku negocjacji ustalono, że wytwórnia zostanie zamknięta do końca bieżącego roku. "Solidarność" domaga się ustalenia odpowiedzialności za podjęcie decyzji o lokalizacji. Jej zdaniem winę ponoszą b. wicewojewoda Faber i wojewoda Rączka, którzy pełnili wówczas funkcje w władzach partyjnych i administracyjnych w Limanowej.

Następnie rozpoczęła się dyskusja na temat rewindykacji na cele społeczne obiektów pozostających w gestii centralnego szpitala w Zakopanem. Na tę część negocjacji przybył z W-wy dyr. Chochołak z Komitetu d/s Współpracy ze Związkami Zawodowymi powołanego przez URM. Wynegocjonowano na cele służby zdrowia część gmachów KM PZPR w N. Sączu i N. Targu. Kontrowersje pojawiły się w trakcie rozmów n.t. obiektów wypoczynkowych URM i KC PZPR w Zakopanem /Antałówka, Zorzeliśko i hotel "Tatry"/.

Dyr. Chochołak stwierdza, że URM oddał już połowę swoich miejsc wczasowych społeczeństwu. Dopuszcza też możliwość rozdzielania nadwyżek miejsc w zatrzymanych obiektach przez zwyczajnych obywateli. Informuje, że KC PZPR oddał na cele ogólne "Granit" w Szklarskiej Porębie i "Tatry" są jego ostatnim ośrodkiem w górach. W tej sytuacji uważa za żądanie przekazania tych obiektów za nieuzasadnione, zwłaszcza, że korzystają z nich również zwykli pracownicy KC i URM np. maszynistki.

Przedst. "Solidarności" zauważa, że pracownicy URM i KC mogą korzystać z FWP.

Dyr. Chochołak odpowiada, że w wyniku akcji "Solidarności" przekazano na cele społeczne 142 obiekty i Komisja min. Kępy ma dziś problemy z zagospodarowaniem niektórych z nich. "Granit" w Szklarskiej Porębie stoi do dziś pusty. Uważa, że nie należy przejmować dalszych obiektów, skoro brakuje środków na ich adaptację.

Gościej (Solidarność - Komisja Zakopiańska) referuje sprawę hotelu "Tatry", który kosztował ponad 100 mln zł i przeznaczony jest dla 45 osób /60 m kw. na osobę/. Jego zdaniem hotel mógłby mieścić ośrodek rehabilitacyjny dla 120 młodych pacjentów. Adaptacja obiektu dla celów leczniczych nie byłaby zbyt skomplikowana, ponieważ hotel ma wspaniałe wyposażenie /gabinety lekarskie, diatermia, kryty basen, sauny, gabinety odnowy biologicznej etc./ Obiekt wybudowano w otulinie Tatrzańskiego Parku Narodowego, wycinając kilkadziesiąt drzewi wywłaszczając działki na gruntach rolniczych. Nieprzekazanie "Tatry" do użytku społecznego wywoła protest w Zakopanem.

Pawłowski czyta list lekarzy skierowany do I Szeklarza KC PZPR z listopada ub. r., w którym proszą oni o przekazanie obiektu w Dolinie Białego na cele Ośrodka Specjalistycznego Leczenia Ortopedycznego, który gnieździ się w starych budynkach. Jego zdaniem, oddanie "Tatry" na potrzeby ortopedycznej kliniki dziecięcej byłoby wspaniałym aktem dobrej woli ze strony partii, która chce odbudować swój autorytet.

Przedst. KC prosi, że hotel kosztował 95, a nie ponad 100 mln. zł, przeznaczony jest dla 87, a nie dla 45 osób, basen jest wielkości stołu, nie ma specjalnej sali kinowej a tylko salka konferencyjna z możliwością wyświetlania filmów. W dokumentacji nie było uchyleń. Gościej pyta czy zniszczenie 1300 m kw otuliny Tatrzańskiego Parku Nar. oraz naruszenie prawa przy wywłaszczeniu działek rolnych nie jest uchyleciem.

Strona rządowa wyjaśnia, że za uchyleńca nie ponosi odpowiedzialność nie KC ale tzw. inwestor zastępczy - władze zakopiańskie. Wywłaszczenia negocjował radca prawny KW PZPR, a wyrąb drzew odbywał się pod nadzorem dyrekcji Tatrzańskiego Parku Narodowego.

Dyr. Chochołak przyznaje, że sposób oddania inwestycji budził i budzi negatywne odczucia społeczeństwa.

Przedst. Wydziału Zagospodarowania KC PZPR Jagielski, który przybył specjalnie na tę część negocjacji/ oświadcza, że hotel "Tatry" budowany był z myślą o kontaktach międzynarodowych, wyraża współczucie choremu dziecku, mówi, że jest to argument rzucany na kolano /sam ma chore dziecko w rodzinie/ ale trzeba tutaj odrzucić emocje, zachować chłodną głowę i dystans, żeby podjąć właściwą decyzję. Stosunki z zagranicą są b. ważne. Towarzysze z bratnich partii skarżą się na niskie standardy w naszych obiektach, a wszyscy chcą jechać do Zakopanego. Nie było dotychczas odpowiedniego obiektu, "Tatry" spełniałyby wymagane warunki.

Oświadczenie Przedst. Wydz. Zagr KC wywołuje gwałtowną reakcję obecnych na sali. Komarowa /Solidarność, Urząd Wojewódzki w Nowym Sączu/ mówi, że wstyd jej jako członkowi partii w obliczu argumentacji tow. Jagielskiego z KC. Goście KC znają przecież sytuację naszego kraju i tłumaczenie, że należy im zapewnić luksus jest żenujące. Wysoczański /Solidarność Krynicz/ mówi, że i jemu jest wstyd jako członkowi partii. "Lenin by się jego zdaniem w grobie przewrócił". Zamiast cicho oddać ośrodek, walczy się o niego do ostatka. "Ani to partyjność ani socjalizm". Dyr. Chochołak mówi, że też jest członkiem partii ale się nie wstydzi. W 1956 r. też zabrano wszystkie ośrodki partyjne co spowodowało z czasem naturalny ruch "wstępnego" stworzenia nowej bazy. Adaptacja "Tatry" na cele służby zdrowia będzie jego zdaniem b. kosztowna.

Argumentacja dyr. Chochołaka nie przekonuje przedstawicieli "Solidarności". Po dłuższej dyskusji dyr. Chochołak proponuje następujący wariant: oddać "Granit" w Szklarskiej Porębie partii, a wtedy można rozważyć przekazanie obiektu w Zakopanem na cele społeczne. Przedstawiciele "Solidarności" odrzucają tę możliwość. Dyr. Chochołak: "W tej sytuacji mam do oddania nic". Rozmowy zostają przerwane do dnia 7.06, kiedy to negocjacje rozpoczynają się o godz. 14.

Kontynuowana jest sprawa oddania społeczeństwu hotelu "Tatry". Przedst. Solidarności stwierdza, że po konsultacji z autorem projektu Januszem Urbanowiczem i przejrzeniu założeń techniczno-ekonomicznych obiektu - Woj. Biuro Projektowe dokona adaptacji obiektu w ciągu 2-3 tygodni. Jeśli trzeba pieniądze, "Solidarność" przeprowadzi zbiórkę społeczną, a na taki cel ludzie chętnie się złożą.

Dyr. Chochołak pyta, czy "Solidarności" chodzi o chore dzieci, czy o "Tatry" za wszelką cenę. Podejrzewa, że "Solidarność" chce się ukryć za plecami dzieci. Atakuje się obiekty partyjne. Partia, jak każda organizacja, ma prawo do posiadania własnych budynków. Dyr. Chochołak jest gotów zagwarantować wygospodarowanie obiektów - innych niż "Tatry" - dla dzieci zakopiańskich. Jeśli "Solidarności" chodzi rzeczywiście o dzieci, a nie o obiekty partyjne - powinna się na to zgodzić.

Po dyskusji i naradzie delegacja "Solidarności" wyraża zgodę na pozostawienie w gestii URM i KC PZPR wyż. wym. domów wypoczynkowych pod warunkiem, że strona rządowa zapewni na terenie Zakopanego budynki na przedszkole, dom dziecka i ośrodek rehabilitacyjny.

Po dyskusji Komisja Robocza Szczebla Centralnego przystaje na ten wariant. Zostaje on włączony do zapisu. Przedstawiciele "Solidarności" żądają, żeby w zapisie stwierdzić wyraźnie, iż do czasu podjęcia decyzji w tej sprawie wstrzyma się wszelkie roboty w hotelu "Tatry". Przedstawiciel KC PZPR /inwestycje własne/ zgłasza zastrzeżenia.

Dochodzi do spięcia między przedstawicielem KC /Inw. Własne/ a członkiem "Solidarności" Gwiżdżem, któremu przedst. KC zaproponował wyłączenie swoich racji w cztery oczy.

Przewodniczący Komisji Roboczej Szczebla Centralnego Rymkowski przeprosza Gwiżdża i zebranych za zachowanie przedst. KC, tłumaczy je brakiem doświadczenia i nieświadomością, że w tego typu rozmowach nie ma obyczaju załatwiania spraw w cztery oczy między stronami. Po kolejnych uściśleniach sformułowań ustalono, że w protokole ustaleń znajdzie się sprawa przeniesienia robót w ośrodku "Tatry". Delegacja "Solidarności" zastrzega sobie prawo konsultacji tego zapisu ze społeczeństwem Zakopanego, które reprezentuje.

Następnie rozważana jest celowość takich inwestycji jak nowy gmach KW PZPR w Nowym Sączu, KM PZPR w Nowym Targu, ośrodki wypoczynkowe Zgorzelisko i "Tatry" oraz kwestia odpowiedzialności za podjęcie decyzji o tych inwestycjach. Uzgodniono podwójny zapis: "Solidarność" uznaje, że ich podjęcie było niecelowe ze społecznego punktu widzenia, a Komisja Robocza Szczebla Centralnego nie wyraża w tej kwestii swojej opinii. Negocjacje zostają przełożone do następnego dnia.

8.05 kluczowe miejsce w rozmowach zajęła znów sprawa wojewody Fabera, która powróciła nieoczekiwanie na wokandy. Pracownicy Urzędu Wojewódzkiego oburzeni rehabilitującym go zapisem w protokole ustalono, ujawnili dokument sporządzony na zlecenie Komisji Roboczej na zlecenie Min. AGTIOS. Wg. tego dokumentu woj. Faber: miał dom w Limanowej, którego po przeniesieniu do Nowego Sącza nie zdał władzom, a działkę sprzedał później miastu i gminie Limanowa pod budowę osiedla, którego nie wybudowano; w Nowym Sączu otrzymał M-6, za które wkład uregulował Urząd Wojewódzki; opuścił M-6 i kupił dom 12-izbowy, za który jako wywłaszczony, nie płacił podatków, a jego córkom podatek umorzył prezydent N. Sącza, Oleksy, z powodu "małych zarobków i konieczności remontu domu"; przy akcie kupna-sprzedży nie potrącono Faberowi z obciążenia hipotecznego długu wobec skarbu państwa za poprzedni rok; jedna z córek Fabera, otrzymała mieszkanie z puli Nowosądeckiego Kombinatoru Budowlanego, nie będąc jego pracownikiem /pracownikiem był mąż, który z kolei nie był członkiem spółdzielni/ po trzy-dniowym stażu w spółdzielni, w mieszkaniu tym nie mieszkała. Kontroler MAGTIOS stwierdził nieprawidłowości przy wykwaterowaniu lokatorów domu kupowanego przez Fabera /jedna z rodzin otrzymała mieszkanie z puli MPK, jedną staruszkę wykwaterowano do domu w Gorlicach/.

Przedstawiciele "Solidarności" uznali, że dokument został celowo zatajony przed opinią publiczną. Komisja Robocza stwierdza, że miała w swych aktach tylko niepodpisany brudnopis, a kopia dokumentu z napisem "poufne" znalazła się w rękach wojewody Rączki. Wojewoda Rączka, który w pewnym momencie zjawił się na sali, oświadczył, że dokument potrzebny był mu do celów partyjnych, i że w czasie plenum chciał głosować za zawieszeniem Fabera w funkcjach członka KW. Nie uważał za swój obowiązek udostępniać tego dokumentu Komisji Roboczej Szczebla Centralnego.

Po burzliwej dyskusji "Solidarność" stawia ultimatum: natychmiastowe odwołanie ze stanowiska Fabera i zastąpienie w stosunku do niego środka zapobiegawczego w związku z próbą ukrycia przestępstwa, przeniesionej do Domu Starców staruszce przywrócić mieszkanie; zdjąć ze stanowiska z-cę dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego, który ją tam wyrzucił, zdjąć prezesa i wiceprezesa Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Jeśli do godz. 20.30 nie będzie decyzji w tych sprawach, "Solidarność" - Komisja Nowosądecka wysyła teleks do premiera Jaruzelskiego i Lecha Wałęsy. Wyrażono też wotum nieuf

ności wobec członka Komisji Roboczej Zafferta. Po przerwie Komisja Robocza próbuje wyjaśnić sprawę. Stwierdza się zastępca dyrektora szpitala, który oświadcza, że starszka była samotna i miała gruźlicę. Celowe więc było zaproponowanie jej Domu Starców w Gorlicach - miało tam być aż do zwolnienia miejsca w Nowym Sączu, nie w jego ręku była zresztą decyzja, tylko lekarza wojewódzkiego/ zdjętego po poprzedniej turze rozmów/. Próbuje też skłonić do wyjaśnienia w imieniu Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej przedstawicieli CZBSM. Delegacja "Solidarności" żąda jednak decyzji.

Około godz. 23 prezydium Komisji Sąddeckiej i 2 przedstawiciele Komisji Roboczej udają się do Urzędu Wojewódzkiego, skąd łączą się - pod nieobecność premiera Jaruzelskiego - z wicepremierem Nachtem. Godzi się on na zdanie Fabera ze stanowiska wicewojewody z dniami 11.05., 2.05 rano strony uzgadniają zapis. Wyróżnia się w nim ubolewanie z powodu zatrzymania dokumentu i stwierdza, że obie strony zostały wprowadzone w błąd. Strona rządowa podkreśla, co powtarzała wielokrotnie, że z dokumentem nie była zapoznana. Nie był z nim też zapoznany dyr. Zaffert, wobec którego "Solidarność" zgłosiła wotum nieufności. Woj. Nowosądecki A. Rączka złożył osobne pismo do protokołu, w którym wyraża zdziwienie, że mówi się o zatrzymaniu dokumentu, który otrzymał od kontrolera będącego sprawą, na zlecenie Komisji Roboczej Szachla Centralnego. Jego zdaniem niezgodność dokumentu wskazuje na niepełne przygotowanie Komisji Roboczej.

8 i 9.05 poruszano jeszcze m.in. sprawę przekazania ośrodka URM Urzniczy na żłobek i przedszkole oraz zamknięcia budowy ośrodka MSW w Zakopnem. Ustalono iż następna tura rozmów odbędzie się 5.06 br /Protokół uzgodnień opublikujemy w następnym numerze ASn/ Oprac. J. Zieliński

**R o z m o w y w R a d o m i u.** 5.05 rozpoczęła się trzecia tura rozmów z Komisją Rządową w Radomiu /skład Komisji - patrz AS nr 13, s.203. Uzupełniono go o dyr. Opolskiego z min. Bud. i Przem. Mat. Bud./.

A. Sobieraj przypomina ustalenia poprzedniej tury rozmów /patrz: AS nr 14, s.202 / i prosi stronę rządową o ostateczną decyzję w sprawie budynku przy ul. Dalekiej. Z. Rybicki informuje, iż ostatnie trzy dni poświęcił konsultacjom w tej sprawie. Od zakończenia ostatnich rozmów pojawiły się nowe okoliczności, które nadały sprawie Dalekiej rangę ogólnopolską. Żądania rewindyka - cyjne w stosunku do budynków MSW zaczynają zgłaszać też inne regiony. Sytuacja zmienia się też na skutek postępu negocjacji KKP - Rząd. Przedstawia więc z upoważnienia wicepremiera Rakowskiego dwa wariantowe rozwiązania 1/ zaproszenie do Radomia przedst. MSW, którzy wypowiedzą się na temat społecznych projektów zagospodarowania budynków. Podkreśla, że resort jest przekonany o konieczności opracowania lepszego wariantu użytkowania budynków. Obecność przedst. MSW pozwoli może zarazem na poruszenie postulatów czerwcowych; 2/ przekazanie obiektów przy Dalekiej służbom niezbędnym dla województwa. Informuje, że z okazji dzisiejszego spotkania w WRN prosi jego prezydium o włączenie do 5-letniego planu terenowego ewentualnych inwestycji przy wykonaniu gmin - chu KW MO. Przytacza zdanie dyr. Opolskiego, który sądzi, że ustalony w pierwszej turze rozmów /patrz: AS nr 13, s.203 / termin oddania szpitala wojewódzkiego trzeba będzie zrewidować jako zbyt optymistyczny. Proponuje zaproszenie na czwartek do Radomia delegacji MSW i sukcesywnie podejmowanie kolejnych tematów.

Sobieraj stwierdza, że rozmowy wracają do punktu wyjścia. Przypomina, że problem Dalekiej wynikał z kolejności tematycznej proponowanej przez stronę rządową. Mówi, że sprawa KW MO w Radomiu nie stanowi przedmiotu negocjacji KKP z Rządem oraz że KKP popiera stanowisko Radomia. Przypomina, że decyzja w sprawie Dalekiej została podjęta jeszcze w listopadzie 1980 r. na zebraniu plenarnym przedst. zakładów. Uważa, że widoczna jest gra władz na zwłokę.

Jeż odrzuca propozycję wysłuchania opinii KW MO. "Solidarność" ją już zna i zajęła w tej sprawie stanowisko. Komisja Rządowa ponosi odpowiedzialność za brak efektów negocjacji. Rozmowy należy zakończyć.

Turlejski mówi, że strona rządowa daje do zrozumienia, iż napotyka na przeszkody ze strony MSW. Przypomina, że było kilka miesięcy na przewyższenie przeszkód. Wg. wspólnego komunikatu z 28.04 koncepcje zagospodarowania opiniować miał wojewoda - trudno tu liczyć na fachowość MSW.

Piesiewicz /doradca min. Cioska/ proponuje, by powrócić d/s praworządności. Kwestionuje instytucjonalną odpowiedzialność MO za 76 r. W odczuciu MO sleganie po Daleką jest atakiem wymierzonym przeciwko "skromnym" funkcjonariuszom.

Sobieraj stwierdza, że szeregowi funkcjonariusze w Radomiu są z "Solidarnością" o'clocki na nagłośnionej sali/.

Rybicki oświadcza, że będzie się bronił przeciwko demagogii. Zaprzecza jakoby rozmowy nie przynosiły żadnych

efektów. Strona rządowa nie chce ograniczać się do sprawy Dalekiej. Wypowiada się za kontynuowaniem rozmów.

Jeż pyta, jakie są konkretne propozycje poza spotkaniem z przedst. MSW, którego "Solidarność" nie chce. Rybicki mówi, że on tę potrzebę widzi. Proponuje rozmowę na czwartek na temat rekompensat ekonomicznych albo praworządności.

Sobieraj oświadcza, że ślady pałek nie mogą być argumentem przetargowym w walce o budynki /długotrwałe okłaski sali/.

Rybicki proponuje, by nie zapominać o poszkodowanych w 76 r. milicjantach.

Sobieraj prosi o przerwę i decyzję w sprawie Dalekiej. Po przerwie Jeż odczytuje oświadczenie MKZ-u /patrz: Dokumenty, s. /.

Po następnej 1,5-godzinnej przerwie Komisja Rządowa przedstawia własny projekt oświadczenia, który zostaje bardzo źle przyjęty przez "Solidarność". W oświadczeniu tym Komisja Rządowa stwierdza, że w czasie trzykrotnych spotkań plenarnych oraz dwukrotnych spotkań w grupach problemowych omówiono szczegółowo i podjęto ustalenia robocze w sprawach zdrowia i opieki społ., budownictwa mieszkaniowego i gospodarki komunalnej. Komisja jest przygotowana do rozmów w innych kwestiach np. rozwój potencjału budowlanego, który warunkuje realizację zamierzeń inwestycyjnych, chce również - uznając potrzeby społeczne - podjąć rozmowy nt. oświaty i wychowania oraz służby zdrowia, a także zagadnień praworządności. W oświadczeniu stwierdza się dalej, że zgodnie z ustaleniami podjętymi na spotkaniu u wicepremiera Rakowskiego 17.03 Komisja Rządowa miała podjąć rozmowy w ciągu 7 dni od tego spotkania, jednak mimo, że zgłosiła gotowość przyjazdu do Radomia nie została wówczas przyjęta przez MKZ. Gdy MKZ wyraził zgodę na podjęcie rozmów, Komisja przybyła do Radomia. Projekt oświadczenia głosi też, że przedst. MKZ w czasie rozmowy u wicepremiera Rakowskiego stwierdzili, iż przedłożone przez nich postulaty należy traktować nie dosłownie, lecz jako hasła do rozważenia. W związku z tym minister d/s współpracy ze zw. zawodowymi zaproponował zgromadzenie do czasu rozmów w Radomiu potrzebnych dowodów i materiałów. Stwierdzenie to nie zostało zakwestionowane i komisja uznaje je za prawomocne. Dalej projekt oświadczenia strony rządowej mówi, że w czasie rozmów u wicepremiera Rakowskiego nie zgłoszono, iż warunkiem podjęcia rozmów jest rozstrzygnięcie na wstępie sprawy zagospodarowania obiektu przy ul. Dalekiej.

Komisja Rządowa w dniu 5.05 zaproponowała rozważenie rozwiązania kompromisowego, polegającego na częściowym zagospodarowaniu tego obiektu na potrzeby społeczne. W projekcie oświadczenia stwierdza się, że komisja nie wycofuje się z podjętych uprzednio ustaleń, przypomina jednak, że w czasie prowadzonych rozmów podkreślano, iż przy ostatecznych ustaleniach dot. spraw inwestycyjnych należy uwzględnić stanowisko przedstawicieli min. budownictwa i przem. materiałów budowlanych. W zakończeniu oświadczenia Komisja Rządowa zapowiada, że w przypadku podtrzymania przez MKZ jako warunku kontynuowania rozmów natychmiastowego rozstrzygnięcia sprawy obiektu przy ul. Dalekiej postawi wniosek o jej rozpatrzenie w rozmowach między Komitetem Rady Ministrów d/s zw. zaw. i KKP NSZZ "Solidarność".

Krótko przed 24.00 na prośbę Piesiewicza zarząd MKZ udaje się do osobnej sali, aby zapoznać się z nowymi propozycjami strony rządowej.

Piesiewicz proponuje kontynuowanie we wtorek 12.05 rozmów nt. bazy materialnej oświaty z udziałem dyr. Opolskiego. Przedstawiciele "Solidarności" oświadczenia, że warunkiem kontynuowania rozmów jest oddanie Dalekiej.

11.05 MKZ Ziemi Radomskiej zwrócił się do przew. Komitetu d/s zw. zaw.

**O ś w i a d c z e n i e T Z R w K o s z a l i n i e** Tymczasowy Zarząd Regionalny "Pobrzeże" w Koszalinie wydał 5.05 oświadczenie, w którym zdemontował informację DTW o udzieleniu wotum nieufności dotychczasowemu przewodniczącemu MKZ. W oświadczeniu czytamy: "Przed miesiącem MKZ w Koszalinie został przekształcony w Tymczasowy Zarząd Regionu, a były przewodniczący MKZ został wiceprzewodniczącym tego zarządu i nikt nie wyrażał wobec niego wotum nieufności. Nikt też nie żądał zmian personalnych w byłym prezydium MKZ. Koszaliński korespondent DTW wypaczył, w sposób niegodny słowa dziennikarza, treść obrad przedstawicieli zakładów pracy nad sposobami usprawnienia działalności Związku, oraz informacje zawarł w artykule, jaki ukazał się w informatorze związkowym". TZR zażądał opublikowania oświadczenia w DTW. Ponieważ sprostowanie nie pojawiło się, Prezydium TZR "Pobrzeże" oświadczyło 6.05, iż traktuje ten fakt jako jeden z kolejnych elementów świadomej manipulacji opinią publiczną, na kilka tygodni przed wyborami do władz regionalnych Związku.

Żądania pracowników pożarnictwa w a. 5.05 Krajowa Sekcja Pożarnictwa NSZZ "Solidarność" na posiedzeniu plenarnym w Łodzi podjęła uchwałę, w kt. żąda natychmiastowej realizacji ustaleń z rozmów przeprowadzonych 14.04 między podsekretarzem stanu w MSW a Prozy-

dium Sekcji w sprawie skrócenia czasu pracy funkcjonariuszy pożarnictwa zatrudnionych w systemie zmianowym, domaga się też podjęcia działań zmierzających do szybkiej poprawy dramatycznej sytuacji placowej pracowników pożarnictwa /BIPS/.

**Zmiany w składzie Prezydium MKZ** S i u p e k. 5.05 na wniosek Komisji Rewizyjnej Walne Zebranie Delegatów Regionu Słupsk odwołało ze składu Prezydium i Zarządu MKZ 8 osób. Na ich miejsce powołano do Prezydium 9 nowych członków. Jak podaje rzecznik prasowy MKZ Słupsk, powołując się na protokoły TKR, usuniętych ze składu Prezydium zarzucono: 1/ małą operatywność jako członków Prezydium, 2/ rozbijającą robotę w samym Prezydium, 3/ torpedowanie wszelkich sensownych akcji podejmowanych przez MKZ, 4/ nieliczenie się z rzeczywistością oraz to, że prezentowane przez nich wartości etyczne nie zawsze licowały z postawą działacza Związku.

**Próba samospalenia w Chełmie.** 5.05 w pobliżu gmachu Urzędu Woj. w Chełmie próbował dokonać samospalenia 46-letni Ryszard Krystiańczuk, rolnik z gminy Wojsławice, kt. zaprotestował w ten sposób przeciwko ignorowaniu przez KW PZPR, władze woj. i prokuraturę zgłaszanych przez niego spraw dot. nadużyć w gminie i pobicia przez milicję jego i jego syna. R. Krystiańczuk przebywa w szpitalu z poparzeniami I i II stopnia. Ze wspomnianej wywiadu lekarskiego wynika, że jest on zdrowy psychicznie. Biuro Interwencji NSZZ "Solidarność" Regionu Chełmskiego prowadzi postępowanie w tej sprawie.

**O rozliczenie J. Cyrankiewicza.** 5.05 Prezydium KZ NSZZ "Solidarność" przy Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielski wydało oświadczenie w sprawie J. Cyrankiewicza. Czytamy w nim: "W związku ze zbliżającą się 25 rocznicą poznańskiego czerwca 1956 domagamy się usunięcia ze stanowiska przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju Józefa Cyrankiewicza /.../ Jesteśmy do tego moralnie zobowiązani, w imieniu wszystkich poległych i żyjących robotników polskich /.../ domagających się prawdy, sprawiedliwości i wolności osobistej". Oświadczenie przypomina wystąpienia J. Cyrankiewicza w Zakładach Cegielskiego, w Sejmie 11.04.1968 i jego oświadczenie radiowo-telewizyjne 18.12.1970. Na zakończenie czytamy: "człowiek skorumpowany, który stracił zaufanie społeczeństwa, a któremu zezwalamo zawsze 'dopasować się' do panujących warunków musi zejść z areny politycznej". Prezydium KZ Zakładów Cegielskiego zwraca się o poparcie tego żądania do wszystkich robotników w Polsce.

**MKZ Podbeskidzie w sprawie odwołania posłów.** 6.05 na sesji plenarnej WK FJN w Bielsku rozpatrzono wniosek MKZ Regionu Podbeskidzie o pozbawienie mandatów poselskich J. Bu-zińskiego /b. I sekretarz KW PZPR w Bielsku-Białej/ i R. Dziopaka /b. dyr. nac. FSM w Bielsku-Białej/ - posłów ziemi bielskiej. Uczestnicy sesji WK FJN potwierdzili w tajnym głosowaniu fakt utraty zaufania społ. w/w posłów, co stanowi podstawę do wystąpienia do Sejmu PRL o pozbawienie ich mandatów.

**Strajk więźniów w Wronkach.** 6.05 Zarząd Regionalny NSZZ "Solidarność" w Pile przekazał wiadomość uzyskaną od Prokuratury Woj., że 6.04 miał miejsce masowy bunt więźniów w Zakładzie Karnym w Wronkach. Więźniowie pracujący w warsztacie więziennym /zakład "Pomiet"/ próbowali przekazać naczelnikowi 11 postulatów, dotyczących m.in. podwyżki płac i częstszych widzeń; odmówili opuszczenia miejsca pracy i ogłosili strajk. Strażnicy użyli pałek wobec stawiających bierny opór więźniów. Po usunięciu więźniów siłą z hali zakładu pobito ich w budynku więzienia. Poszkodowanych zostało 60 osób, w tym jedna ciężko. Prokuratura powiadomiła Zarząd Pilek "Solidarności" o zawieszeniu w czynnościach służbowych naczelnika więzienia i wszczęciu śledztwa przeciwko niemu. Szczegółowe informacje o przebiegu śledztwa mają być przekazywane do Zarządu Regionalnego.

**Sprawa otwocka.** 7.05, w godzinach popołudniowych dwóch młodych ludzi pozostających najwyraźniej pod wpływem alkoholu zaczęło obrzucać kamieniami posterunek dworcowy MO. Jak twierdzi naoczny świadek zajścia, pracownik KKP, interweniować próbował pełniący wówczas dyżur na posterunku kpr. Z. Maciejewski. Kiedy wycofywał się przed kamieniami z pomocą przyszedł mu pracownik KKP w. matora, który przypadkiem znalazł się w pobliżu. Przy użyciu gazów łzawiących udało się obezwładnić napastników i wprowadzić ich do budynku. Zgodnie z oficjalnym oświadczeniem prokuratora rejonowego zatrzymani zaczęli wtedy krzyczeć, co spowodowało zgromadzenie się przed budynkiem sporej grupy ludzi. Tłum, podejrzewając pobicie, domagał się dokonania obdukcji. Niebawem na posterunek przybyła dr Morawska z otwockiego Pogotowia Ratunkowego. Po dokonaniu oględzin oświadczyła zgromadzonym, że pobicia nie są takie poważne, a nawet zbyt małe, "bo na takich nie ma sposobu". Występując w telewizji dodała, że zatrzymani sami dokonali okaleczeń wybijając w areszcie okno i uderzając głową o kraty. Obaj zatrzymani odwiezieni zostali karetką pogotowia ratunkowego. Mniej poszkodowanego Gugałę odstawiono do Komendy Miejskiej MO w Otwocku. Bardziej poszkodowa-

ny Mariański po wizycie w miejscowym szpitalu przewieziony został do Komendy Dzielnicowej w Warszawie na ul. Grenadierów.

Łosy zatrzymanych nie były znane rosnącemu stale tłumowi. Pojawiała się natomiast wiadomość, że jeden z trzech biorących udział w zajściu funkcjonariuszy przedostał się do sąsiedniego budynku kolejowego. Część tłum zaczął więc dobijać się do niego, by znaleźć sprawcę pobicia. Z inicjatywy przybyłego wówczas dziennikarza współpracownika *Pracownika* J. Walca wyłoniona została grupa osób próbująca opanować sytuację. Tłum jednak nie dawał za wygraną. Doprowadzony na miejsce kolejarz - bezpośredni świadek aresztowania - wraz z grupą porządkową i częścią zgromadzonych dostał się do środka. Kolejarz stwierdził, że obecny tam funkcjonariusz ORMO nie brał udziału w pobiciu. Dzięki pomocy spontanicznie powstałej służby porządkowej udało się ORMOWCOWI spokojnie opuścić budynek. Tłum żąda dokładnego przeszukania budynku. Bowiem zgodnie z opinią części mieszkańców Otwocka funkcjonowała tu znana w mieście melina. Podobnie zresztą mówił się o pobliskim posterunku MO. Poszukiwania doprowadzają jednak tylko do odnalezienia dużej wprawdzie ilości, ale pustych butelek. Po przejrzaniu wszystkich pomieszczeń, strychu, piwnic, a nawet i szafek na ubrania, z których kilka ulega zniszczeniu *udnie* twierdzą, że w jednej z nich mógłby ukryć się ten, który uciekł. Tłum opuszcza budynek pozostawiając na środku stos pustych butelek. W międzyczasie pojawia się przew. MRN w Otwocku - Opasała. Mówi, że jest w tym mieście wiele palących problemów, które należy rozwiązać.

W tym samym czasie na posterunek przybywają działacze miejscowej "Solidarności" /R. Tymosiak - przew. Oddziału, J. Mikucki - wiceprzew., R. Wiśniowski - rzecznik prasowy, T. Balicki i E. Lekszycki/, pracownicy Biura Interwencyjnego regionu Mazowsze /Z. Romaszewski i F. Drzewiński/, Komendant Miejski MO Otwocka kpt. Gralewski, Komendant posterunku kolejowego kpt. Drapała, prokurator rejonowy Napierski, rodziny obu zatrzymanych oraz dalsi mieszkańcy Otwocka. Posterunek wypełniony jest ludźmi - przed zalanem tłumem całego pomieszczenia broni go tylko stojąca na posterunku barierka. Odbywają się przesłuchania milicjantów i innych świadków pobicia oraz - na żądanie zgromadzonych - przeszukiwanie posterunku, które jednak nie doprowadza do odnalezienia jakiegokolwiek składu alkoholu.

Prokurator rejonowy informuje przybyłych, że lekarze w szpitalu nie uznali stanu Mariańskiego za kwalifikujący go do hospitalizacji. Przewieziony więc został do warszawskiej Izby Wyrzeźwień. Okazuje się to potem nieprawdą. Propozycja, by uspokoić tłum pokazaniem zwolnionych jest, jak twierdzi prok. Napierski, niemożliwa do spełnienia. Jeden z nich bowiem pozostaje poza gestią MO i prokuratury. Prokurator rejonowy dodaje też, że pokazanie zatrzymanych tłumowi w takim stanie, w jakim się teraz znajdują mogłoby doprowadzić nie do uspokojenia, ale dodatkowego rozjuszenia tłumy. Na pytanie, czy zdarzały się skargi na otwocką MO odpowiada, że powołany do tego organ, tj. Prokuratura Wojewódzka, wszystkie uznała za bezzasadne. Mówi też, że w ostatnim czasie zanotowano w Otwocku znaczny spadek przestępczości.

Ludzie na zewnątrz nadal atakują posterunek. Wybijają okna. Wrzucają kamienie. Krzyczą. Szeregowi funkcjonariusze MO zamykają się w areszcie. Zmuszeni są jednak opuścić cele, gdy ludzie z tłumy podpalają wetknięte w okna szmaty.

Wobec zapewnień, że rozejście się tłumy da się uzyskać jedynie przez zwolnienie zatrzymanych, prokurator zgadza się na wyjazd przedstawicieli "Solidarności" z zastępcą naczelnika Otwocka Stecem do Warszawy, by przetransportować Mariańskiego z Izby Wyrzeźwień do Komendy Miejskiej MO w Otwocku.

Obecni na posterunku decydują się pojechać po miejscowego proboszcza. Jego przemówienie i wspólna modlitwa nie przynosi jednak uspokojenia. Ksiądz opuszcza miejsce zajścia.

Nawiązany zostaje kontakt z przew. regionu Z. Bujakiem, który natychmiast podejmuje rozmowy z min. Bafia. A. Michnik, doradca "Mazowsza" telefonuje do wicepremiera Rakowskiego, który zobowiązuje się do podjęcia natychmiastowego działania.

Ok. północy budynek zostaje obiany benzyną. Zapala się drewniany ganek posterunku. Pozostający wewnątrz tłumia ogień gaśnicą. O podpaleniu zawiadomiona zostaje otwocka straż pożarna. Zobowiązuje się ona podjechać jak najbliżej budynku, tak jednak, by pozostać niewidoczną dla tłumy.

Na posterunek przybywają dalsi przedstawiciele regionu "Mazowsze" S. Jaworski i T. Kłopotowski. Dopiero teraz okazuje się, że informacja o pobycie Mariańskiego w Izbie Wyrzeźwień była nieprawdziwa - jadąc do Otwocka odwiezili komendę na Grenadierów, gdzie znaleźli Mariańskiego. Rozmawiali z nim, chcieli zabrać ze sobą, ale nie uzyskali pozwolenia. Relacjonują to zgromadzonym przed posterunkiem. Próbuje przemówić im do rozsądku - bez powodzenia. W tym samym czasie wraca ekipa, która wyjechała do Izby Wyrzeźwień. Okazuje się, że pozostawała cały czas w Otwocku i rozmawiała z Prezydentem Warszawy, Majewskim, nakłaniając go do wydania decyzji o zwolnieniu. Prezydent

Jednak nie uznali tego za konieczne. Proponowali natomiast wprowadzenie sił porządkowych. Podobną propozycję składał wielokrotnie p.k. Rusinowicz z Komendy Stożecznej MO. Obecni na posterunku byli jednak zgodni co do tego, że użycie ZOMO nie rozwiąże problemu.

Delegacja "Solidarności" oraz prokurator rejonowy i komendant miejski udają się do KM MO, gdzie oczekuje ich p.k. Rusinowicz. Ich zamiarem jest doprowadzenie do uwolnienia Gugały.

Za oknami tłum ciągle krzyczy, śpiewa Mazurka Dąbrowskiego, "Boże coś Polskę" i "Międzynarodówkę". Domaga się kaprala Maciejewskiego. Jeden z pozostających na zewnątrz mężczyzna zasłania okno i nakłania milicjanta, aby pokazał się tłumowi. Kapral stara się coś powiedzieć. Samo jego pojawienie się, a zwłaszcza to, że ma przy boku pistolet, wywołuje wiele głośniejszych komentarzy.

Zgromadzeni stawiają ultimatum - jeżeli do godz. 3 nie zobaczą aresztowanych, podpala posterunek. Informacja o tym zostaje przekazana do Komendy Miejskiej i do Warszawy. Gdy zbliża się godz. 3, część zgromadzonych w posterunku wychodzi. O 3.02 z Komendy Miejskiej przychodzi informacja, że Gugała został już zwolniony i wszyscy razem jadą już na posterunek. Widok Gugały nie uspokaja tłumy. Pobity, podrapany, z opuchniętymi ustami i podbitymi oczami usiłuje coś powiedzieć. Jest w szoku. Przedst. "Solidarności" decydują się odwieźć go do domu.

Druga ekipa wyjeżdża do Warszawy po Marińskiego, co po chwili okazuje się niepotrzebne. Na miejsce przybywają bowiem z Marińskim Z. Bujak i A. Michnik. Stan poszkodowanego jest b.zły. Nie może iść o własnych siłach, na posterunek zostaje więc wniesiony. Ma rozbitą twarz. Jest roztrzęsiony. Okazało się, że został zwolniony tylko w spodniach, a kurtkę, którą ma na sobie, dostał od konwojujących. Mówi nieskładnie, wśród słów "faszyści", "Gestapo" pojawia się zdanie: "Zamykają mnie w szpitalu psychiatrycznym, ale jak nie mam być zamykany, skoro mnie kopią i biją w głowę?".

Mikrofon odbiera mu A. Michnik. Tłum początkowo nastawiony wrogo, powoli uspokaja się. Michnik mówi, że jako przedsierpniowa jeszcze, "siła antysocjalistyczna" miał wiele kontaktów z MO i nie należały one do przyjemnych. Uduje mu się nawiązać dialog z tłumem. Namawiani do rozjęcia ludzie pytają, czy mają jakieś gwarancje, że wypuszczeni nie zostaną jutro zatrzymani ponownie. Michnik odpowiada, że żadnych. Pada wiele pytań i odpowiedzi, i rozmowa ta powoli rozładuje sytuację. Po przemówieniu Bujaka, nawołującego do rozważli, zgromadzeni, zgodnie z propozycją Michnika, odśpiewują "Boże coś Polskę" i powoli rozchodzą się. Kpt. Gralewski dziękuje Michnikowi za oprowadzenie sytuacji. Funkcjonariusze MO odjeżdżają. Przedstawiciele "Solidarności" odwożą Marińskiego do szpitala. Kiedy po pół godzinie - ok g. 5 - sprawdzają sytuację na dworcu - pod posterunkiem nie ma już nikogo.

**8.05 ok.g.16** podpalamo budynek posterunku dworcowego MO. Wezwana straż pożarna ugasiła ogień po kilkunastominutowej akcji, której towarzyszyła liczna grupa obserwatorów, rosła wraz z przyjazdem każdego pociągu. Miejscowy oddział "Solidarności", przy udziale pracowników Biura Interwencyjnego "Mazowsza", wydał apel wzywający społeczeństwo do spokoju, by nie dopuścić do prowokacji. Potępia on jednocześnie zachowanie sprawców zajścia, akcentując zarazem, że było ono wynikiem dotychczasowych działań MO.

Przy Komisji Oświaty i Wychowania stworzono specjalny zespół, zbierający wszelkie dane nt. popełnianych przez MO nadużyć. Mieszkańcy Otwocka proszeni są o zgłaszanie tam informacji o ostatnich wydarzeniach i nadużyciach popełnianych przez tutejszą MO.

**Ok.g.22** na dworzec w Otwocku przybył doradca KKP, J. Kuroń. Dworzec oblegany był przez sporą grupę ludzi. Na dogasających zgłiszczach posterunku tkwiła flaga państwowa, Grupa młodych chłopców rozbijała resztki muru, używając młotów i przypadkowo znalezionych desek. Kuroń zmlerzając do uspokojenia zgromadzonych i doprowadzenia do rozjęcia się tłumowi rzucił hasło utworzenia straży porządkowej. Zgłosiło się kilkanaście osób. Zgromadzeni rozeszli się koło północy. Przyspieszył to wypadek, który zdarzył się podczas wjazdu na stację pociągu. Ktoś z tłumy skoczył pod koła. Został wprawdzie ściągnięty z torów, ale ludzie zdali sobie sprawę, jak niebezpieczne staje się sytuacja.

**9.05.** Na dworcu gromadzą się ludzie. Podpalony został barakowóz. Wiceprezorem do Otwocka przyjechali członkowie Zarządu "Mazowsza" T. Kłopotowski i H. Wujec oraz pracownicy MKZ-tu. Pomagali straży pożarnej w zabezpieczeniu budynku dworcowego, w którym ktoś porozlewał łatwopalny płyn. Coraz więcej pracowników otwockich zakładów pracy zgłasza się do Straży Porządkowej, w lokalu miejscowej "Solidarności" dostają opaski i zaświadczenia.

**10.05.** W Otwocku panuje spokój.

/na podstawie relacji J. Kuronia, Z.Z. Romaszewskich i J. Walca spisała M. Pawlicka/

**10.05** KSS "KOR" wydał oświadczenie w sprawie wydarzeń w Otwocku, w którym stwierdza m.in.: "Zajścia w Otwocku są objawem głębokiego braku zaufania do milicji i związanych z tym nastrojów łatwo przerażających się w wybuchy gniewu a nawet nienawiści.../

Od początku naszej działalności, tzn. od września 1976 r., walczyliśmy o praworządność w Polsce, zwracaliśmy uwagę na naruszanie prawa i nadużywanie władzy przez SB, MO i organa prokuratorskie. Systematycznie odnotowywaliśmy tego rodzaju wypadki i podawaliśmy je do wiadomości publicznej. Lista tych spraw jest obszerna i obejmuje wydarzenia nierównej wagi, które jednak wszystkie razem tworzą ponury obraz: od łamiących zasady kodeksu postępowania karnego nieuzasadnionych zatrzymań i przeszukań, poprzez pobicia i tortury - aż po zabójstwa. Zdajemy sobie przy tym sprawę, że udało się nam zarejestrować zaledwie ułamek tego, co w Polsce się działo. Odpowiedzialne za ten stan rzeczy władze stosowały przez cały czas tę samą praktykę: nie przyjmować do wiadomości powiadomień o przestępstwach MO i SB, nie odpowiadać na nie, nie wszczynać postępowań, umarzać je, dawać pełną ochronę tego rodzaju przestępstwom, kontratakować, występując z kłamliwymi oskarżeniami wobec ofiar.../ Odpowiedzialność za skandaliczny stan praworządności ponoszą władze naczelne PRL i PZPR, przede wszystkim jednak Prokuratura Generalna PRL, konstytucyjnie zobowiązana do strzeżenia praworządności w Polsce, wraz z jej wieloletnim szefem, Lucjanem Czubińskim. /.../ Wiemy dobrze, że wśród funkcjonariuszy MO nie brak ludzi uczciwych, którzy chcą wypełniać swój obowiązek społeczny zgodnie z prawem. Uzdrawienie obecnego stanu rzeczy i oczyszczenie MO z elementu przestępczego, ukaranie winnych nadużyć władzy, bicia, torturowania, a również przestępstw pospolitych - jest potrzebne nie tylko całemu społeczeństwu, lecz również uczciwym funkcjonariuszom MO oraz samej Milicji Obywatelskiej jako instytucji. Bez oczyszczenia MO i ukarania winnych nie może być mowy o zaufaniu społeczeństwa, a tym samym o normalnym i skutecznym pełnieniu przez MO jej zadania, jakim jest walka z bandytyzmem, złodziejstwem, chuligaństwem itd. W każdym miejscu i każdej chwili wypadki otwockie mogą się powtórzyć. Pamiętajmy, że byłoby to na rękę nie społeczeństwu, lecz tym siłom, które rwą się do użycia jeszcze raz MO przeciw społeczeństwu. Konfrontacja taka mogłaby mieć nieobliczalne skutki. Nie można do niej dopuścić. Czas nagli. Wzywamy przede wszystkim władzę PRL, by zaprzestała chować głowę w piasek i przystąpiła do spełniania od dawna przez społeczeństwo stawianych postulatów ukarania winnych akcji z marca 1968, przede wszystkim z grudnia 1970 i z czerwca 1976 oraz bydgoskiej prowokacji; do oczyszczenia MO z elementów winnych naruszania praworządności i z pospolitych przestępców. /.../ KSS "KOR" od wielu miesięcy nie zabiera głosu w większości ważnych spraw dziejących się w tym czasie. Uważaliśmy, że "Solidarność" i inne masowe ruchy społeczne są bardziej od nas powołane do wskazywania całemu społeczeństwu drogi w tych wszystkich sprawach. Dziś jednak głos zabieramy, gdyż zajścia otwockie wiążą się z problemami, które przez pięć już lat są głównym przedmiotem naszej działalności i które są nam lepiej i dokładniej znane, niż komukolwiek - a objaw ten, jakim są wydarzenia otwockie oceniamy jako sygnał szczególnie groźnej sytuacji".

Również **10.05.** agencja ADN /NRE/ podała: "Jak wynika z doniesień Zachodnich agencji prasowych, 8 bm. w Polsce doszło do ciężkiego zajścia. Poplecznicy "Solidarności" podpálili posterunek milicji w Otwocku pod Warszawą, oblegany od 24 godzin. /.../ Jak donieśli naoczni świadkowie, w zbiegowisku znajdował się kontrrewolucyjny opozycjonista Kuroń, podający się za tzw. doradcę związków zawodowych..."

**W sprawie kolportażu prasy. 7.05** KKK Pracowników Łączności wystosowała apel do wszystkich okręgów o wstrzymanie do końca maja akcji protestacyjnych zw. z nieuregulowaniem sprawy kolportażu prasy oraz o wytypowanie z każdej Okręgowej Komisji Kooptyacyjnej ekspertów d/s kolportażu. Ekspertci wraz z przedstawicielami kierownictwa resortu opracują do końca maja nowe zasady kolportażu.

**8.05** wicemin. Adamski zobowiązał się do uregulowania należności za dostarczanie prasy do domu /1.-z/ i wydawanie na pocztę /0,80.-z/ wstecz z wyrównaniem od 1.01.81. Jest to rozwiązanie przejściowe, obowiązujące do czasu zakończenia prac przez komisję ekspertów.

**Sprawa B. Niklaszewskiego. 7.05** w Sądzie Rejonowym w Toruniu odbyło się kolejne posiedzenie w sprawie B. Niklaszewskiego /patrz: AS nr 13, s.205/. KW MO znów nie dostarczyła dopuszczzonej przez sąd jako dowód instrukcji konwojowania, podając w uzasadnieniu, że instrukcja jest tajna. Oskarżyciel posiłkowy, mec. Zalewska podtrzymała wniosek o przekazanie sprawy Prokuraturze Woj. w Toruniu celem pociągnięcia do odpowiedzialności również ppor. Janczewskiego, dowódcy konwoju /patrz: AS nr 11, s.103/. Sąd przychylił się do wniosku. Rozprawę odroczone.

**9.05.** działacze regionu "Mazowsze" wydali oświadczenie na temat znjść otwockich /patrz: Dokumenty s.305/

Rozmowy w sprawie reglamentacji 8.05. w Bydgoszczy odbyło się spotkanie nt. reglamentacji żywności. Ze strony Związku udział wzięli: K. Jarociński /przew./, M. Koczwara, D. Kędzierska, H. Witkowska, M. Lesiński, G. Popielczyk, Z. Gładkowska, pani Kąkol oraz ekspert K. Hagemajer. Ze strony Rządu: Z. Łakomic /przew./ - dyr. gen. MHWiU, Świadkowski - dyr. Biura Reglament. MHWiU, K. Wróblewski - dyr. Dep. Przem. Mięsnego MPSiS, W. Kamiński - nacz. wydz. Centr. Przem. Mięsnego. Jarociński przedstawił uwagi dot. reglamentacji zebrane w czasie funkcjonowania systemu oraz propozycje spraw, które powinny stanowić temat reglamentacji. Wyjaśnił, że zespół nie oczekuje wiążących odpowiedzi, a chce tylko poznać stosunek Rządu do propozycji Związku. Pyta o możliwość likwidacji małych odcinków po 50, 100 g.

Łakomic wyjaśnia, że ze względu na czas drukowania kartek /3 tyg./ nie jest to możliwe. Kartki na czerwiec są już gotowe i 12-13 maja rozpocznie się wydawanie. Przypomina, że nie wszystkie osoby wykupują całość od razu, więc przy wędlinach należałoby zontawić małe odcinki.

Jarociński pyta o możliwość zwiększenia podaży mięsa porcjowanego, co przyspieszyłoby obsługę.

Kamiński wyjaśnia, że przemysł państwowy ma możliwości porcjowania ok. 86 tys. ton, folia na opakowania jest importowana, więc porcjowania będzie coraz mniej.

Łakomic przypomina, że usprawnienie obsługi to także inne przedłożenia. Podaje, że w kwietniu uruchomiono 742 skłopy mięsne, a z oceny MHWiU wynika, że w maju ilość skłopów trzeba zwiększyć o 1470. Jak długo jednak nie będzie zapasu na tolerancję wagową, tj. 3-5%, tak długo czas obsługi nie da się skrócić.

Jarociński pyta o możliwość ujednoczenia kartek RD i A. Świadkowski wyjaśnia, że kartki są już wydrukowane.

Jarociński pyta czy kartki na czerwiec będą numerowane.

Wróblewski odpowiada, że ze względów finansowo technicznych /czas drukowania 6 tyg., zły stan numeratorów, koszt operacji 60 tys. dolarów/ nie będą numerowane.

Łakomic dodaje, że pierwszy kartki musiały być numerowane, aby można było zorientować się w rozkładzie potrzeb w poszczególnych województwach. Obecnie nie jest to już potrzebne. Dodaje, że opracowywany jest projekt wkładki do dowodu osobistego, gdzie odnotowywałoby się fakt wydania kartek.

Jarociński pyta o ilość kartek. Łakomic twierdzi, że nie można powiedzieć, że wydaje się za dużo kartek. Dodaje, że obecnie jest ok. 300 tys. punktów wydawania. Poniżej Urzędów Wojewódzkich rozeszło się 37 100 tys. kartek.

Lesiński pyta ile kartek wydrukowano.

Łakomic mówi, że 43 mln. Wyjaśnia, że spowodowane to było brakiem danych, ile jakich kartek potrzeba na jakie województwo. Ze względu na szybkość, wydano kartki z nadmiarem.

Świadkowski mówi, że przy tym systemie potrzebna jest 10% rezerwa, co przy 36 mln. daje ok. 39 mln.

Łakomic wspomina, że stwierdzono 460 tys. przypadków podwójnego pobrania kartek. Informuje też o wypadkach włamań do pkt. wydawania oraz o pojawieniu się kartek fałszywych.

Kąkol mówi, o zbyt małej ilości białka dla dzieci do lat dziesięciu. Obecna normy zaspakajają potrzeby organizmu na 18 dni. Proponuje dodanie 0,5 kg wędlin.

Świadkowski tłumaczy, że normy żywienia przewidują ok. 2,0 kg mięsa dla tej grupy wiekowej, w tym 50% mięsa I-go gat. Jest to stosunkowo duża grupa, więc wszystkie przesunęło w strukturze asortymentowej trzeba by skonsultować z przemysłem mięsnym.

Koczwara proponuje przesunięcie tego pkt. do grupy spraw do renegocjacji.

Jarociński pyta dlaczego w niektórych województwach wyłączono z I-go gat. zrynek z kością i żopatkę.

Wróblewski wyjaśnia, że były to indywidualne decyzje wojewodów. Mówi, że przemysł mięsny jest obecnie bez mięsa, a zakłady nie posiadają zapasów. Kwiecień był miesiącem nietypowym, gdyż już od stycznia były gromadzone zapasy szlachetnych gatunków na potrzeby święta. Dlatego w kwietniu ich udział był większy, niż by to wynikało z obliczeń. Jednocześnie zapasy te pozwoliły przeżyć przemysłowi mięsnemu decyzje niektórych wojewodów. Od maja rezerwa nie ma. Każda więc zmiana asortymentu musi spowodować zmianę norm.

Lesiński pyta o wysokość zapasów mięsa.

Wróblewski mówi, że tak niektórych zapasów/63 tys. ton przy normatywie 100 tys. ton/ nie było w kraju od lat. W niektórych zakładach widać się produkcja.

Kamiński dodaje, że zapasy muszą być na lato, kiedy to skup jest szczególnie niski.

Jarociński pyta o dodatkowe ilości masła dla rolników i wędlin dla górników.

Łakomic wyjaśnia, że masło dla rolników w ilości 9 tys. ton w skali kraju pochodzi z dodatkowego importu z USA /30 tys. ton/.

Hagemajer pyta dlaczego w czasie negocjacji nie uwzględniono postulowanych przez Związek racji mięsa dla matek, dzieci, młodzieży, a możliwości, jak się okazuje, były.

Łakomic tłumaczy, że decyzje podjął Rząd na wniosek organizacji Kółek Rolniczych, po otrzymaniu zapewnienia o tych dodatkowych 30 tys. ton. W czasie negocjacji nie było to jeszcze pewne i nie można było brać tego pod uwagę. Natomiast sprawa wędlin dla górników była indywidualną decyzją wojewody katowickiego i dotyczy tylko województwa katowickiego. Mięso to musiało zaszczyć wojewoda na innych kierunkach, np. na żywnieniu zbiorowym.

Koczwara "Czyli kosztem tych samych górników?"

Łakomic "Tak".

Koczwara proponuje uregulowanie sprawy dostaw dla gastronomii osobnym rozporządzeniem, gdyż prawdopodobnie wojewodowie bardzo dowolnie traktują kwestię podziału mięsa, które pozostaje w ich dyspozycji.

Łakomic uważa, że jest to niemożliwe ze względu na znaczne różnice regionalne w spożywaniu określonych potraw i gat. mięsa. Natomiast zastrzega, że MHWiU stara się przede wszystkim, aby żłobki, przedszkola, internaty miały bezwzględnie pierwszeństwo w zaopatrzeniu.

Popielczyk prosi o wyjaśnienie, dlaczego tak mało dostaje przedszkola, a tak dużo konsumy i wojsko.

Łakomic uważa, że takie wypadki były nieliczne i mogły mieć miejsce tylko w kwietniu, obecnie bowiem odobrano wojewodom uprawnienia do przydziału na konsumy i wojsko. Dodaje, że pracownicy milicji i wojska mają takie same kartki jak wszyscy.

Koczwara wyraża przekonanie, że do tematu należy wrócić - z wojskiem na ogół nie ma problemu, ale wobec milicji społeczęstwo jest dość niafne.

Jarociński mówi, że należy rozpatrzyć sprawę czterech grup pracowniczych: farmaceutów, prac. rolnych...

Świadkowski przerywa mówiąc, że na podstawie uwag, które wpłynęły do resortu opracowano listę 112 zawodów, z tego, zdaniem ministerstwa, 13 należy rozpatrzyć.

Popielczyk pyta o mistrzów i brygadziatów, którzy pracują fizycznie a otrzymują kartki dla umysłowych.

Świadkowski oświadcza, że nie można tego robić bez zastanowienia: jest to liczna grupa, a mistrz nie jest jednak czystym robotnikiem.

Jarociński zwraca się o wyjaśnienie powodów obniżenia stawki dla niepracujących z 3,5 do 2 kg.

Łakomic tłumaczy, że pierwotna norma budziła duże kontrowersje w społeczeństwie.

Jarociński zwraca uwagę, że wśród niepracujących są nie tylko bumelanci.

Łakomic stwierdza, że 2 kg jest wyjątkiem pośrednim. Mówi o kombinatorach.

Koczwara mówi, że Związek nie będzie walczył o kombinatorów, jeśli znajdzie się formułę, która pozwoli ich "odcedzić".

Jarociński pyta o perspektywy zaopatrzenia w mleko, twarogi, sery, ryby.

Łakomic mówi, że nastąpił wzrost dostaw masła o 3% w stosunku do ub. roku /270 tys. ton w skali roku/, ale w maju mogą jeszcze wystąpić trudności, natomiast od czerwca sytuacja powinna się poprawić, będzie można pomału odbudować zapasy. Proponuje przedyskutować sprawę ceny. Dostawy śmietany - na poziomie roku ub. Bardzo źle jest z serami i twarogami.

Konieczne jest zgromadzenie zapasów na potrzeby kolonii. Bardzo źle jest również z rybami, połowy są niewielkie, a zapasy wynoszą 3 300 ton /tj. ok. 7 razy mniej niż w r. ub./.

Są dostawy ryb dalekomorskich, ale znikają bardzo szybko. Konserwy rybnych jest o 30% mniej niż w r. ub. Ze smalcem było do tej pory stosunkowo dobrze. W maju przemysł mięsny obciążuje 7 tys. ton, tzn., że sytuacja pogorszy się w stosunku do poprzednich czterech miesięcy. Jeżeli chodzi o jajka, którymi przez cztery miesiące żywiony był naród, to zgodnie z prognozą w czerwcu spadnie skup i pojawi się niedobór. Rezerwy zostały już wyczerpane. Czynnione są starania, aby pożyczyc jaja od Węgier i Czechosłowacji. Odda się je kiedy skup znów wzrośnie. Sprzedaż chleba jest większa o 60% niż w roku ubiegłym. Prawdopodobnie drobni hodowcy wykupuje go na paszę. Proponuje rozpocząć rozmowy na temat ceny chleba. Z mgłą są trudności, ale z całą pewnością kartki mają pokrycie. W najgorszym wypadku trzeba będzie przejść na ciemniejsze gat. chleba. Natomiast nie ma żadnych problemów z ziemniakami.

Jarociński proponuje przejście do określenia płaszczyzny renegocjacji.

Łakomic wnosi o opracowanie kalendarium czynności związanych z reglamentacją. Decyzje powinny spaść do 25 maja. Przedstawia dwa warianty zmiany systemu reglamentacji mięsa. 1. kartka wartościowa z wartościowym wyspecyfikowaniem drobiu i zmniejszeniem norm, przy ujednoczeniu cen mięsa w kraju. 2. kartka wartościowa z ograniczeniem wartości czterech asortymentów I-go gat. Do wartości wlicza się



drób i podroby. MHWIU opowiada się za wariantem pierwszym. Zmiana systemu zlikwiduje uciążliwość, gorze gat. mięsa znajdują nabywców. Proponuje wprowadzić nowy system na trzy miesiące tj. na tak długo, jak obowiązuje decyzja o zamrożeniu cen.

**Koczwara** wyraża wątpliwość, czy uciążliwości zostaną w ten sposób zlikwidowane i obawę, czy nie powstaną możliwości manipulacji gatunkami mięsa.

**Wróblewski** stwierdza, że jeżeli gorze gat. nie będą kupowane, to nie ma pokrycia na kartki. Informuje też, że mięsino dostracane przez rolników indywidualnych waży średnio 110 kg, a przez przedsiębiorstwa państwowe 70 kg. **Łakomiec** dodaje, że w proponowanym systemie pójdzia na rynek analogiczny asortyment mięsa i wędlin, jak dotychczas. Zgadza się na ściślejszą kontrolę społeczną. Proponuje uczestnictwo przy komisyjnym podziale.

**Wróblewski** mówi, że przemyśle mięsny ma pewne możliwości dostosowania się do potrzeb popytu, ale jest to możliwe tylko w strukturze wartościowej.

**Koczwara** stwierdza, że kartka wartościowa byłaby rodzajem limitu na wydatki mięsne. Rodzajem mocnej złotówki na mięso.

**Świadkowska-ki** "Tak jest. Mocnej złotówki, z pełnym pokryciem".

**Koczwara** obawia się manipulacji, która może spowodować brak pokrycia.

**Hogemajer** zastanawia się czy zmiana systemu nie spowoduje dodatkowych zaburzeń w reglamentacji.

**Łakomiec** nie widzi możliwości utrzymania dotychczasowego systemu. Oznajmia, że w maju będzie o tyle mniej mięsa, ile sprzedano go na kartki kwiatniowe. Twierdzi, że przedstawione propozycje wynikają także z obserwacji zachowań konsumentów w sklepach. Nie dyskutują, czy będzie kartka wartościowa, tylko jaką będzie miała wartość.

**Kamiński** przypomina, że kartkę wartościową odrzucono nie dlatego, że była zła, lecz dlatego, że jej wartość była znikoma.

**Jarociński** stwierdza, że przekonują go argumenty na rzecz kartki wartościowej, trzeba jednak zadbać o interesy dzieci i matek.

**Świadkowska-ki** zgadza się na zupełnie wyjątkowe potraktowanie tych ostatnich. Osobne kartki, osobne sklepy. Ale jest to możliwe tylko w systemie wartościowym.

**Jarociński** i **Hogemajer** proszą o oficjalne przesłanie projektu do KKP.

**Łakomiec** wyraża przekonanie, że tam powinno się dyskutować propozycje bardziej dojrzałe, próby konkretnych rozwiązań.

**Hogemajer** zastanawia się czy zmiana systemu i zmiana cen nie mogły by być rozpatrzone razem.

**Łakomiec** jest zdania, że dyskusja nad cenami potrwa dłużej, a zmiana systemu jest potrzebna natychmiast.

**Świadkowska-ki** przypomina, że na KKP oprawy ciągnę się dłużej.

**Łakomiec** proponuje, aby ze względu na wagę i pilność sprawy - niezależnie od przesłania projektu do KKP - kontynuować rozmowy robocze. Obiecuje wysłanie dokumentów 12.05.

**Hogemajer** pyta o możliwość publicznego przedstawienia propozycji rządowych.

**Świadkowska-ki** jest zdania, że należałoby to uczynić po wstępnej uzgodnieniu stanowisk, aby propozycje nie różniły się przynajmniej o do istoty systemu.

Strony ustalają termin następnego spotkania: 18.05, godz. 11 w gmachu MHWIU.

**Łakomiec** poza tematem dotychczasowych rozmów informuje o trudnej sytuacji z prozkami do prania. Należy się liczyć z dostawami mniejszymi o 30% od zapotrzebowania. Pyta, czy wobec tego nie należałoby rozpatrzyć potrzeby wprowadzenia reglamentacji. Według obliczeń MHWIU wynosiłoby to ok. 1 kg na kwartał na osobę. Prosi o przemyślenie tego i ewentualne zebranie opinii.

/Oprac. Z. Zagarski/

Rozmowy w Ministerstwie Oświaty i Wychowania s. 2.05, w Ministerstwie Oświaty i Wychowania w Warszawie odbyło się spotkanie plenarne grup roboczych KKK Oświaty i Wychowania z kierownictwem resortu. Przedmiotem rozmów było podsumowanie wyników prac poszczególnych grup /patrz AS nr 7, s. 109, AS nr 9 s. 303, AS nr 11 s. 103, AS nr 12 s. 102, AS nr 14 s. 210/.

KKK Pracowników Poligrafii. Plenum KKK Prac. Poligrafii zgromadzone 8-9.05 w Szczecinie wystosowało protest w związku z wydanym przez KKP zażądaniem prowadzenia rozmów nad zbiorowymi układami pracy /patrz Dokumenty, s. 306/. Na tym samym posiedzeniu plenarnym poszerzonym o przedstawicieli Prezydium KKK - Penc. Cywilnych MON i MSW oraz przedstawicieli KKP - M. Jurczyka i MKZ "Mazowsze" - M. Hołuszka, uchwalono powołać

nie wspólnej komisji upoważnionej do przeprowadzenia rozmów z premierem PRL nt. zaprzestania dyskryminacji członków "Solidarności" - pracowników cywilnych MON i MSW. Uchwała Plenum, przesłana do premiera, wezwała go do podjęcia rozmów w tej sprawie: "ponieważ rozmowa z ob. premierem jest ostatnim z dostępnych nam środków bezkonfliktowego rozładowania istniejącego napięcia, Plenum postanawia: Jeżeli rozmowy z ob. premierem nie dojdą do skutku lub też nie przyniosą konstruktywnego rozwiązania, użyje się ostatecznego środka przewidzianego Statutem NSZZ "Solidarności" /.../ w formie wstrzymania wydatkami odciennej w całym kraju."

W związku z tym KKK Prac. Poligr. zwróciła się do MKZ "Mazowsze" o wstrzymanie wszelkich rozmów dot. szycanowania pracowników cywilnych MON i MSW zrzeszonych w "Solidarności".

Żądania MKZ woj. piotrkowskiego. Na nadzwyczajnym posiedzeniu 8.05 Prezydium piotrkowskie go MKZ postanowiło wystąpić do premiera z pakietem żądań domagając się m.in. przekazania na cele społeczne budynku KW PZPR /tzw. "gierkówki"/ w Konewce k/Spszy, wznoszonego obecnie budynku KW MO w Piotrkowie Tr., bunalskim, budynku KIL-G PZPR w Opocznie i in. Przedmiotem żądań są również problemy służby zdrowia, budownictwa mieszkaniowego, oświaty, zezwolenia na budowę kościołów, wyżywienia. MKZ domaga się przywrócenia praw miejskich miejscowościom, które utraciły je na skutek udziału w powstaniu styczniowym 1863 oraz przywrócenie historycznych nazw ulicom /np. Grota-Roweckiego, Piłsudskiego, Konstytucji 3 maja/. Prezydium MKZ zwraca się do społeczeństwa województwa o pomoc w zbieraniu informacji i argumentów w podanych wyżej sprawach.

Interwencje cenzury w "Kurierze Lubelskim". 8.05 w komunikatach "Solidarności" zamieszczonych w "Kurierze Lubelskim" cenzor zajął tekst uchwały nr 10 Walnego Zebrania Delegatów, dot. zaprzestania zagłaszania zachodnich radiostacji, co jest sprzeczne z porozumieniami międzynarodowymi i Konstytucją PRL. Jeszcze tego samego dnia w centralnych punktach miasta rozdawany był tekst w/w uchwały przechodniom kupującym "Kurier Lubelski". Ponieważ cenzor ponownie zajął tekst uchwały, nie godząc się na zostanie białej plamy /miał się on ukazać w autonomicznej rubryce publikującej komunikaty "Solidarności"/, Komisje Zakładowe przy Lubelskich Zakł. Graficznych i Lubelskim Wydawnictwie Prasowym na prośbę MKZ Regionu Środkowo-Wsch. podjęły decyzję o niedrukowaniu "Kuriera Lubelskiego" w dn. 11.05.

Przebieg spekulantom 8.05. Prezydium MKZ Ziemi Łódzkiej przeprowadziło kontrolę targowisk w halach na pl. Niepodległości oraz na Rynku Bałuckim w Łodzi. W akcji skierowanej przeciwko spekulantom udział wzięli pracownicy (działu ochrony MKZ oraz członkowie "Solidarności" z PKS. Kontrola dotyczyła przede wszystkim żywności, kontrolowano też niektóre artykuły przemysłowe. Ceny na targowiskach dochodziły do 300% ceny państwowej. Zakwestionowane artykuły sprzedano po cenach obowiązujących, spekulantom przekazano MO. Akcja odbywała się za zgodą Urzędu Miasta Łodzi.

Rozmowy w sprawie "Głosu Marynarza". 8.05 odbyło się w Min. Handlu Zagr. i Gospodarki Morskiej spotkanie, w kt. wzięli udział: rzecznik Prasowy Ministerstwa, rzecznik prasowy "Solidarności" Przedsiębiorstwa Armatorskich i redaktor naczelny "Głosu Marynarza" /blok audycji radiowych przeznaczonych dla marynarzy polskich znajdujących się na morzu/. Uzgodniono powołanie specjalistycznej redakcji "Głosu Marynarza i Rady Programowej z udziałem "Solidarności", stały dostęp "Solidarności" do "Głosu Marynarza", nawiązanie kontaktów redakcji "Głosu Marynarza" z Biurem Prasowym NSZZ "Solidarność".

I Ogólnopolski Zjazd Regionalnych i Uczelnianych Komitetów Obrony Więźniów Politycznych odbył się 8.05 w Warszawie /aula gmachu gł. Politechniki/. Obrady rozpoczęło wystąpienie W. Ziemińskiego, który przypomniał przyczyny powołania i cele działania KOWP. D. Kobzdej mówił o genezie KOWP oraz o stosowanych przez Komitet formach protestu /akcja informacyjno-propagandowa, marsze demonstracyjne/. E. Morgiewicz mówił o więziennictwie w PRL, o braku jakiegokolwiek opieki prawnej nad więźniami, o masowym stosowaniu sresztowań oraz bezprawnym zatrzymaniu. Wspomniał praktyki stosowane w latach 50-tych. Powieścił m.in. że sędziowie wydający wyrok na Kazimierza Moczarskiego /rehabilitowanego w 56 r./ nie zostali ukarani do dziś, a jednym z nich był obecny min. Bafia. Opisał sytuację więźniów eksploatowanych bezlitownie jako tania siła robocza, mówił o zwykłych jakimś poddawani /bicie, spisanie w psy, w celach - ciemnota, brak powietrza i światła, brak książek i prasy, kontaktów z rodziną/.

Przebieg rozmów przedstawicieli KKP NSZZ "Solidarność".

z Komisją Rządową na temat praworządności i więźniów politycznych przedstawił J. Olszewski i A. Grabiński /patrz: AS nr. nr. 11, s. 101 i 14, s. 202/. W sprawie więźniów politycznych Rząd zerwał rozmowy.

W imieniu uwieczonych wystąpiła M. Moczulska. Powiedziała o braku dowodów i bezpodstawności zarzutów o złym stanie zdrowia uwieczonych. M. Kowalczyk mówił o bezskuteczności dotychczasowych wysiłków na rzecz uwolnienia jego braci.

W. Bogaczyk odczytał uchwałę KKK NZS w sprawie akcji protestacyjnych NZS w obronie więźniów politycznych.

W. Ziemiński odczytał apel ks. J. Zięci o reaktywowanie "Patronatu".

W. Pawlik przedstawiła historię "Patronatu" reaktywowanego w 56 r. i jego pomocy dla uwieczonych i ich rodzin.

K. Iwaszkiewicz mówił o działaniach na rzecz reaktywowania "Patronatu"; poinformował o braku odpowiedzi na wniosek o rejestrację /złożony 22.11.80 r./.

Zjazd podjął uchwałę domagającą się zarejestrowania "Patronatu" /patrz: Dokumenty, s. 302/ oraz uchwałę o celach działania KOWP /patrz: Dokumenty, s. 301/, których projekty zgłosił D. Kobzdej. Powołana została Komisja Koordynacyjna, która zobowiązano do uruchomienia biura informacyjnego gromadzącego i przekazującego wiadomości z całego kraju nt. więźniów politycznych, procesów oraz potrzeb pomocy aresztowanym i skazanym. W skład Komisji weszli: D. Kobzdej /Gdańsk/, T. Baranowska /Katowice/, W. Dziurka /MKZ Warszawa/, E. Morgiewicz /Warszawa/, L. Sokołowski /Huta Warszawa/, W. Ziemiński oraz W. Bogaczyk /przedst. KKK NZS/, a także członkowie rodzin uwieczonych K. Gołowski, K. Jandziszakowa, N. Kowalczyk, M. Moczulska i H. Stańska.

W dyskusji padały m.in. głosy, że dotychczasowa działalność Komitetu jest niewystarczająca i anemiczna.

Zjazd zakończyła msza w Katedrze św. Jana.

Zjazd prasy związkowej 9-10.05 w Domu Kultury ZM "Ursus" obradował II Zjazd Prasy NSZZ "Solidarność". W zjeździe udział wzięli przedstawiciele 107 pism /41 gazet MKZ-ów; 7 tytułów Terenowych Komisji Koordynacyjnych- oddziałów; 44 pisma Komisji Zakładowych - w tym 18 wydawanych przez uczelnie wyższe i instytuty naukowe; 4 pisma regionalne wydawane poza MKZ-em; 4 organy branżowych KK, tygodnik "Solidarność", "Robotnik", trzy pisma NSZZ RI i dwa - Komitetów Obrony Więźniów za Przekonania, a także przedst. AS i BIPS./

W imieniu organizatorów /AS/ H. Łuczyno /red. nac. Agencji/ zaproponowała porządek obrad: prezentacja wszystkich pism, sprawozdanie z działalności AS, status prasy związkowej, kształt i zadania prasy "Solidarność". Na życzenie zebranych pominięto pierwszy punkt. Po sprawozdaniu Rady Nadzorczej /patrz Dokumenty s. 303/ H. Łuczyno przedstawiła problemy redakcji i plany na przyszłość.

W dyskusji własnych teleksów agencja zamierza wydawać codzienny serwis, chciałaby też powołać sieć korespondentów terenowych - prosi o zgłoszenia. AS rezygnuje z miesięcznych wpłat MKZ-ów w wys. 5 tys. zł, ustalonych na I Zjeździe Prasy w Katowicach.

Proponuje na razie utrzymać stosunkowo wysoką cenę jednego egzemplarza /50 zł/, ponieważ w najbliższym czasie będzie musiała zakupić wyposażenie /teleksy, maszyny do pisania, magnetofony etc./ Wszystkie wpłaty dokonane na konto ASa zostaną rozliczone w całości wysyłanych egzemplarzy x cena/, a nadwyżki - zaliczone na poczet przyszłej prenumeraty.

W dyskusji pozytywnie oceniono poziom Biuletynu AS, zgłaszając zastrzeżenia co do złej jakości technicznej. Podnoszono też kwestie przedruków z prasy związkowej i kryterium ich doboru.

Wspomniano o anonimowych ulotkach, rozsyłanych do redakcji i MKZ-ów przed Zjazdem, szkolących AS. Zebrani postanowili nie zajmować się niepodpisany zarzutami.

Zjazd udzielił absolutorium Agencji "Solidarność" /przy jednym głosie przeciw/ za działalność merytoryczną i udzielił mandatu zaufania na następne pół roku działalności /przy jednym głosie przeciw/. Absolutorium finansowe rozpatrywane będzie po przedstawieniu przez ASa dokładnego rozliczenia /w chwili obecnej księgowość Mazowska prowadząca rachunki ASa ze względu na ciasnotę i przeprowadzanie nie może udostępnić pełnej dokumentacji/. Zebrani powołał Komisję Wnioskową.

Po przerwie prowadzenie obrad objął Sułkowski /"Solidarność z Gdańskiem" Łódź/. Na wstępie przedyskutowano i ustalono dalszy porządek obrad. 1/dyskusja na temat stanowiska Zjazdu w/s statusu pism i dziennikarzy związkowych 2/ informacja o działalności Biura Informacji Prasowej "Solidarność" /BIPS/.

W dyskusji nad punktem 1 mówiono przede wszystkim o stosunkach między władzami Związku a pismami "Solidarność" oraz o powołaniu ciała /stowarzyszenia, sekcji zawodo-wej/ reprezentującego interesy dziennikarzy i pism związkowych. Zbiniewicz /Solidarność Ziemi Puławskiej/ przed-

tawił status informatora NTO i - jako jego uzupełnienie - projekt przygotowany przez Biuletyn Łubelski.

Leski /Agencja AS/ relacjonuje dyskusję na ostatnim Prezydium KKP, w której - jego zdaniem - położono nacisk

na konieczność kontrolowania pism przez władze Związku. Poinformował, że prasa związkowej będzie poświęcona część obrad najbliższego posiedzenia KKP.

Blumsztajn /Agencja AS/ stwierdza, że w sytuacji, kiedy Związek liczy 10 mln. członków, czyli tyle co niejedno państwo - sam system wyborczy nie zapewni demokracji.

Zadaniem prasy jest reprezentowanie związkowców wobec władz "Solidarność". Z tego powodu niedopuszczalne jest cenzurowanie pism, również przez władze Związku.

Rybicki /Biuro Informacji Prasowej "Solidarność" / zgłasza wątpliwość co do reprezentatywności obecnego Zjazdu dla całej prasy związkowej. Uważa, że należy brać pod uwagę opinie KKP, aby nie wywoływać zbędnych konfliktów.

Jego zdaniem w opinią na temat stanowiska Prezydium KKP do prasy związkowej należy poczekać aż Prezydium wypowie się w tej sprawie oficjalnie.

Delegaci podnoszą, iż status pisma winien gwarantować jego niezależność. W tym kontekście kluczową sprawą było pytanie, jaka władza ma ewentualnie prawo odwołać redakcję.

Styczeń /Solidarność Podbeskidzia/, Sułkowski i Czartołomy /Solidarność Wielkopolska/ kolejno stwierdzają, że prawo takie powinno przysługiwać tylko walnemu zebraniu delegatów odpowiedniego szczebla, a nie zarządowi, jak to jest w statusie NTO.

Przedst. "Wolnego Związkowca" przedstawił status swego pisma, który zakłada, iż redakcję może odwołać wyłącznie Walne Zebranie Delegatów.

Trzmiel stwierdza, że redakcje muszą być rozliczane, ale nie przez Zarząd, tylko przez czytelników. Przytacza Katowice jako przykład, gdzie Zarząd Regionalny rozwiązał 4 redakcje.

Dydycz /Biuletyn Informacyjny Stoczni Północnej/ Gdańsk/ wnioskuje, by przegłosować czy zebrani chcą sformułować status pism związkowych i ewentualnie powołać komisję redakcyjną.

Droczewska /Wiadomości Dnia/ i Łuczyno /AS/ proponują, aby sprawę statusu pism związkowych rozpatrywać w obecności rzecznika prasowego KKP - J. Onyszkiewicza.

Sułkowski stawia wniosek o powołanie komisji redakcyjnej d/s statusu pism związkowych.

Wniosek przechodzi przy trzech głosach przeciw i trzech wstrzymujących się. Zebrani dokonują wyboru komisji redakcyjnej.

Prowadzenie obrad przejmują Orzeł /NTO/.

Chojnacki /Praworządność/ W-wa/ zauważa, że w przypadku pism zakładowych represje mogą mieć miejsce nie tylko ze strony władz Związku, ale i ze strony pracodawcy. Proponuje, aby ustalić status prawny członków redakcji.

Dumowski /Wolne Słowo/ Toruń/ uważa, że powinno istnieć ciało pośrednie między redakcją i zebraniem delegatów, rada programowa lub wydawnicza z prawem wnioskowania o odwołanie red. nac.

A. Terlecki /Solidarność Ziemi Łódzkiej/ jest zdania, że redakcje powinny podlegać Radzie Programowej i że należałoby powołać Stowarzyszenie Dziennikarzy Związkowych Broda /Solidarność Dolnośląska/ zwraca uwagę, że zebrani nie są żadnym ciałem ustawodawczym, mogą tylko swoje stanowisko przedstawiać. Rady programowe uważa za formę cenzury.

Menes /Solidarność Instytutów Żoliborskich/ uważa, że zależność od zebrania delegatów jest rozwiązaniem zbyt skrajnym oraz że dziennikarze powinni się czuć przede wszystkim związkowcami.

Jędrzejewski /Poglądy Łódź/ stwierdza, że mówienie o niezależności prasy związkowej w kontekście innym niż niezależność od władz państwowych i państwowej cenzury - jest nieporozumieniem. Chodzi o to, by władze związkowe nie kierowały prasą bezpośrednio, nie traktowały jej instrumentalnie.

Musiał /Solidarność Rzeszowska/ mówi, że w dyskusji mogłoby wynikać, że prasa związkowa jest zagrożona przez władze Związku, co jest nonsensem. Proponuje, aby w preambule statusu znalazło się sformułowanie, iż na łamach prasy związkowej może się ukazać każda opinia na wet najniesłuszniejsza.

Zbiniewicz /Solidarność Ziemi Puławskiej/ stwierdza na podstawie doświadczeń swojej gazety, że jest mimo wszystko niebezpieczeństwo ze strony Zarządów, ponieważ nikt nie lubi krytyki. Stwierdza, że musi istnieć wydawnictwo związkowe działające na zasadach usługowych, w wypadku przeciwnym bowiem MKZ może - w przypadku kontrowersji - zamknąć pismu dostęp do bazy poligraficznej.

Sadowski /Wiadomości Związkowe/ Starachowice/ uważa, że z regulowaniem statusu pism związkowych należy się zwrócić nie do KKP, ale do Krajowego Zjazdu Delegatów.

Niesiołowski /Solidarność Ziemi Łódzkiej/ zgłasza zastrzeżenie co do zależności pism związkowych od walnego zebrania delegatów. Mówi, że w tak poważnej sprawie nie można oddawać decyzji zjazdowi delegatów, był bowiem osobiście świadkiem jak zjazd taki podejmował w krótkim odstępie czasu dwie sprzeczne decyzje.

Słowińska /AS/ stwierdza, że instalacje, od kogo ma być uzależniona gazeta związkowa...

12.05 przed południem rozpoczęto obrady. Na wstępie T. Lewandowski /"Solidarność"/ odaje relację z wyjazdów w Bydgoszcz.

J. Orzeł odczytuje projekt statutu Komisji, która miałaby reprezentować interesy dziennikarzy związkowych między innymi.

Projekt wywołuje ogólną dyskusję. Sentymentalnie wypowiada się m.in. A. Rybicki /BIPR/, który widzi w konstytucji do sformułowania sformułowania...

Janowska /Pracownicy/ tłumaczy, że należy pamiętać o różnicy między pracą przedstawiciela związku - związkowa ma być sformułowana "Solidarność", nie może być w pełni niezależna.

W dyskusji nad tym przedmiotem wzięli udział uczestnicy zjazdu wyraża protesty, iż okumulowanie niezależności pracy związkowej...

Blumstajn stawia wniosek o powrót projektu statusu do Komisji Wnioskowej do poprawek. W dalszym ciągu dyskusja pobudza na przykłady ograniczenia...

Przy 6 głosach skierowanych się wbrew przegłosowaniu wniosku o powołanie przez zjazd komisji. Następny wniosek dotyczy charakteru prac komisji. Przegłoszonym zostaje propozycja powołania tymczasowej komisji międzyzjazdowej.

Przy 6 głosach skierowanych się wbrew przegłosowaniu wniosku o powołanie przez zjazd komisji. Następny wniosek dotyczy charakteru prac komisji. Przegłoszonym zostaje propozycja powołania tymczasowej komisji międzyzjazdowej.

Przy 6 głosach skierowanych się wbrew przegłosowaniu wniosku o powołanie przez zjazd komisji. Następny wniosek dotyczy charakteru prac komisji. Przegłoszonym zostaje propozycja powołania tymczasowej komisji międzyzjazdowej.

Rybicki przedstawił informację o BIPR-ze. Jest on kontynuacją wydawania prasy przez BIPR Krajowego. Powołany został uchwałą KKP i merytorycznie podlega rzecznikowi prasowemu KKP...

w większości zagranicznych. BIPR reprezentuje linię KKP. Na pytanie z sali, co to znaczy A. Rybicki odpowiada, że nie było przypadków ingerowania w treść materiałów BIPR-u.

Podczas wyłapywania Rybickiego Komisja Wniosków i Uchwał zbiera kandydatury do Komisji Wnioskowej. Po skompletowaniu listy kandydatów odbywa się wybór Komisji Skrutacyjnej oraz głosowanie nad niezależnością Komisji - większość jest na składe 12-osobowy.

Po przerwie odbywają się wybory, w czasie gdy Komisja Skrutacyjna liczy głosy. Głosy się dyskutują nad poszczególnymi punktami projektu statusu pisma związkowego, które są kolejno przegłosowywane.

Na koniec zjazdu przyjmują uchwałę w sprawie orzeczenia i wyrażenia protestu i reprenji wobec J.C. Oficjalnego /red. "Wolnego Związku" w Bydgoszczy/.

Organizacji następnego zjazdu - w końcu września - podejmuje się redakcja "Solidarności Ziemi Puławskiej". O K Z N S Z Z R I 2.05-10.05 obradował w Szczecinie III Zjazd OKZ NSZZ RI "Solidarność".

Podsumowano działalność Prezydium OKZ w okresie, który upłynął od II Zjazdu w Bydgoszczy. W swym sprawozdaniu Jan Kubiś zapowiedział do członków Prezydium o większą aktywność, wg niego tylko 5 z nich pracuje aktywnie.

Podsumowano działalność Prezydium OKZ w okresie, który upłynął od II Zjazdu w Bydgoszczy. W swym sprawozdaniu Jan Kubiś zapowiedział do członków Prezydium o większą aktywność, wg niego tylko 5 z nich pracuje aktywnie.

OKZ stanął na stanowisku, że należy wciągnąć do NSZZ RI członków istniejących związków producentów rolnych /Związek Hodowców, Związek Producentów Tytoniu itp./, a następnie winni oni utworzyć sekcje branżowe.

Reglamentacja: KZ NSZZ "Solidarność" przy Zakładach Mięsnych w Sokolowie Podlaskim podaje, że 11.05 z powodu niewłaściwego przechowywania nie wysłano do Warszawy ok. 30 ton mięsa i wędlin. W zakładowym magazynie mrożni znajduje się ok. 60 t podobów, wliczanych do sprzedaży reglamentowanej i nie znajdujących nabywców.

Votum nieufności wobec dyrektora Z P R. KZ "Solidarność" w Zakładach Sprzetu Płomienowych zgłosiła do min. Fejlszmy votum nieufności wobec członków dyrekcji Zarządu Zjednoczonych Przedsiębiorstw Rozrywkowych. Stwierzono, że "nie mogą oni pełnić swych funkcji do czasu wyjaśnienia ich roli oraz stopnia odpowiedzialności, jaką ponoszą za afery, zwłasnym z udziałem i wysyłaniem do Włoch z Polski dziewcząt, które zamieszkały w tamtejszych klubach do prostytucji". Informację tę potwierdził przedstawiciel KG MO i Prokuratury Rejonowej Warszawa-Sródmieście /"Wiadomości Dni" z 5.05.81/.

Odpowiedź na sfałszowany list o t w a r t y. Został jeszcze wyjaśniony, że rzekomy list o t w a r t y pracownika drukarni DPT /patrz: AS nr 12, s. 103/ jest fałszywym, odpowiada na ten list udzieliła ZPR "Solidarność" przy Zakł. Górniczych "Konrad" w Iłławie. W piśmie z korespond. bi. skierowanym do prof. J. Muleckiego /dyrektor DPT/ autorzy stwierdzają: "Bulawski zdołał nam namierzyć ofiarę /.../ Gdyby były cywilizowane państwo rozpatrywały przestępstwa z punktu widzenia oceny wartości ofiary, prawo nietykalności człowieka zdegradowane byłoby do zera". Podkreślają "współpraca działająca ich przekonania od przekonani wyrzuceni w świat otwartym".

INFORMACJA w sprawie zakupu ziemi i osadnictwa w Bieszczadach.

Zgodnie z punktem 2a Porozumienia z Ustrzyk Dolnych ustalono: "Wojewoda Krośnieński działając w porozumieniu z Dyrektorem Zjednoczenia PGR w Krośnie określi w terminie do 30 czerwca 1981r. obszary państwowych gruntów rolnych w Rejonie Arłamowa /gm. Ustrzyki/ oraz Tarnawy Muczne /gm. Lutowiska/, które z punktu widzenia racjonalności ich użytkowania powinny być przeznaczone do sprzedaży lub wydzierżawienia rolnikom indywidualnym. Wnioski w tych sprawach należy składać do terminu 30 kwietnia 1981 r."

Komitet Założycielski NSZZ RI "Solidarność" regionu Bieszczadów informuje, że z uwagi na błędne a niekiedy zupełnie błędne informacje naczelników gmin odwołał się do Rządu o przedłużenie terminu składania podań do dnia 30 maja 1981r. Dla informacji podaje, że na tych terenach istnieją budynki mieszkalne i gospodarcze, lecz nie wystarczającej ilości dla wszystkich chętnych. Informuje również, że banki rolne w Ustrzykach i Lesku udzielają kredytów na inwestycje rolne na prawach osadniczych z oprocentowaniem 12% od wysokości kredytu ze splatą na hipotekę gospodarstwa na 40 lat. Wysokość tych kredytów jest różna w zależności od wielkości gospodarstwa i zaplanowanych inwestycji. Bez względu na to, że pierwszy termin składania wniosków już minął, wnioski należy składać do tych w/w gmin z określeniem wielkości areálu i kierunku produkcji. W celu ewentualnej interwencji kopie należy przysyłać na adres Komitetu: Ustrzyki Dolne ul. Rynek 14 tel. 19

#### cd. ze s. 402

3. Zadaniem rady sekcji jest przygotowanie i opiniowanie zbiorowego układu pracy, koordynowanie działań sekcji regionalnych oraz wykonywanie na poziomie krajowym zadań, o których mowa w § 2, ust. 3.

4. Rada sekcji nie ma władzy zwyczajowej w stosunku do członków w znaczeniu statutowym, ma prawo tylko do wydawania zaleceń i przedstawiania stanowisk.

5. Zalecenia rady sekcji stają się obowiązujące po ratyfikacji przez komisje zakładowe.

6. Postanowienia § 2, ust. 4 ma odpowiednio zastosowanie w odniesieniu do statutu wyznaczonego sekcji, który zgodnie z § 30 Statutu uchwała Komisja Krajowa. Ramowy wzór statutu określa załącznik do niniejszych wytycznych.

#### § 4

1. Sekcje nie prowadzą działalności finansowej.

2. Koszty związane z działalnością krajowych i regionalnych sekcji zawodowych/branżowych/ ponoszą komisje zakładowe współdziałające w ramach sekcji na zasadach partycypacji.

3. Krajowa Komisja lub Zarząd Regionalny w uzasadnionych przypadkach może dofinansować lub przejąć finansowanie sekcji.

#### § 5

Sekcje istniejące w dniu uchwalenia wytycznych, zwane komisjami porozumiewawczymi będą koordynacyjnymi zespołami lub branżowymi w terminie 2 miesięcy od daty wydania niniejszych wytycznych przedstawić Komisji Krajowej projekty statutów wewnętrznych w celu ich uchwalenia.

Wstrząśnięci wiadomością o zamachu na życie Papię, zwracamy się z apelem do całego społeczeństwa o zawieszenie wszelkiej działalności rozrywkowej.

Prezydium Mazowsza

26 maja odbędzie się w SGPIS piąte FORUM DYSKUSYJNE PT RAPORT O STANIE GOSPODARKI I PLAN STABILIZACJI udział wezmą m.in. R. BUGAJ, doc S. Kurowski, prof. Z. Bosiakowski, godz. 17 Aula V SGPIS

Sprawy: W relacji z rozmów na temat dostępu "Solidarność" do środków masowego przekazu zamieszczonych w AS-ie nr 14 przy wymienianiu składu delegacji "Solidarność" opuszczono nazwisko eksperta Związku, Marka Chlebiewicza. Przepraszamy.

W "Uchwale IV Zjazdu Biur Interwencyjnych, Ostrzyce, 23.04.81." /AS nr 13, s. 404/ podano mylnie adres Biuletynu "Interwencje-Praworządność". Prawidłowy adres: Al. Jerozolimskie 27 m.2, 00-805 Warszawa. Przepraszamy.

## K o m u n i k a t

z rozmów przeprowadzonych pomiędzy przedstawicielami rządu oraz NSZZ "Solidarność" w sprawach górnictwa.

W dniu 7 maja br. odbyły się w siedzibie Ministerstwa Górnictwa w Warszawie pomiędzy przedstawicielami Rządu PRL oraz NSZZ "Solidarność" rozmowy w sprawach górnictwa.

Stronę rządową reprezentował minister Górnictwa M. Głanowski, zaś NSZZ "Solidarność" członek Prezydium KKP T. Jedynak i przewodniczący KKK Sekcji Górnictwa H. Sienkiewicz. W rozmowie wzięli udział: minister Finansów M. Krzak i podsekretarze stanu w Ministerstwie Górnictwa J. Bojakowski i M. Gustek. Uczestniczyli w nich również: czł. KKP A. Cierniewski, członkowie Prezydium KKK SG, przedstawiciele załóg górniczych oraz eksperci i doradcy obydwu stron.

Mając na względzie stanowisko załóg górniczych, zrzeszonych w NSZZ "Solidarność", wyrażone w uchwałach podjętych w dniu 22 kwietnia br. na Kopalni Węgla Kamiennego "Jastrzębie", w dniu 23 kwietnia br. na Kopalni Węgla Kamiennego "Wujek" oraz w ustaleniach dokonanych w dniu 6 maja br. na Kopalni Węgla Kamiennego "Katowice", strona rządowa wyraziła zgodę, aby z dniem 1 maja uległ likwidacji fundusz mobilizacyjny za dobrowolną pracę w wolne soboty, określony w §10, ust. 2 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 lutego 1981 r. w sprawie czasu pracy oraz zasad i trybu udzielania dodatkowych dni wolnych od pracy pracownikom górnictwa głębinowego w 1981 r. Nie będą również stosowane inne formy zachęt.

Naliczone do dnia 30 kwietnia br., a nie wypłacone dotychczas kwoty funduszu mobilizacyjnego, podlegają dyspozycji dyrekcji kopalni w uzgodnieniu ze związkami zawodowymi, zgodnie z wolą załóg.

Strony potwierdzają ustaloną w protokole Porozumienia zawartego przez Komisję Rządową i Międzyzakładową Komitet Strajkowy w dniu 3 września 1980 r. w Kopalni Węgla Kamiennego "Manifest Lipcowy" zasadę bezwarunkowego przestrzegania dobrowolności pracy we wszystkie soboty.

Uwzględniając trudną sytuację w górnictwie oraz występowanie szeregu problemów wymagających pilnego rozwiązania, strony uzgodniły podjęcie rozmów, dotyczących podstawowej problematyki górnictwa na kompetentnym szczeblu, ustalając pierwsze spotkanie w dniu 14 maja br.

/-/ T. Jedynak

/-/ H. Sienkiewicz

/-/ M. Głanowski

## Ustalenia z rozmów w MAGTIOS

Ustalenia z I posiedzenia Zespołu Roboczego do spraw organizacyjnych, które odbyło się w dniu 11 maja 1981 roku w Warszawie.

Delegacji Komitetu Rady Ministrów do spraw Związków Zawodowych przewodniczył Minister Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska Józef Kępa, a delegacji NSZZ "Solidarność" - członek Krajowej Komisji Porozumiewawczej Adam Niezgoda.

Przedmiotem spotkania było omówienie punktu pierwszego rozdziału siódmego stanowiska rządowego do rozmów z "Solidarnością" - "Współdziałanie między administracją państwową i terenowymi instytucjami NSZZ "Solidarność" na przykładzie wybranych województw w rozwiązywaniu kluczowych problemów społeczno-gospodarczych oraz warunków życia ludzi pracy".

W wyniku dyskusji ustalono, co następuje:

1. Celem nadrzędnym współdziałania powinno być kształtowanie pokoju społecznego, podnoszenie etyki zawodowej, przestrzeganie prawa przez władze i obywateli, wzrost dyscypliny społecznej, zwalczanie plag społecznych, w tym zwłaszcza alkoholizmu i braku poczucia odpowiedzialności za mienie społeczne oraz zapewnienie godnych warunków życia.

Za zadania o szczególnie ważnym znaczeniu uznaje się działalność na rzecz wyżywienia narodu, realizacji budownictwa mieszkaniowego, poprawę obsługi obywateli przez wszystkie jednostki administracji państwowej, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej.

2. Dla realizacji tego celu proponuje się następujący system i metody współdziałania między organami administracji państwowej a władzami NSZZ "Solidarność":

a/ w sprawach województwa przedstawicielem administracji państwowej jest wojewoda lub osoba przez niego upoważniona, natomiast przedstawicielem NSZZ "Solidarność" jest Zarząd Regionu,

- b/ w sprawach miast, dzielnic i gmin przedstawicielem administracji państwowej jest prezydent lub nacelnik, natomiast przedstawicielem NSZZ "Solidarność" jest Zarząd Regionu lub upoważnione przez niego ogniwo organizacyjne Związku lub odpowiedni zespół upoważnionych przedstawicieli,
- c/ w sprawach ogólnokrajowych przedstawicielami administracji państwowej są naczelne i centralne organy administracji państwowej, a przedstawicielem NSZZ "Solidarność" - Krajowa Komisja Porozumiewawcza,
- d/ jeżeli na terenie województwa działa dwa lub więcej zarządów regionalnych NSZZ "Solidarność" - Krajowa Komisja Porozumiewawcza wyznacza jeden z nich do stałej współpracy z wojewodą w sprawach ogólnowojewódzkich,
- e/ podstawową metodą współpracy powinno być stałe współdziałanie w zakresie rozwiązywania kluczowych problemów życia ludzi pracy w województwie. Jako ważne zadanie współdziałania uznaje się zapobieganie powstawaniu napięć i konfliktów poprzez usuwanie ich przyczyn.

3. W sprawach branżowych i zawodowych w przypadkach problemów ponadzakładowych na szczeblu wojewódzkim uprawnionymi do reprezentowania NSZZ "Solidarność" mogą być sekcje branżowe i zawodowe, pod warunkiem, że posiadają upoważnienie odpowiedniego zarządu regionalnego, natomiast na szczeblu krajowym Krajowe Komisje Koordynacyjne sekcji branżowych lub zawodowych pod warunkiem, że posiadają upoważnienie Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ "Solidarność". Upoważnienie powinno określać sprawy w przedmiocie których mogą być podjęte decyzje.

Warszawa 11.05.81

## O ś w i a d c z e n i e P r e z y d i u m K K P

Prezydium KKP po zapoznaniu się ze stopniem realizacji porozumienia warszawskiego z dnia 30.03.81 w sprawach bydgoskich wyraża stanowczy protest przeciwko uchylaniu się strony rządowej od realizacji porozumień. Prezydium KKP uważa, że nie wyciąganie konsekwencji karnych i politycznych wobec winnych prowokacji bydgoskich oraz odmowa przedstawienia stanowiska bydgoskiego MKZ w TV sprzeczne jest z ideą porozumienia zakładającego spokój społeczny.

W tej sytuacji odpowiedzialność za jednostronne niewywiązywanie się strony rządowej z podjętych zobowiązań spada w całości na władze państwowe. Prezydium żąda natychmiastowej realizacji porozumień i wywiązywania się z podjętych zobowiązań.

Warszawa, dnia 8.05.1981

## O ś w i a d c z e n i e P r e z y d i u m K K P w sprawie zwolnień z pracy.

Do czasu ustalenia całokształtu spraw związanych z przemieszczeniami i planem stabilizacji nie mogą być przeprowadzane jakiegokolwiek zwolnienia pracowników z powoływaniem się na redukcję. Komisje zakładowe mają prawo w tej sprawie powoływać się na pkt 1 wspólnego komuni-katu z rozmów delegacji KKP NSZZ "Solidarność" w Ministerstwie Pracy, Prac i Spraw Socjalnych z dnia 27.04.81. Jednocześnie Prezydium KKP prosi komisje zakładowe o sygnalizowanie wszelkich trudności w sytuacji zatrudnieniowej oraz przesyłanie propozycji walki z bezrobociem do Ośrodka Prac Społeczno-Zawodowych na adres: Warszawa ul. Kopernika 34.

Prezydium KKP zobowiązuje OPSZ do zebrania różnych inicjatyw komisji zakładowych w walce z bezrobociem, opracowania propozycji i rozesłania do wszystkich MKZ.

Warszawa, dnia 8.05.1981

## U c h w a ł a

I O g ó l n o p o l s k i e g o Z j a z d u K o m i t e t ó w O b r o n y W i e z i o n y c h z a P r z e k o n a n i a o c e l a c h d z i a ł a n i a w o p a r c i u o p u n k t 3 i 4 P o r o z u m i e n i a G d a Ń s k i e g o z 31.08.1980

Kierując się nadzwyczajną potrzebą zwartości i determinacji całego Narodu Polskiego w walce o ocalenie publiczne i narodowe oraz pragnieniem Polski sprawiedliwej, wolnej, silnej i niepodległej - powołując się na Powsze-

chną Deklarację Praw Człowieka, Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych oraz na Porozumienia z sierpnia 1980 r., a także w oparciu o obowiązujące w PRL pozostałe akty prawne i umowy społeczne gwarantujące obywatelom wolność, narodowi suwerenność i Państwu niepodległość, w ramach walki z represjami za przekonania i za niezależną działalność społeczno-polityczną w PRL. **Żądamy:**

1. natychmiastowej rewizji wyroku sądowego skazującego braci Jerzego i Ryszarda Kowalczyków na 25 lat więzienia i uwolnienia ich,
2. natychmiastowego uchylenia aresztu tymczasowego i anulowania aktu oskarżenia wobec Roberta Leszka Moczulskiego, Pomniała Szeremietiewa, Tadeusza Stańskiego i Tadeusza Jandziszaka,
3. natychmiastowego uchylenia aresztu tymczasowego i umorzenia śledztwa prowadzonego wobec Krzysztofa Bzdyla i Zygmunta Goławskiego,
4. natychmiastowego umorzenia śledztwa prowadzonego przeciw Wojciechowi Ziemińskiemu i Jerzemu Sychutowi - oraz studentom KUL-u Piotrowi Opoździe i Piotrowi Szczudowskiemu postawionym w stan podejrzenia za wygłoszenie patriotycznych przemówień podczas manifestacji w Lublinie pod Pomnikiem Unii Lubelskiej w dniu 11 listopada 1980 r.,
5. natychmiastowego zaprzestania dyskryminacji i represji wobec uczestników ruchu opozycji demokratycznej powstałego po czerwcem 1976 r.,
6. natychmiastowego zaprzestania dyskryminacji i represji wobec niezależnego zawodowego ruchu związkowego i członków tego ruchu,
7. pociągnięcia do odpowiedzialności karnej sprawców zbrodni popełnionych w czerwcu 1956 r., w grudniu 1970 r. oraz wszystkich innych zbrodni i represji politycznych dokonanych w naszym Kraju,
8. przeprowadzenia weryfikacji wszystkich procesów politycznych od 1944 r. do chwili obecnej, zrehabilitowania niewinnie skazanych, wypłacenia odszkodowań ofiarom lub ich rodzinom, pociągnięcia do odpowiedzialności karnej pracowników wymiaru sprawiedliwości biorących udział w sfingowanych procesach oraz ich politycznych mocodawców,
9. dokonania nowelizacji - w oparciu o Powszechną Deklarację Praw Człowieka, Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych, zgodnie z duchem Porozumień sierpniowych - całego systemu prawa obowiązującego obecnie w PRL,
10. przywrócenia praworządności i równości wobec prawa m.in. poprzez ogłoszenie szerokiej amnestii,
11. reaktywowania stowarzyszenia pomocy więzionym PATRONAT - co jest jednoznaczne z oddaniem systemu więziennictwa w PRL pod kontrolę społeczeństwa,
12. zniesienia kary śmierci.

Osobom i ugrupowaniom represjonowanym za przekonania i za niezależną działalność społeczno-polityczną zarzuca się głównie łamanie Konstytucji PRL, działanie przeciw sojuszm PRL, znieważanie organów państwowych i organizacji politycznych, poniżanie Narodu Polskiego, ustroju PRL oraz naczelnych organów władzy, przynależność do związków przestępczych, wydawanie pism poza cenzurą, a nawet dążność do pozabawienia niepodległości PRL. Stawianie tego rodzaju zarzutów polskim patriotom w ogóle, szczególnie w obecnej sytuacji, jest niedopuszczalne. Podstawowym warunkiem spokojnego życia i wydajnej pracy jest pełne poczucie sprawiedliwości, bezpieczeństwa i ładu społecznego. Tymczasem, wbrew deklaracjom władz PRL, w naszym kraju represjonuje się nadal ludzi za ich przekonania, nadal więzi się i represjonuje patriotów, którzy jako pierwsi mieli odwagę podjąć walkę o poprawę losu Narodu Polskiego. Nadal grozi się procesami politycznymi Polakom za ich patriotyzm. Co więcej - nasilają swoją destrukcyjną działalność siły, które chcą zepchnąć cały naród do stanu sprzed sierpnia 1980r. Drastycznym tego przykładem jest prowokacja dokonana wobec przedstawicieli NSZZ "Solidarność" w Bydgoszczy 19 marca 1981 r. Temu wszystkiemu trzeba położyć kres.

Pierwszorzędną i nagłą potrzebą dla przestrzegania wolności obywatelskich jest uwolnienie więźniów politycznych oraz zaprzestanie represji za przekonania i za niezależną działalność społeczno-polityczną.

Ponadto w pełni popieramy stanowisko NSZZ "Solidarność" uchwalone na posiedzeniu KKP w dniu 10 kwietnia 1981 r. w sprawie praworządności i więźniów politycznych.

Warszawa, 9 maja 1981

#### Uchwała

Zebrani na I Ogólnopolskim Zjeździe Regionalnych i Uczelnianych Komitetów Obrony Więźniów Politycznych popierają myśl utworzenia "Stowarzyszenia Pomocy Osobom Uwię-

zionym i ich Rodzinom "PATRONAT" Domagamy się od władz PRL szybkiego zarejestrowania statutu PATRONATU złożonego przez Komitet Założycielski w Urzędzie Miasta Stołecznego Warszawy w dniu 22 listopada 1980 roku.

Warszawa, 9 maja 1981

Ogólnopolski Zjazd Regionalnych i Uczelnianych Komitetów Obrony Więźniów Politycznych

#### W e z w a n i e

Zwracamy się z prośbą do osób skazanych na kary pozbawienia wolności za postawy wynikające z przekonania religijnego o informowanie Komitetu Obrony Więźniów za Przekonania o losie ich Bliskich. Chodzi szczególnie o osoby pełniące służbę w siłach zbrojnych - a skazane za odmowę wykonania rozkazu sprzecznego z ich sumieniem np. za odmowę wzięcia broni do ręki. Był czas kiedy Badacz Pisma Świętego, Świadków Jehowy i innych nagminnie skazywano za taką odmowę na paroletnie kary więzienia. Obecnie, po odbyciu kary, bierze się ich ponownie do przymusowej służby wojskowej.

Zwracamy się do Sejmu PRL o wydanie odpowiedniej ustawy umożliwiającej tym obywatelom pełnienie służby wojskowej w służbie zdrowia - zgodnie z humanitarną praktyką społeczności ludzi wolnych.

Warszawa, 9 maja 1981

Ogólnopolski Zjazd Regionalnych i Uczelnianych Komitetów Obrony Więźniów Politycznych

Depesza: Amnesty International - Londyn

Zygmunt GOŁAWSKI, lat 56, aresztowany za przekonania /współzałożyciel Komitetu Obrony Ludzi Wierzących na Podlasiu, następnie członek KPN/, od 6 miesięcy prowadzi w więzieniu na Mokotowie głodówkę protestacyjną.

Pomimo, że jest sztucznie karmlony, znajduje się w stanie krańcowego wycieńczenia. Traci wzrok i jego życie znajduje się w niebezpieczeństwie.

Usilnie prosimy Amnesty International o pilną i uprzejmą interwencję u władz PRL na rzecz niezwłocznego uwolnienia Zygmunta Goławskiego.

Warszawa, 10.05.81

W imieniu organizatorów Ogólnopolskiego Zjazdu Komitetów Obrony Więźniów Politycznych - Wojciech Bogaczyk, Dariusz Kobzdej, Wojciech Ziemiński

#### O ś w i a d c z e n i e

Zarząd MKZ NSZZ "Solidarność" Region Ziemia Radomska oświadcza:

1. Czwarty dzień rozmów /5.05.81r./ prowadzonych z Komisją Rządową pod przewodnictwem prof. Z. Rybickiego nie daje efektów. Spowodowane jest to nieprzygotowaniem strony rządowej do podejmowania decyzji.
2. Postulaty skierowane przez społeczeństwo Ziemi Radomskiej za pośrednictwem MKZ NSZZ "Solidarność" są znane stronie rządowej od kilku miesięcy.
3. Wypowiedzi i stanowisko Komisji Rządowej przedstawione podczas dzisiejszych /5.05.81r./ rozmów świadczy wręcz o wycofaniu się z podjętych wcześniej ustaleń, np. stwierdzono, że podjęty termin budowy wojewódzkiego szpitala w Radomiu do końca 1985 r. jest nierealny. Strona rządowa wycofała się ze stanowiska zajętego w dniu 28.04.81, w którym stwierdzono, że w dniu 5.05.81r. będzie podjęta decyzja przekazania nowo wznoszonych budynków KW MO przy ul. Dalekiej na cele społeczne - decyzji takiej brak. Zbędne przewlekanie rozmów i wycofanie się strony rządowej z wcześniejszych ustaleń pozwala nam wątpić w dobrą wolę Komisji Rządowej i nie rozluźnia nadziei na efektywność oraz skuteczność tak prowadzonych negocjacji. Uważamy, że warunkiem kontynuowania rozmów jest podjęcie decyzji o przekazania budynków KW MO przy ul. Dalekiej wraz z terenem na cele społeczne.

Radom, dnia 5.05.81 r.

Z. Jędrzejewski - rzecznik prasowy MKZ NSZZ "Solidarność" Ziemi Radomskiej

#### K o m u n i k a t

grupy roboczej d/s żywności NSZZ "Solidarność" ze spotkania z przedstawicielami Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług oraz Ministerstwa Przemysłu Spożywczego i Skupu odbytego w dniu 8.05.1981 r.

1. Po dotychczasowym okresie funkcjonowania reglamentacji artykułów żywnościowych, grupa robocza przekaza-

za przedstawicielom resortów pskiet uwag, które m.in. dotyczyły:

- potrzeby uproszczenia systemu reglamentacji,
- organizacji dostaw i dystrybucji żywności,
- zasad zaopatrzenia gastronomii i żywienia zbiorowego,
- źródła pochodzenia zachęt mobilizacyjnych dla górników,
- kwalifikacji uprawnień grup zawodowych,
- zaopatrzenia rynku w niereglamentowane produkty żywnościowe.

2. Ministerstwa niezależnie od wymienionych na dzisiejszym spotkaniu poglądów zobowiązały się do oficjalnego ustosunkowania się wobec przedstawionych problemów.

3. W trakcie spotkania strony określiły płaszczyznę negocjacji i funkcjonowania systemu po 30.06.1981 r. Renegocjacje dotyczyć będą zwłaszcza:

- rodzaju systemu reglamentacji mięsa i jego przetwory,
- zakresu reglamentacji żywności w ogóle,
- wysokości przydziałów,
- horyzontu czasowego reglamentacji.

4. Przedstawiciele resortów zobowiązali się do przekazania w terminie do dnia 12.05.1981 r. za pośrednictwem Komitetu d/s Związków Zawodowych, Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ "Solidarność" propozycji rządowej w tej sprawie, której ogólne zarysy zasygnalizowano w trakcie dzisiejszego spotkania.

5. Kolejne spotkanie grup roboczych "Solidarności" i Rządu zostało wstępnie ustalone na dzień 18.05.1981 r. w Warszawie.

6. Omawiana w dniu dzisiejszym problematyka zostanie włączona do zakresu stałych kontaktów Rządu z NSZZ "Solidarność".

#### Wyjaśnienie ws. "Zjednoczenia Grunwald"

W związku z pytaniami kolegów hutników, zadawanymi w sprawie działalności na terenie naszej huty organizacji pod nazwą "Zjednoczenie Grunwald" - informuję, że przedstawiciele "Grunwaldu" w osobach Stanisława Szkutnika, Zbigniewa Szmigielskiego i Andrzeja Żebraka przyznali w dniu 6 maja 1981 r. na posiedzeniu zespołu powołanego przez dyrekcję huty dla wyjaśnienia prawnych podstaw działalności tej organizacji w hucie "Warszawa", że:

- nie posiadali i nie posiadają ani nadal zgody ze strony dyrekcji huty "Warszawa" na korzystanie z pomieszczeń biurowych, telefonu i innych urządzeń łączności huty,
- nie występował ani oni, ani reprezentowana przez nich organizacja o udzielenie takiej zgody przez kierownictwo huty.

3) nie wyrazili z tego powodu słów ubolewania w stosunku do kierownictwa huty,

4) rękoma zgodę na korzystanie z pokoju 118 w biurcu "b" huty uzyskać mieli od b. pracownika huty - p. Edmunda Lebaka /obecnie działacza w kole emerytów związków branżowych huty "Warszawa"/.

Jak mi wiadomo, p. Lebek nie należał nigdy do kierownictwa huty, nie był i nie jest pełnomocnikiem huty, upoważnionym do jej reprezentowania w jakichkolwiek czynnościach. Tym samym nie odpowiada za prawdziwe informacje prasowe, sugerujące jakoby siedzibą krajowych władz "Grunwald" była lub jest huta "Warszawa".

Odpowiada natomiast rzeczywistości twierdzenie kol. Szmigielskiego, że w dniu 5 maja br. wystąpił on do dyrekcji huty o udzielenie zgody na korzystanie przez organizację fabryczną "Grunwald" przy hucie "Warszawa" w godzinach popołudniowych z pokoju 118 w biurcu "b" huty. Ponieważ do pisma w tej sprawie nie dołączono niezbędnych dokumentów na uzasadnienie prośby - nie należy oczekiwać decyzji dyrekcji do czasu uzupełnienia braków.

Warszawa, 11.05.1981 r. Radca Prawny huty "Warszawa" - W. Przeradzki

#### Oświadczenie

Na początku kwietnia br. pracownicy naszego przedsiębiorstwa mieszkający na osiedlu Marysin zauważyli obecność wojsk radzieckich w lasku bezpośrednio przylegającym do ich bloków mieszkalnych. Początkowo sądzono, że obecność tych wojsk związana jest z przeprowadzanymi na terenie całego kraju manewrami Układu Warszawskiego "Sojuz 81". Jednakże po oficjalnym zakończeniu manewrów wojska pozostały. Na podstawie licznych doniesień naszych pracowników oraz bezpośredniej obserwacji terenu dokonanej przez członków Międzyzakładowej Komisji Związkowej obraz sytuacji przedstawia się następująco: żołnierze radzieccy stacjonujący w lasku marysińskim obozują w namiotach ro-

zbitych na sztucznych polanach po uprzednim wycięciu sporej ilości drzew. Zniszczone jest w znacznym stopniu poszycie leśne, w tym kolonnie zawilców i konwali znajdujących się pod ochroną. Z okien mieszkań można zauważyć cząłki i samochody wojskowe poruszające się w odległości kilkunastu metrów od bloków mieszkalnych. Szczególnie dokuczliwy dla mieszkańców stał się całonocny warkot agregatów prądotwórczych oraz wydzielane przez nie spaliny. Praca radiostacji wojskowych, zainstalowanych na terenie lasku, /widoczne są kilkunastometrowe maszty/ powoduje stałe zakłócenia w odbiorze programu TV. Stan ten trwa od 28 marca do chwili obecnej.

W związku z zaniepokojeniem mieszkańców osiedla Marysin opisanymi wyżej faktami Międzyzakładowa Komisja Związkowa NSZZ "Solidarność" przy WSK "PZL Warszawa II" na zebraniu w dniu 4 maja br. postanowiła zwrócić się do Prezydium i Zarządu Regionu Mazowsze z wnioskiem o interwencję w tej sprawie do władz miejskich w Warszawie.

Międzyzakładowa Komisja Związkowa NSZZ "Solidarność" przy WSK "PZL Warszawa II"  
Warszawa, dnia 4.05.1981 r.

#### Sprawozdanie z posiedzenia Rady Nadzorczej Agencji "Solidarności" AS

Agencja "Solidarności" AS powołana na Zjeździe Prasy Związkowej w Katowicach była zobowiązana do:

- Redagowania serwisu informacyjnego i wysyłania go raz dziennie do MKZ-ów drogą teleksową,
- Wydawania Biuletynu Informacyjnego dwa razy w tygodniu i rozsyłania go do MKZ-ów. Biuletyny miały zawierać: a) relacje z każdego posiedzenia KKP, b) opracowania specjalistyczne i ekspertyzy, c) przedruki najbardziej interesujących artykułów z prasy związkowej,
- Generalną zasadą AS-a miało być podawanie obiektywnej informacji, bez komentarza i interpretacji. Spełnienie tych zadań było uzależnione od szeregu okoliczności i warunków, m.in.: ścisłej współpracy z poszczególnymi MKZ-ami, dostępu do środków technicznych "Mazowsza", odpowiednich warunków lokalowych, etatyacji oraz organizacji sprawnego kolportażu.

Agencja "Solidarności" AS dotychczas wydała 14 numerów biuletynu, a więc jeden tygodniowo. Każdy numer biuletynu zawiera wszystkie działy, do prowadzenia których redakcja się zobowiązała. Zgodnie z zasadą, jaką miała kierować się Agencja, publikowano informacje bez komentarzy i interpretacji. Rada Nadzorcza stwierdza, że redagowanie i wysyłanie codziennego serwisu teleksowego oraz redagowanie dwa razy w tygodniu Biuletynu Informacyjnego w obecnej chwili przekracza możliwości techniczne i organizacyjne AS-a.

Finanse AS-a. Redakcja AS-a przedstawiła Radzie Nadzorczej oświadczenie skarbnika "Mazowsza" stwierdzające, że dostęp do pełnej dokumentacji finansowej /delegacje, rachunki, umowy-zlecenia/ jest niemożliwy do momentu otrzymania przez "Mazowsze" nowej siedziby. Tekst oświadczenia w załączeniu. W tej sytuacji redakcja przedstawiła Radzie Nadzorczej rozliczenia wydatków dotyczące 3 numerów Biuletynu: 4, 10 i 14. Rozliczenia te dają przybliżony obraz kosztów wydania jednego numeru. Przy zatrudnieniu 10 pracowników /7,5 etatu/, nakładzie średnio 1600 egz., objętości 200 stron maszynopisu, koszt wydania jednego nakładu kształtuje się w granicach 40 tys. do 45 tys. zł, czyli koszt jednego egzemplarza wynosi ok. 25 zł. Szczegółowe rozliczenia dołączone są do niniejszego sprawozdania.

Wnioskami. Po czterech miesiącach funkcjonowania AS-a można stwierdzić pełną zasadność powołania Agencji i konieczność kontynuowania i rozwijania tej inicjatywy. Rada Nadzorcza widzi potrzebę:

- zapewnienia Agencji własnej bazy technicznej i lokalowej,
  - po spełnieniu tego wyroku wysyłanie odcienne serwisu informacyjnego,
  - zwiększenie nakładu Biuletynu i usprawnienie jego kolportażu,
  - zwiększenie precyzji podawanych wiadomości.
- Konfrontując efekty pracy Agencji z warunkami, w jakich działała w pierwszym okresie Rada Nadzorcza wyraża głębokie uznanie dla wszystkich osób pracujących w AS-ie. Równocześnie dziękujemy MKZ "Mazowsze" za pomoc udzieloną Agencji "Solidarności" AS.
- Warszawa, 08.05.1981 r.

Jan Araszkiewicz, Jarosław Broda, Piotr Czartolomny, Anna Szwed, Antoni Tokarczyk







### Protest KKK Pracowników Poligrafii

1. Zgodnie z obowiązującym statutem NSZZ "Solidarność" - obowiązującym także KKP - głos decydujący posiadają Komisje Zakładowe.
2. Opierając się na decyzjach Komisji Zakładowych poligraficznych zakładów pracy, których członkowie zrzeszeni są w naszym Związku oświadczamy, że Krajowa Komisja Pracowników Poligrafii NSZZ "Solidarność" prowadzić będzie rozmowy nad układem zbiorowym pracy z upoważnionymi przedstawicielami komisji rządowych.
3. Opierając się na wypowiedziach członków KKK PP - delegatów zakładowych Komisji NSZZ "Solidarność"

poligraficznych zakładów pracy - przypomina się, iż Krajowa Komisja Porozumiewawcza nie została nigdy i przez nikogo upoważniona do wysuwania nakazów lub zakazów. Jest to niezgodne z zasadami demokracji i statutem NSZZ "Solidarność". Stanowczo protestujemy przeciwko jakiegokolwiek formie zwierzchnictwa KKP nad Komisjami Zakładowymi NSZZ "Solidarność" i uprzedzamy, że na przyszłość stanowczo przeciwdziałać będziemy wszelkim zakusom na niezależność Związku bez względu na to, kto to będzie.

Szczecin, 8.05.81

Krajowa Komisja  
Koordynacyjna  
Pracowników Poligrafii

Robotnicza Agencja Informacyjna

Biuletyn RAI Nr 1  
maj 1981 r.

#### Wykaz Członków Branżowych Związków Zawodowych

Przedstawiamy po raz pierwszy wykaz członków branżowych związków zawodowych. Nasza statystyka jest z pewnością niedoskonała. Wynika to z płynności: trwa "ruch kadr" pomiędzy różnymi związkami i wykazy członków związków zmieniają się z dnia na dzień. Mimo to Robotnicza Agencja Informacyjna postanowiła publikować co kwartał dane statystyczne o branżowych związkach zawodowych. Następny materiał przekazany w lipcu z wykazem naszych członków w dniu 30 czerwca 1981 r.

Tym razem obok danych najogólniejszych prezentujemy nie co bardziej szczegółowe wykazy członków Niezależnego Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości oraz Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa w PRL.

Nazwa związku	St a n członków	
	na dzień 30.06.80	na dzień 30.04.81
NSZZ Pracowników Przemysłu Budowlanego i Spółdzielczości Budownictwa Mieszkan- niowego w Polsce	1 125 496	430 114
Z.Z. Energetyków	178 353	30 517
Z.Z. Pracowników Gospodarki Komunalnej i Terenowej	724 315	219 325
Niezależny Z.Z. Pracowni- ków Handlu i Spółdzielczo- ści	1 346 116	555 427
NSZZ Pracowników Kolejowych PRL	563 129	238 021
Z.Z. Pracowników Książki, Pra- sy, Radia i Telewizji	113 209	28 700
Z.Z. Pracowników Kultury i Sztuki	104 775	35 008
Z.Z. Pracowników Łączności	207 366	93 109
Z.Z. Metalowców	1 351 903	324 537
Związek Nauczycielstwa Polskiego	778 054	485 360
Z.Z. Pracowników Państwowych i Społecznych	521 680	260 083
NSZZ Pracowników Poligrafii	67 454	29 880
Z.Z. Pracowników Rolnictwa w PRL	1 151 213	671 708
Z.Z. Pracowników Służby Zdrowia	687 892	210 454
NSZZ Pracowników Spółdziel- czości Pracy i Spółdziel- czości Inwalidów	840 242	340 520
NSZZ Transportowców i Dro- gowców w PRL	344 469	109 813
NSZZ Leśników i Drzewiarzy	310 937	78 947
NSZZ Pracowników Przemysłu Spożywczego	449 658	132 054
Z.Z. Górników	922 332	266 300
Z.Z. Hutników	418 831	102 117

NSZZ Pracowników Przemysłów:

Chemicznego, Papierniczego, Szkłarskiego i Ceramicznego	565 840	173 195
Z.Z. Marynarzy i Portowców	150 628	34 900
Niezależny Z.Z. Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzzieżowego i Skórzanego w Polsce	802 545	201 100
NSZZ Pracowników Przemysłu Cukrowniczego z siedzibą w Poznaniu x/	-	5 965
NSZZ Pracowników Świeckich Kultu Religijnego x/	-	6 437
NSZZ Pracowników Cywilnych Resortu Spraw Wewnętrznych	-	17 281

x/ Związki branżowe nowopodstałe

Niezależny Związek Zawodowy Pracowników Handlu i Spół-  
dzielczości

Stan członków w dniu 30.04.1981 - 555 427

/ 48,6 % w stosunku do ogółu zatrudnionych w resorcie  
handlu wewnętrznego i usług /

W tym : emeryci i renciści - 98 228 - 17,7 %  
kobiety - 342 929  
młodzież do lat 29 - 117 795

Związek Zawodowy Pracowników Rolnictwa w P R L

Stan członków w dniu 30.04.1981 - 671 708

/ 52,6 % w stosunku do ogółu zatrudnionych w sektorze  
uspołecznionym rolnictwa /

W tym : emeryci i renciści - 50 300 - 7,5 %  
kobiety - 159 610  
młodzież do lat 29 - 216 618

#### O G Ł O S Z E N I E

Niezależna Oficyna Wydawnicza informuje, że MKZ-y i KZ-y oraz Oddziały zainteresowane utworzeniem biblioteki niezależnych wydawnictw mogą składać w tej sprawie ofertę na piśmie kol. Z. Gerwackiemu w siedzibie MKZ reg. Mazowsze, w pon., wt., czw., pt., w godz. 11-14 /tel. 277433/. Tam również można uzyskać dodatkowe informacje /także o potrzebach oficyny wydawniczej/. Termin zgłoszeń upływa 30.06.81. Zgłoszenie powinno zawierać 1/ wyraźne stwierdzenie, że podjęta została decyzja Zarządu o powstaniu biblioteki wydawnictw niezależnych, nazwiska co najmniej dwóch osób upoważnionych do odbioru publikacji i odpowiedzialnych za organizację i prowadzenie biblioteki; 2/ KZ-y powinny podać liczbę członków oraz MKZ, do którego należą, MKZ-y i Oddziały podają liczbę Komisji działających na ich terenie oraz ogólną liczbę członków. Uwaga! Zgłoszeń nie należy przysyłać pocztą. Informacje nie będą przekazywane drogą teleksową.

**STATUT RADY PRACOWNICZEJ /ROBOTNICZEJ/**

**§ [Rozdział I]**

1. W wykonaniu uprawnień do zarządzania przedsiębiorstwami, przysługujących załogom na mocy art. 15 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz w związku do najbardziej postępowych przepisów ustawy o radach robotniczych z dnia 19 listopada 1956 r., zwanego stanowiącym "Zasadniczą częścią regulaminu załogi przedsiębiorstwa będącego własnością ogólnonarodową", postanawia się powołać Radę Pracowniczą /Robotniczą/ Przedsiębiorstwa, zwaną dalej radą, jako demokratyczny organ przedstawicielski załogi dążącej do ustanowienia Samorządu Pracowniczego / Robotniczego / Przedsiębiorstwa, zwanego dalej samorządem. Gdy w toku realizacji demokratycznej i radykalnej reformy społeczno-gospodarczej przedsiębiorstwa uzyska samodzielność prawną i gospodarczą, a tym samym powstaną warunki do istnienia samorządu, załoga przystąpi do zarządzania przedsiębiorstwem, tak bezpośrednio jak i za pośrednictwem rady.
2. Załoga może powołać radę pracowniczą /robotniczą/ przez ogólny komórek technicznych przedsiębiorstwa. Rady te po przekształceniu się komórek technicznych w komórki społeczno-gospodarcze - organizacje pracy zrzeszonej będące na wewnątrzzakładowym rozrachunku gospodarczym - stają się organami samorządu pracowniczego /robotniczego/ wyodrębnionych organizacyjnie części przedsiębiorstwa.
3. Powołując radę i zmierzając do ustanowienia samorządu dąży się do:
  - racjonalnego uspołecznienia środków produkcji powierzonych przedsiębiorstwu oraz wykorzystania powierzonych mu części mienia ogólnonarodowego zgodnie z interesami społeczeństwa, dla zaspokojenia jego potrzeb i dla dobra Ojczyzny;
  - kształtowania stosunków produkcji w przedsiębiorstwie w zgodzie z interesami ludzi pracy, zapewnienia planowania załogi nad warunkami i wynikami pracy i wyzwolenia twórczych inicjatyw u załogi;
  - poprawy warunków bytu załogi i materialnego zainteresowania pracowników wynikami działalności gospodarczej przedsiębiorstwa.

**§ [Rozdział II]**

1. Rada jest w znaczeniu docelowym stale działającym organem samorządu, a do czasu ustanowienia samorządu jest stale działającym organem walki załogi o samorząd i kontroli pracowniczej /robotniczej/ nad działalnością przedsiębiorstwa.
2. Rada działa na podstawie obowiązujących przepisów prawa i zadań postawionych przed nią przez załogę.
3. Rada jest autonomiczna i niezależna od organów administracji państwowej, jak również od organizacji społecznych i politycznych i od organu reprezentującego zawodowe interesy ogółu pracowników.
4. Rada jest odpowiedzialna za swoją działalność przed załogą.
5. Rada jako organ samorządu zarządza w imieniu załogi przedsiębiorstwem, sprawując kierownictwo strategiczne przedsiębiorstwem, podejmując w swoich uchwałach wszelkie decyzje o charakterze strategicznym, dotyczące działalności przedsiębiorstwa, o ile nie zostały zastrzeżone przez załogę dla ogólnego zarządzenia załogi lub zebrania jej delegatów, z wyjątkiem decyzji wyłączonych przez przepisy prawa z uprawnień przedsiębiorstwa.
6. Rada nie może ingerować w sprawy operatywnego kierownictwa przedsiębiorstwem, ale jest uprawniona do opiniowania przedkładanych jej wariantów decyzji operatywnych i wyboru jednego z nich po zapoznaniu się z ich przewidywanymi skutkami społecznymi i gospodarczymi.

7. Do zakresu działania rady jako organu samorządu należy w szczególności:
  - wytyczanie ogólnej strategii i kierunków rozwoju przedsiębiorstwa,
  - uchwalanie rocznych planów społeczno-gospodarczych i planów operatywnych przedsiębiorstwa,
  - uchwalanie struktury i schematu organizacyjnego przedsiębiorstwa,
  - decydowanie o asortymencie i wielkości produkcji cerach zbytu i zapotrzeniu materiałowym,
  - ustalanie zasadniczych wytycznych w kierunku usprawnienia produkcji, a zwłaszcza racjonalizacji procesów technologicznych, polepszenia jakości i oszczędności wyrobów, podnoszenia wydajności pracy, polepszenia warunków bezpieczeństwa i higieny pracy, oszczędności materiałów i energii,
  - ocena działalności gospodarczej przedsiębiorstwa oraz zatwierdzenie bilansów rocznych,
  - ustalanie w ramach uprawnień przedsiębiorstwo oraz udziału zbiorowego norm pracy, taryfikatorów

- planowych i regulaminów premiowania,
  - decydowanie o przeznaczaniu części nadwyżki przypadającej przedsiębiorstwu na cele związane z jego działalnością gospodarczą,
  - decydowanie o podziale funduszu zakładowego lub części nadwyżki przypadającej załodze,
  - decydowanie o zbywaniu zbędnych maszyn i urządzeń,
  - zatwierdzanie wewnętrznych regulaminów przedsiębiorstwa,
  - wybór dyrektora przedsiębiorstwa w drodze konkursu i ustalanie warunków zawieranej z nim zakładowej umowy społecznej oraz odwoływanie go z pełnionej funkcji,
  - zatwierdzanie propozycji dyrektora co do obsady stanowisk kierowniczych i samodzielnych,
  - decydowanie o większych zmianach w zatrudnieniu,
  - decydowanie o utworzeniu nowego przedsiębiorstwa oraz o przyłączeniu się do lub odłączeniu się od innej organizacji gospodarczej,
  - zawieranie porozumień samorządnych i umów społecznych z innymi przedsiębiorstwami i ze społecznościami lokalnymi oraz w ramach samorządnych wspólnot interesów.
8. Do zakresu działania rady jako organu walki o samorząd i kontroli nad działalnością przedsiębiorstwa należy tworzenie warunków do ustanowienia samorządu i przygotowanie załogi do zarządzania przedsiębiorstwem, a w szczególności:
    - krzewienie wśród załogi idei samorządu,
    - organizowanie nacisku załogi na realizację demokratycznej i radykalnej reformy społeczno-gospodarczej,
    - przeprowadzenie wszechstronnego przeglądu przedsiębiorstwa i zwalczanie niegospodarności,
    - zweryfikowanie raportu o ekonomice przedsiębiorstwa, opracowanego przez dyrekcję na wniosek załogi,
    - inicjowanie zmian w działalności przedsiębiorstwa możliwych do przeprowadzenia w ramach obecnego systemu zarządzania gospodarką narodową i przedsiębiorstwem oraz w świetle obowiązujących obecnie przepisów prawa, jak również zmian możliwych do przeprowadzenia pod naciskiem załogi,
    - ustalenie przyszłego ustroju przedsiębiorstwa,
    - opracowanie programów działań doradczych i działań długofalowych, które zostaną podjęte w toku realizacji i po przeprowadzeniu reformy;
    - udział w współzarządzaniu przedsiębiorstwem, o ile toruje on drogę przyszłemu zarządzaniu przedsiębiorstwem przez załogę.
  9. Rada ma nieograniczone uprawnienia kontrolne i inicjujące.
  10. Delegaci rady uczestniczą w konferencjach /zebraniach/ delegatów rad robotniczych i pracowniczych oraz w pracach organów reprezentujących rady i koordynujących ich działalność, a także w pracach innych instytucji samorządu społecznego, jeśli zostają do oiał tych wybrani lub są do tego uprawnieni przez określony system delegacji.

**§ [Rozdział III]**

1. Rada jest ciałem kolegialnym i podejmuje uchwały wyłącznie na posiedzeniach.
2. Posiedzenia rady są jawne. Każdy pracownik przedsiębiorstwa może uczestniczyć w posiedzeniach rady na prawach obserwatora. Załoga może ustalić również inne sposoby realizacji zasady jawności posiedzeń rady.
3. Rada może zaprosić na swoje posiedzenie, z prawem czynnego uczestniczenia ale bez prawa głosowania, członków kierownictwa przedsiębiorstwa, przedstawicieli organizacji społecznych i politycznych działających na terenie przedsiębiorstwa oraz organu reprezentującego zawodowe interesy ogółu pracowników, ekspertów powołanych przez radę, jako również przedstawicieli instytucji samorządowych sprawujących nadzór nad działalnością przedsiębiorstwa, głów tych dostawców i odbiorców, a także federacji konsumentów i ruchu ochrony środowiska. Rada może dopuścić do udziału w swoich posiedzeniach również inne osoby na tych samych prawach.
4. Rada ma obowiązek zapraszania do czynnego uczestniczenia bez prawa głosowania w swoich posiedzeniach przedstawicieli władz organizacji związkowych działających na terenie przedsiębiorstwa, jeżeli te same obrad są sprawy należące do zakresu działania organizacji związkowych i związane z realizacją ich statutowych celów.
5. Uchwały rady dotyczące regulaminu przedsiębiorstwa, premiowania, premiowania i nagradzania pracowników podejmowane są po konsultacji z władzami organizacyjnymi związkowych działających na terenie przedsiębiorstwa i organem reprezentującym zawodowe interesy ogółu pracowników.
6. Decyzje rady dotyczące podziału funduszu zakładowego

- go lub części nadwyżki przypadającej zarodze oraz treści zakładowej umowy społecznej zawieranej przez radę z dyrektorem podlegają zatwierdzeniu przez salogę w jej ogólnym zgromadzeniu lub zebraniu delegatów salogi.
7. W przypadkach szczególnie uzasadnionych, zwłaszcza dla sporów zaistniałych między radą a zakładowymi władzami organizacji związkowych, rada może przeprowadzić referendum wśród salogi.
8. Rada składa Zarząd Sprawozdania ze swojej działalności na zebraniach sprawozdawczych, w trybie ustalonym przez salogę.
9. Szczegółowy tryb pracy rady ustala regulamin uchwalony przez radę.
- Rozdział IV**
1. Członkowie rady poza posiedzeniami rady mają w przedsiębiorstwie uprawnienia wynikające wyłącznie z ich stanowiska służbowego.
2. Sprawowanie mandatu członka rady nie zwalnia pracownika od pełnienia obowiązków wynikających ze stosunku pracy w przedsiębiorstwie.
3. Praca w radzie ma charakter społeczny, członek rady ma jednak prawo do swobodu utraconego zarobku w przedsiębiorstwie, jeżeli strata ta wynika z tytułu pełnienia obowiązków członka rady.
4. Stosunek pracy z członkiem rady w czasie trwania jego mandatu oraz przez następne dwa lata po wygaśnięciu jego mandatu nie może być rozwiązany bez zgody rady.
5. Zmiana warunków pracy członka rady może nastąpić tylko na podstawie uchwały rady.
- Rozdział V**
1. Do rady mogą wchodzić tylko pracownicy przedsiębiorstwa.
2. Do rady nie mogą wchodzić członkowie dyrekcji przedsiębiorstwa, osoby na stanowiskach kierowniczych bezpośrednio podległych dyrekcji i członkowie kierownictwa wyodrębnionych organizacyjnie części przedsiębiorstwa oraz osoby pełniące funkcje we władzach organizacji społecznych i politycznych i w organie reprezentującym interesy zawodowe ogółu pracowników, o ile przed powierzeniem im mandatu członka rady nie zrezygnują z pełnionej funkcji.
3. Do rady można wejść tylko z wyboru lub z delegacji rady mniejszej komórki przedsiębiorstwa względnie jego wyodrębnionej organizacyjnie części.
4. Rada wybierana jest w wyborach powszechnych, równych, tajnych, w miarę możliwości bezpośrednich, przy czym nie ogranicza się liczby kandydatów.
5. Jeżeli saloga tak postanowi, wybory do rady mogą być ponadto proporcjonalne, przy czym nie ogranicza się liczby list wyborczych. Listy wyborcze mogą być zgłaszane przez organizacje związkowe i inne organizacje społeczne działające na terenie przedsiębiorstwa oraz osoby zainteresowane.
6. Rada może być powoływana w wyborach bezpośrednich w przedsiębiorstwie lub wyodrębnionej organizacyjnie części przedsiębiorstwa, jeżeli wybiera ją saloga maksymalnie 500-osobowa, przy czym jeden członek rady wybrany w wyborach bezpośrednich nie powinien przypadać na więcej niż 50 pracowników.
7. W przedsiębiorstwie lub wyodrębnionej organizacyjnie części przedsiębiorstwa liczącej powyżej 500 pracowników rada może być powoływana w jeden z następujących sposobów:
- w wyborach pośrednich przez zebranie delegatów salogi, przy czym delegatami są członkowie rad mniejszych komórek wchodzących w skład przedsiębiorstwa lub jego wyodrębnionej części,
  - poprzez delegacje do rady wszystkich członków prezydium rad mniejszych komórek,
  - poprzez delegacje do rady osób wybranych ze swego grona przez rady mniejszych komórek.
- Dozwolona jest możliwość powoływania rady częściowo w wyborach pośrednich i częściowo poprzez delegatów.
8. W radzie powołanej w wyborach pośrednich lub przez delegacje jeden członek rady powinien przypadać na nie więcej niż 100 pracowników.
9. Rada wybiera ze swego grona przewodniczącego rady i jego następcę lub zastępców oraz sekretarza rady, przy czym saloga może zobowiązać radę do okresowej rotacji osób pełniących te funkcje.
10. Rada powinna liczyć nie więcej niż 12 członków, a jeżeli posiada prezydium, to w składzie komitetu wykonawczego rady, przy czym liczebność prezydium lub komitetu wykonawczego rady nie powinna być większa niż 12 osób.
11. Jeżeli rada przekazuje prezydium rady część swoich uprawnień określonych przez salogę, ale nie czyni z prezydium swojego organu wykonawczego, przewodniczący rady przewodniczy, a sekretarz prezydium rady natomiast w przypadku powołania komitetu wykonawczego rady jako przewodniczącym powinna być inna osoba wybrana przez radę ze swego grona.
12. Zasady pracy i zadania prezydium lub komitetu wykonawczego rady określa regulamin pracy rady.
13. Kadencja rady trwa dwa lata.
14. Można być członkiem rady tylko przez dwie kadencje.

15. Zarówno cała rada, jak i jej poszczególni członkowie, są odpowiedzialni na każde żądanie salogi lub zebrania delegatów salogi względnie salogę delegujących, na takich samych zasadach na jakich są wybierani lub delegowani, z tym że przy wyborach proporcjonalnych, przed przytępieniem do nich, saloga określa środki realizacji prawa odwoływania rady i jej członków.
- Rozdział VI**
1. Dyrektor przedsiębiorstwa jest wykonawcą uchwał rady i sprawuje operatywne kierownictwo przedsiębiorstwem, za które odpowiada przed radą, jak również ponosi odpowiedzialność prawną.
2. Dyrektor reprezentuje przedsiębiorstwo na zewnątrz i składa w jego imieniu oświadczenie o zachowaniu obowiązujących w tym względzie przepisów prawa.
3. Dyrektor ma obowiązki przygotowania i przedkładania radzie materiałów i sprawozdań niezbędnych do pracy rady oraz przestrzegania zasady wielowariantowości materiałów przedkładanych do decyzji rady.
4. Dyrektor jest zobowiązany do udzielania wyczerpujących odpowiedzi na interpelacje zgłaszane przez członków rady i pracowników przedsiębiorstwa.
5. Dyrektor może odmówić wykonania uchwały podjętej przez radę lub salogę, jeżeli uważa ją za sprzeczną z przepisami prawa, obowiązany jest jednak niezwłocznie zawiadomić o tym radę na piśmie i uzasadnić swoją decyzję. Spór wynikły na tym tle rozstrzyga właściwy organ sądowy lub arbitrażowy.
6. Spory między dyrektorem a radą, z wyłączeniem sporów, o których mowa w punkcie 5, rozstrzyga komisja rozjemcza. Komisja rozjemcza składa się z przedstawiciela rady i przedstawiciela dyrektora, pod przewodnictwem superarbitra zaproszonego przez tych przedstawicieli. Gdyby komisja rozjemcza sporu nie rozstrzygnęła, każda ze stron może wnieść sprawę pod obrady ogólnego zgromadzenia salogi lub zebrania jej delegatów, które rozstrzyga spór.
7. W przypadkach konieczności natychmiastowego działania dyrektor może podejmować decyzje należące do zakresu działania rady - bez jej uchwały, o ile jest to niezbędne dla prawidłowej pracy przedsiębiorstwa, obowiązany jest jednak jak najwcześniej przedłożyć radę do zatwierdzenia.

/Stanowisko NZZZ "Solidarność" MKZ Ziemi Łódz./

Wytyczne w sprawie powołania i funkcjonowania sekcji zawodowych /branżowych/ NZZZ "Solidarność". /projekt przyjęty na spotkaniu przedstawicieli MKZ w dniu 24.04.1987/

- § 1
1. W pracach sekcji biorą udział członkowie organizacji zakładowych pokrewnych dziedzin gospodarki lub pokrewne grupy zawodowe. Członkowie związku mogą brać udział w pracach tylko sekcji.
2. W sekcjach obejmujących kilka branż pokrewnych do - puszcza się w wyjątkowych wypadkach tworzenie podsekcji.
3. Zgodnie z § 29 Statutu, sekcje zawodowe/branżowe/ na szczeblu regionalnym są powoływane i rozwiązywane przez zarządy regionów - sekcjiaty zakładowych organizacji związkowych, a na szczeblu krajowym przez Komisję Krajową na wniosek zawodowych /branżowych/ sekcji regionalnych.
4. W wyjątkowych wypadkach dopuszcza się powołanie sekcji krajowych bez istnienia sekcji regionalnych.
5. Przed powołaniem sekcji należy rozważyć, czy nie istnieje już sekcja, do której należałoby skierować zgłaszające się organizacje zakładowe /sekcja regionalna/.
- § 2
1. Ustala się następującą strukturę regionalnej sekcji zawodowej/branżowej/:
- a/ zebranie upoważnionych przedstawicieli komisji zakładowych, b/ rada sekcji.
2. Rada sekcji jest powoływana i odwoływana przez zebranie upoważnionych przedstawicieli komisji zakładowych.
- Ilość przedstawicieli na zebraniach nie może być związana z ilością członków związku w poszczególnych organizacjach zakładowych.
3. Rada sekcji reprezentuje interesy i problemy sekcji wobec regionu, za każdorazowym upoważnieniem zarządu regionalnego interweniuje w sprawach zawodowych /branżowych/ u organów administracji państwowej, inicjuje oraz koordynuje prace z zakresu problematyki zawodowej /branżowej/, np. szczególne zasady kierowania do pracy, sprawy podnoszenia kwalifikacji zawodowych, szczególne problemy bhp w zakładach pracy danej branży, pełni funkcje opiniotwórcze oraz wykonuje inne zadania powierzone jej przez zarząd regionalny.
4. Zasady organizacji i działania sekcji określa regulamin sekcji regionalnej nadawany przez zarząd regionalny.
- Z obowiązków ustalonych w statucie wewnętrznego sekcji krajowej przez Komisję Krajową zakres regulacji w regulaminie sekcji regionalnych ograniczony zostaje do określenia sposobu wyboru rady sekcji i jej składu.

C.D. NA S. 211

Biuletyn Nr. 26

Lublin 27-IV-81

Informacyjny

MESZYSTANOWEGO  
KORBIETU  
ZAJCZYŃSKIEGO  
MIZALCZAKOWEGO  
SANKOWICZAKOWEGO  
ZWIĄZKU  
ZAWODOWEGO



REGION ŚRODKOWO-WSCHODNI

# Skuteczność DZIAŁANIA

Losy rosnących ilości porozumień, podpisanych przez NSZZ "Solidarność" z stroną rządową są - jak sądzić - w fazie smutnej. Pytanie: "Co z tego załatwienie?" nie bez końca będzie pytaniami okierowanymi wyłącznie do rządu - przyjdzie czas, że odpowiedź na nie skreśli także skuteczność działań Związku. Obecna faza negocjacji, uśrednianie wspólnych stanowisk, wypracowywanie podstaw do zalen widocznych i konkretnych sfer się charakteryzują przede wszystkim inną orientacją strony rządowo-politycznej wobec rozmówców pro-ludów. Do tej pory rząd traktował dwustronne porozumienia dokumentów, jako swoisty akt umowy, rozstrzygnięcia, pomyślny finał konfliktu przetożnie tworzącego więź społeczne. Znikoma w tym było znaczenie treści podpisywanych aktów - triumfalna natomiast z powodu "szczęśliwego końca" dramatycznych wydarzeń.

Załączony natomiast traktowali nie podpisanie porozumienia, jako zobowiązanie strony rządowej do wypełnienia treści porozumienia, jako zgodę na realizowanie przez rząd zobowiązań o poprawie warunków życia i pracy ludzi. Myślny odzili. Za podpisanie rozpoczęła nowy etap, druga strona postępowania z reguły tak, jakby nowy etap był właśnie zakończony.

W ten sposób możemy podziwiać tysiące bezskutecznych porozumień, w dodatku że każdym razem rząd będzie miał ku ponownemu podpisywaniu ucieleśnienie, chociaż zostały one przyjęte już w Gdańsku, Szczecinie, Jastrzębiu. Związek nie musi z każdym nowym gabinetem ucieleśnić pryncypów, nie musi na nowo się określać. Skuteczność nowych działań nie polega więc na tym jedynie, by pozytywnie rozstrzygnąć rozmowy z rządem czy innymi władzami. Skuteczność to objawienie się będzie głównie poprzez pozytywne rozwiązywanie problemów ogółu związkowców, a nie to problemy z reguły przytoczone i mało mające wspólnego z polityką społeczną dużego formatu. Są to problemy związane z poprawą warunków pracy, warunków socjalno-bytowych,

ochroną zdrowia pracowników, sprawiedliwością społeczną w rozdziale dóbr społecznych - od miszek po przez fundusze, stosunków pomiędzy załogami i kierownictwami zakładów i instytucji, właściwego działania Komisji Zakładowych itd. Są to też problemy dotyczące honorowania zasad demokracji na każdym szczeblu

życia związkowego i ogólnospołecznego.

Skuteczność działania Związku na tych, z pozoru najbliższych polkach, zależy na równej mierze, od aktywności KKP czy MKZ, co od aktywności Komisji Zakładowych i poszczególnych członków Związku. Styczy to niekiedy zarzut, wypowiediany przez członków Związku, że "Solidarność" zbyt mało "nam załatwia" i przeważnie dotyczy on owych "przyziemnych" spraw. Jest to postawa zrozumiała, choć - trzeba to wyraźnie powiedzieć - z gruntu błędna. Skuteczność działania Związku nie polega bowiem na tym, by rzesze członkowskie okładały główny ciężar na przedstawicielstwa krajowe, regionalne lub zakładowe organizacje.

Jeśli mówi się: "Solidarność" coś załatwiła" to znaczy, że i mówiący, jeśli jest członkiem Związku, ma w tym udział. Jeśli coś idzie opornie, również każdy z członków jest za to odpowiedzialny. Należy bowiem skończyć z mitem centralistycznej władzy, która - naszym dobry Król - załatwił odgórnie wszystkie kłopoty i bolączki. Władze związkowe są znacznie bardziej zobowiązane do koordynacji społecznych inicjatyw, niż do wypracowania rzesz członkowskich w "załatwianiu" spraw. W wielu środowiskach oczekuje się jeszcze, że po zasygnalizowaniu problemu, władze Związku same załatwią sprawę. Praktyka wskazuje, że skuteczność działań polega na inicjatywie oddolnej i konsekwentnej mobilizacji zainteresowanych grup i ogniw Związku w celu rozwiązania problemu. Oczekiwania, że kolejne porozumienie podpisane przez KKP czy MKZ z władzami będzie najbardziej skuteczną metodą działania, jest mylna. Wielokrotnie już doświadczaliśmy, iż aktywność społeczna, jedynie sterowana, koordynowana i wspierana przez władze Związku ma największą siłę skuteczności. Podobnie jest jeśli idzie o realizację porozumień dotyczących ogólnych, najczarniejszych zasad działania Związku. Oczekiwania w tej mierze na samą aktywność KKP lub MKZ jest po prostu biernością, natomiast aktywność i skuteczność jest organizowanie szynowego poparcia, i w tym względzie nie trzeba sięgać od razu po strajki.

Skuteczny działanie władz Związku jest natomiast niustawna i pełna konsultacja przedsięwzięć i rozważań z członkami Związku. To z kolei nie innego jak odwrotnie prowadzone realizacja poprzednio opisanych zasad. Jest sprawą zrozumiałą, że jeśli delegat KKP, MKZ czy KZ reprezentuje stanowisko nie tylko członków, ale również przedstawicieli, czyli dość wąskiego grona, lecz stanowisko dużej liczby członków Związku /zwłaszcza w sytuacjach przełomowych lub w bardzo istotnych sprawach/ to posiada ważny argument i pełnomocnictwo niepodważalne. Może uczciwie powiedzieć, że zdania, które wyraża, jest zdaniem zakładu, regionu, regionu, czy w ogóle całego Związku. Daje mu to możliwość znacznie skuteczniejszego działania, niż wówczas, gdy nie jest całkowicie pewien, że za zdaniem kilkudziesięciu osób zgodzą się setki tysięcy, czy miliony członków Związku. Daje to tymczasem możliwość autentycznego uczestnictwa w decyzjach dotyczących ich pracy. Kontrola, aby tak się dzieło, jest także wyrazem aktywności i skuteczności działania.

Bronisław Kowalski

rady są ją w n e i każdy ma prawo zgłosić chęć zabrania głosu na forum rady. I żadna organizacja polityczna jako taka nie może być tutaj uprzywilejowana. Powiedźmy otwarcie; takie stawianie sprawy jest próbą utrzymania kierowniczej roli partii metodą biurokratyczno-administracyjną.

Ponadto musimy pamiętać, że rady pracownicze nie powinny wyłączać dyrekcji z jej obowiązków bieżącego kierowania przedsiębiorstwem poprzez organizację procesów produkcyjnego, porzec drobniagowe ingerowanie w bieżącą działalność administracji. Oczywiście muszą one się rozliczać przed radą, ale w ustalonym, rozsądnym przedziale czasowym. Rada, przejmując obowiązki dyrekcji swalnia ją od odpowiedzialności, rozbija kompetencje. Rada, jako ciało przedstawicielskie podejmuje decyzje o kluczowym znaczeniu, dyrekcja i administracja jest organem wykonawczym odpowiedzialnym przed radą i oczywiście przed prawem.

Proponuje każdy projekt statutu rady, który dociera do załogi, skonfrontować dokładnie z propozycją Łódzkiego MKZ, jaka publikujemy w niniejszym numerze biuletynu. Projekt Łódzki jest chyba najlepszy z dotychczasowych, nie daje bowiem podstaw do obaw o ograniczanie suwerenności rady. Dlatego też nie obędzie się bez walki o taki kształt samorządu, jakich on /projekt/ proponuje.

I jeszcze jedno, o czym pisałem w poprzednim numerze: nie widzę możliwości spełnienia przez rady pracownicze ich zasadniczej roli już teraz. Obecnie rady nie powinny jeszcze przejmować zarządu nad przedsiębiorstwami. Muszą się do tego przygotować i wywalczyć sobie nieodzowne warunki /właśnie ową suwerenność oraz samodzielność przedsiębiorstw/, w których dopiero będą mogły wykonywać swoje statutowe obowiązki.

# SOLIDARNOŚĆ

WYDZIAŁ PRACOWNICZY  
MIEJSCA PRACOWNICZE W ZWIĄZKU

NUMER 12 1981  
ZACZYŃSKIEGO 25

Decydując się na udział w tworzeniu rad pracowniczych należy pamiętać, że projekty statutów/regulaminów/pouzuwanych do akceptacji zawierają szeroki pulapek ograniczających suwerenność rady. Na ogół projekt zawiera rzecz podstawową - punkt mówiący o powoływaniu i odwoływaniu dyrektora przez radę. Różne są jednak zapisy. Najczęściej jest mowa o tym, że rada pracownicza ma prawo powoływania i odwoływania. Czyli ma prawo, lecz nie musi. Może to ktoś czytać na nią. Kto?

Inny zapis mówi o tym, że rada ma prawo a także obowiązek, powoływania i odwoływania dyrektora. Może to oznaczać, że dyrektor powołuje k b o s /kto?, a rada tylko zatwierdza. Oczywiście może nie zatwierdzić. Ale są też inne zapisy - pułapki. Otóż projekty statutów mówią o o b o w i a z k u konsultowania projektów decyzji Rady Pracowniczej z organizacjami politycznymi i. Inaczej mówiąc statut daje możliwość ingerowania czynnikom posekonomicznym i porzecz gospodarczym w decyzje rady. Stąd już kręć do renimacji skomponowanego modelu NSR.

W projekcie Regulaminu Tymczasowej Rady Pracowniczej WSK Mielca znajduje się ponadto zapis dający prawo uczestnictwa w posiedzeniach Rady Pracowniczej z głosem doradczym z.in.cłonkiem egzekutywy KZ PZPR oraz członkiem prezydium ZSMP. Tymczasem powinien być punkt / a nie ma go/ mówiący, że posiedzenia

Barosław Szczepański  
PUŁAPKI

Patryk Opracowania i...

# niezależność

BIERNNIK NISZ SOLIDARNOŚĆ - REGION MAZOWSZE NR 43 plakat 8.05.81

## program działania na czas kryzysu

Jadwiga Staniszkis

Niedawno opublikowany dokument pt. "Kierunki działania Związku w obecnej sytuacji kraju" ma w podtytułach określenie "Tezy do dyskusji". Stanowi więc w intencjach jego autorów punkt wyjścia do szerokiej debaty wewnątrzwiązkowej nad naszymi założeniami programowymi. Dotychczas jednak wypowiadają się na jego temat głównie politycy PZPR i publicyści oficjalni /np. Jerzy Urban w "Polityce"/ którzy traktują zresztą ten tekst jako przejaw ostrego radykalizmu. W niniejszym numerze, serią wypowiedzi, działaczy i ekspertów "Solidarności" pragniemy rozpocząć rozmowę o programie związku. Niedługo przystąpimy też do dyskusji nad programem Regionu Mazowsze.

Redakcja

Przedstawiono nam propozycję programu związku. Nie warto w tym miejscu rozstrząsać kto - i jakim prawem - zdecydował, że program "Solidarności" ma powstać od góry, a nie na przykład w zakładach i na zjazdach regionalnych. Zaproponowany program jest niejaki, nie zapala wyobraźni i nie odpowiada obywatelskim aspiracjom naszego ruchu. Co więcej - jest on żenujący i poddany autocezurze w części poświęconej ocenie przyczyn kryzysu /ani razu np. nie używa się słowa "partia" - nawet na obradach KC mówiono ostrzej/. Przedstawiony program skłania do bierności, bo nie formułuje perspektyw i celów działania a jedynie każe "czekać" i ewentualnie "czuwać" /w zwią-

ku z reformą/, pozostawiając inicjatywę "specjalistom". Również program dla organizacji zakładowych jest ogólnikowy, urzędniczy i unika spojrzenia w twarz aktualnym, już posierpniowym zagrożeniom bytu społecznego. Taki program można formułować dla sytuacji normalnej, nie zaś dla sytuacji kryzysu, który - co więcej - nie osiągnął jeszcze swego dna.

Grozi nam głód /reglamentacja nie ma pokrycia, a rolnictwo przeżywa techniczny regres/, górnictwo - ze względu na fatalny stan techniczny /w latach 70-tych wskaźnik zapełniania wyrobisk cementem i piaskiem - co umożliwia eksploatację sąsiednich pokładów - wynosił 20%, dziś wskaźnik ten wynosił już tylko 5%/, - prawdopodobnie

nie wydobydzie w tym roku więcej niż 120 mln ton węgla. Oznacza to w zimie nie tylko paraliż gospodarki, ale - być może - śmierć z zimna wielu stałych, samotnych i chorych. Otwarcie mówi się już o masowym bezrobociu /gdy wiele zakładów nie posiada zabezpieczenia materiałowego na dłuższe niż kilka tygodni/ a ratowanie zakładów /produkcja uboższa, przesunięcia i sprzedaż zapasów, zmiana profilu produkcji, podjęcie usług obok produkcji/ nie jest praktycznie możliwe w gorszącej podziałów brzoźnych i resortowych Administracja gospodarcza i państwowa jest całkowicie sparaliżowana: od lat nie kontrolowała ona dryfującej gospodarki, ale obecnie całkowicie utraciła zdolność podejmowania decyzji i egzekwowania własnych poleceń. Sytuacja w tym względzie nie poprawiła się od wielu miesięcy. Rozpoznaje doży partyjne stanęły po nocy 1 sierpnia: to już nie sierpniowa kontrolacja społeczeństwa z państwem - elita władzy jest coraz bardziej izolowana wewnątrz partii i państwa.

Myślę, że jest to właściwy moment, aby społeczeństwo przejęło pełną kontrolę nad swoimi warsztatami pracy i wywłaszczyło państwo z roli dysponenta środkami produkcji. Jeśli nie potrafi ono zapewnić bytu narodowi. Jeśli nie można znieść podziałów brzoźnych - ignorujemy je. Twórczy Rady Pracownicze wszędzie; tam, gdzie tego jeszcze nie zrobiono. Spórządzajmy - razem z zakładowym ruchem /odnowy partii/

Jan Walc

## Na co nie może sobie pozwolić milicja

Jako uczestnik wydarzeń w Otwocku w nocy z 7 na 8 maja spisałem z nich relację dla tygodnika "Solidarność". Korzystając z okazji składania tego materiału do redakcji, w niedzielę 10 maja poprosiłem o rozmowę kpt Witolda Zawadzkiego, rzecznika prasowego KS MO. Rozmowa odbyła się w Pałacu Mostowskich, dokąd zresztą pierwszy raz w życiu udałem się z własnej woli.

Wyraziłem pogląd, że wydarzenia w Otwocku świadczą, iż w pracy MO muszą być jakieś nieprawidłowości, skoro tak wielka ilość ludzi żywi antymilicyjne nastroje. Stwierdziłem też, że dotychczasowe oświadczenia władz MO, zarówno kpt Zawadzkiego, jak KG, nie przyczyniają się do opanowania tych nastrojów. Zaproponowałem kpt Zawadzkiemu, aby na łamach pisma dysponującego taką społeczną wiarygodnością jak tygodnik "Solidarność" oświadczył, iż wże-

kie sprawy skarg na nieprawidłowe postępowanie funkcjonariuszy, a szczególnie na bicia zatrzymanych, będą wnikiwie rozpatrywane, i że władze MO będą takie nieprawidłowości zwalczać.

Kpt. Zawadzki odmówił mi złożenia tego rodzaju oświadczenia, motywując to w ten sposób, że wszelkie informacje na ten drażliwy temat osłabiają autorytet milicji, a na to nie można sobie pozwolić. Kapitan stwierdził również, że oświadczenie wydane przez Oddział "Solidarności" w Otwocku i Komisję Interwencyjną regionu też podsyca nastroje antymilicyjne. Milicjanci winni wykroczeń będą karani, ale społeczeństwa nie będzie się o tym informować.

Informacja o mojej rozmowie z kpt Zawadzkim nie zmieściła się w bieżącym numerze tygodnika "Solidarność".

- programy ratowania przedsiębiorstw. Wykorzystujemy nasze związkowe kanały informacji - są jeszcze rezerwy materiałowe /niektóre zakłady produkują urządzenia dla inwestycji dawno już skreślonych z planu/. Zdobywamy kanałami "Solidarności" dokumentację na produkcję narzędzi i części zamiennej, spróbujemy produkcji dla rolnictwa. To są nasze fabryki i kontroliujemy je więc nie tylko w czasie strajków, ale na codzień.

Na poziomie regionów formułujemy - razem z partyjnymi komisjami porozumień posłouch i radnymi, programy przesunięć i przeskalania pracowników, koordynujemy akcją ratowania zakładów, organizujemy i może razem z Kościołem - systemy samopomocy społecznej. Niech żadne dziecko, nikt stary i chory nie zostanie głodny i sam. Wykorzystajmy w tym celu koła "Solidarności" w szkołach i służbie zdrowia.

Każda rewolucja w historii miała dwa etapy. Pierwszy to przechylenie symboli władzy centralnej, często przedmiotem garstkę ludzi /np. Bastyllę zdobywało 800 ludzi/. Drugi, ważniejszy etap, to zastąpienie funkcji, nie wypełnianych już przez sparaliżowane państwo, własnymi działaniami. U nas implozja /załamanie się/ państwa poprzedziło sierpniową eksplozję społeczeństwa. Od 7 miesięcy państwo nie było w stanie epanować pogłębiającego się kryzysu. W tej sytuacji naszym obowiązkiem jest przyjęcie władzy w zakładach i w regionach. Nie interesują nas gesty symboliczne i szczebel centralny: niech dalej urzędują i wyobrażają sobie, że rządzą.

Podjęcie rekonstrukcji organizacyjnej i strukturalnej gospodarki oraz zabezpieczenie podstawowych potrzeb społecznych w sytuacji głębokiego kryzysu jest podstawowym zadaniem związku na najbliższe 2 + 3 lata.

Druga sprawa - to zorganizowanie sieci samopomocy społecznej /system informacji, opieki, tanie stołówki dla dzieci i ludzi żyjących poniżej minimum socjalnego - jest ich ok. 6 mln/. Poprzez samorządy będziemy mieli wpływ na podział dochodów przedsiębiorstwa. Żyjemy ich część na pomoc dla najbardziej bezbronnych wobec kryzysu.

Trzecie zadanie to rozpoczęcie budowy fundamentów otwartego społeczeństwa bez hierarchii. Musimy żądać otwarcia dla robotników uniwersytetów i politechnik: nie dla zdobycia dyplomów, ale dla zdobycia wiedzy. Zamiast masowych zwolnień będziemy walczyli o skrócenie czasu pracy /obniży to nieco zarobki, ale uratuje kolegów przed zwolnieniem/. W czasie wolnym - dla chętnych - trzeba stworzyć wszechnicze związki i regularne, razem ze studentami, zjścia na upełniach. Bezrobotni absolwenci szkół wyższych winni obejmować szkoły przykładowe i domy kultury. Spróbujmy wyedukować się sami, żebyśmy mogli sami się pszczyć. Spróbujmy usunąć fałszywe hierarchie, kompleksy i podziały na "inteligentów" i "fizycznych". Spróbujmy być twórcami w naszym życiu i pracy: będzie to możliwe, gdy sami będziemy je kontrolować. Był moment w sierpniu gdy te barierły zniknęły. Poczucia siły dodało robotnikom skrzydła. Pamiętaj: tam to sama ze Stocznicy Gdańskiej. Dziś wspomina się to jak święto, które minęło. Barierły i nieufność wróciły. Spróbujmy: jeszcze raz - przez

wspólną naukę i wzajemną pomoc. Najbliższe lata będą latami biedy. Programem "Solidarności" na czas kryzysu winno być ułatwienie przetrwania najsłabszym i stworzenie szans wyjścia. Na władze nie bardzo możemy li-

ciąg dalszy na str 507

NIEZALEŻNOŚĆ NR 43, 12.05.81







ca. 202504

ca piosenkę, napisaną, skomponowaną przez jednego z naszych żołnierzy:

O Boże, który jesteś w niebie  
Wyciągnij sprawiedliwą dłoń  
Wolamy z cudzych stron do Ciebie  
O polski dach i polską broń.  
Znań Wisły, Warty, Sanu, Bugu  
Męczeńska do Ciebie woła krew:  
O Boże, skrusz ten miecz,  
Co siekł nasz kraj.  
Do wolnej Polski nam powróć daj.

By stał się twierdzą nowej siły  
Nasz dom, nasz kraj.  
Ożeś tym co pierwsi za nią polegli.  
Oni oddali życie swe.

Co po więzieniach i lagrach gnił  
Dla Ciebie Polsko Synu twe.  
Idą w dal, stońce łani,  
Zimna stał w ręku tkwi.

Na ustach śpiew, na każdy zew  
Pójdźcie na Polskę przelać krew...

To gdyśmy wychodzili z kościoła w Bolonii, włosi mówili: "tutti Polacci sancti". Że niby wszyscy Polacy to święci. Bo to nie był śpiew, to był szloch, to był płacz. To była taka ogromna tęsknota za krajem, za Ojczyzną.

Po kapitulacji Niemiec, to znaczy gdy we Włoszech nastąpiła ta kapitulacja, z Bolonii korpus polski cały udał się na Przełęcz Brennerską, bo mieliśmy najkrótszą drogę stamtąd, żeby wrócić do kraju... Konferencja w Jasiole wykazała coś innego. Stalin podzielił Polskę, okroił ją i nasze dowództwo już było bezsilne. I Anglicy wycofali nas do Anglii celem demobilizacji. I demobilizowali. I podpuszczali naszych oficerów, żebyśmy wracali do Polski, że będziemy tam na równi traktowani, że Polska na nas czeka, kraj trzeba odbudowywać - a tutaj nie mamy co robić. "Facking Polish go home" - mówili.

Wyjeżdżałem z Anglii, to byłem w oczach moich kolegów komunistą, a przyjechałem do Polski, to zostałem reakcjonista. Musiałem się meldować na UB, no i pracy

nie mogłem żadnej dostać. Dobrze, że miałem stary swój fach wyuczony - zdunski. Tak że w końcu wstąpiłem do Spółdzielni "Pionier" jako mistrz w tym fachu. Warunki były ciężkie, zarobki małe. Zaczęły mnie nogi i ręce boleć i od tego czasu zaczął się ten mój garbaty los.

W 54 roku zaczęły mnie boleć nogi i ręce. A zaczęło się to w ten sposób, że dostawałem obrzęki. Z tej leśnopowaliki to wylażić zaczęło. A tu jeszcze siarna woda, glina, rękami się w tym robiło. W zimie

się robiło, w przeciągach i tak dalej. Więc poszedłem do lekarza, że nie mogę pracować. Dali mi lżejszą pracę. Poszedłem do inwalidów i jako chałupnik robiłem pudelka. To tak trwało do 56 roku. Wtedy to mnie zaczęło więcej boleć. Poradzili mi, żebym pojechał do doktora Chabinka do Rzeszowa. A akuratnie ten doktor to był w Anconie i leczył mnie, gdy byłem ranny. Chabinka zrobił mi sympatyktomie. Mogę panu pokazać, jak cały jestem porznięty, i to mi, proszę pana, trochę pomogło. Ale mów za jakiś czas palce u rąk zaczęły mnie boleć i miedzi. Więc jeszcze miałem troszkę pieniędzy i pojechałem do kliniki do Wrocławia, do profesora Broza. Bo tu mi chcieli amputować ręce. Więc profesor mówi, że amputować jest zawsze czas. "Będziemy najpierw leczyć", powiedział. No i faktycznie - tylko mi palce poobcinał tak, że chodziłem, że mogłem pisać, że wyleczyli mnie.

No się przyjechałem do Przemysła. Mieszkanie było zime, jęca nie było. Zaczęła mnie znów boleć noga, jedna i palce u obu zaczęły znów boleć. Tak, że palce zaczęli najpierw strześć, a potem już się ropa pokazywała i, proszę pana, przyszedł lekarz jeden urzędowy i mówi: "natychmiast do szpitala". W szpitalu za trzy dni wzięli mnie na stół w stanie, że tak powiem, uspionym, bo mi dał ten dalargan. Ja nie wiedział, co podpisuję. I tę nogę bardzo wysoko amputowali. No i potem ze szpitala wypisali mnie bez niczego. N kogo nie było. Przeszedłem do domu i dobrze się oszłem. I tutaj w tym domu druga noga... i obcięli mi drugą nogę. No i byli pewni, że już nie będę żył. Każdy był pewny, że nie będę żył. Tymczasem rzeczywistość wykazała, że to nie był żaden Burger, tylko przeziębione, odarżone i trzeba było tylko wykąsać, i palce i tego i protezę i mógłbym chodzić. Czegoś biedny, boś głupi, czegoś głupi, boś biedny.

Ale jakoś Opatrzność inaczej chciała, pokierowała tym wszystkim, że żyję i że mogę się. A nie jestem ani inwalidą wojennym, ani nie jestem inwalidą pracy, jestem inwalidą z innych przyczyn. Pisałem najrozmaitsze pisma do ministrów i do kombatantów, do MON-u. Wszędzie odpisują pozytywnie, tylko tutaj nasi - negatywnie i negatyw. A jeszcze żeby powiedzieli, że się nie należy, albo że nie jestem członkiem, ale nie - głoszącą, mówią: "piss, piss, masz prawo". Ten wózek inwalidzki - przez kilka lat, przez ZBOWID już miałem załatwiony, już podpisałem w 75 roku, że nie sprzedam, jak umrę, że nie sprzedam nikomu itd. Ktoś inny dostał. Teraz się dobrze czuję. Wózek mam. Serce zdrowe. Płuca zdrowe, się okazuje. No, się przeżyłam te ciężkie chwile; szczególnie, jak łona idzie do pracy. To noc jest jeszcze gorsza, jak śmięć.

spisał: Jan Musiał

## realizacja Porozumień z Rzeszową i Ustrzykami

Dnia 4 IV 81 r w Rzeszowie odbyło się posiedzenie Komisji d/s Realizacji Porozumienia Rzeszowsko-Ustrzyckiego.

Tematem posiedzenia było:

1. Sformułowanie stanowiska Komisji na temat projektów ustaw oocalaniu oraz rekultywacji i ochronie gruntów.
2. Ustalenie spraw organizacyjnych Komisji oraz funkcjonowanie sekretariatu Komisji:

Ustalono, że:

- siedzibą sekretariatu jest Rzeszów
- stałe posiedzenia Komisji odbywać się będą raz na miesiąc w Rzeszowie,
- wymagane quorum do podejmowania wiążących decyzji wynosi 50% + 1 składu Komisji tzn. 14 osób.
- zwołanie i planowanie posiedzeń wykonuje sekretarz Komisji
- na każdym posiedzeniu oddzielnie wybierany jest przewodniczący posiedzenia
- na sekretarza Komisji powołuje się Bogdana Duchania.

Do zadań sekretariatu należy:

1. przygotowanie posiedzeń Komisji
2. obsługa techniczno-administracyjno-prawna Komisji
3. zlecenia i wykonanie ekspertyz, koordynacja prac ekspertów
4. powołanie sekcji d/s realizacji Porozumień Rzeszowsko-Ustrzyckich we wszystkich regionach kraju.

Komisja na swoją działalność będzie czerpać środki z miesięcznych wpłat poszczególnych wojewódzkich Komitetów i Zakładowych NSZZ RI w wysokości co najmniej 2 000 zł.

5. obsługa informacyjna Komisji i sekcji
6. wybranie grupy negocjacyjnej do rozmów w dn. 23 IV 81 r i określenie jej kompetencji.

### PIERWSZE ROZMOWY W ministerstwie Rolnictwa

Dnia 22 i 23 kwietnia 81 r przebywała w Warszawie Komisja NSZZ RI "Solidarność" d/s realizacji Porozumień Rzeszowsko-Ustrzyckich w składzie: Elżbieta Rzeszowska, B. Nowacki /Bieszczady/, A. Dulasz /szczecińska/, .. Kazimierski /toruńska/, .. Byguta /sieradzka/, .. Trocniak /białostocka/, B. Duchan /sekretarz/, B. Banaszkiwicz /doradca/, .. Wśród przeprowadzono rozmowy z przewodniczącym Komisji Sejmowej d/s

ca. 10. 5. 808

DO UŻYTKU WNIOSKOWNICZEGO

BIESZCZADNIK NR 4

PISMO NIEKOLEGOWANEGO SAMORZĄDOWO-ZWIĄZKU ZAWODOWEGO ROLNIKÓW INDYWIDUALNYCH "SOLIDARNOŚĆ"

kwiecień 1981

# W BIESZCZADZKICH ośrodkach rządowych od-Nowa..

W czasie rozmów Komitetu Strajkowego w Ustrzykach Dolnych z Komisją Rządową, ostatnia zapewniała wszystkich strajkujących, że tereny Urzędu Rady Ministrów w ARKONIE/Kwaszeninie/Kazimierzowie/Tarnawie i Włostynie/Radostku zostały już przekazane Państwowemu Przedsiębiorstwu Rolnym woj. krośnieńskiego i oto jak wygląda prawda o przekazaniu:

## PISMO SZEFA URZĘDU RADY MINISTRÓW DO MINISTRA ROLNICTWA: /1981/

godnie z decyzjami rządowymi podjętymi w latach 1972-73 oraz w oparciu o program opracowany przez Centralny Ośrodek Rozwojowy Budownictwa Rolniczego "Bisprol" utworzone zostały w woj. krośnieńskiej pod ogólnym zarządem URM państwowe gospodarstwa hodowlane w Kwaszeninie i Kazimierzowie, z którymi PGH w Kwaszeninie posiada również swoje obiekty w woj. przemyślańskiej. Wszystkie prace związane z funkcjonowaniem gospodarstw, od czasu ich utworzenia wykonuje jednostka wojskowa wchodząca w skład Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych MSW, a finansowanie produkcji zajmuje się URM. Fachowy nadzór nad działalnością gospodarstw ograniczał się do sprawdzenia raz w roku, przez Komisję Ekspertów delegowaną przez Ministra Rolnictwa efektów produkcyjnych.

Obecnie wymienione gospodarstwa posiadają łącznie około 5.400 stanowisk w obrotach dla opasów i około 2 000 stanowisk dla owiec. W budowie znajdują się obory dla około 2.500 opasów oraz owczarnie dla około 2.000 owiec. Wybudowano również suszarnię zielonki, mieszalnię pasz, smolowano znaczne obszary łąk, a także podjęta została uprawa zbóż dla produkcji pasz treściwych. Przy tak rozbudowanym potencjale produkcyjnym obydwu PGH, wobec potrzeby przyspieszenia melioracji i rekultywacji łąk Urząd Rady Ministrów, który nie dysponuje fachowym aparatem z dziedziny rolnictwa, nie ma możliwości dalszego sprawowania nadzoru nad funkcjonowaniem gospodarstw hodowlanych oraz nad kierunkiem ich dalszego rozwoju.

Uwzględniając w/w przesłanki Prezes Rady Ministrów podjął decyzję przekazania wszystkich wchodzących w skład PGH obiektów, położonych w woj. krośnieńskiej i przemyskiej pod nadzór Ministerstwa Rolnictwa, z wyjątkiem obiektu Rostoka /PGH Kazimierzowo/ który przekazany zostanie pod nadzór Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego.

W związku z tym uprzejmie proszę Towarzysza Ministra o przejęcie z dniem 1 stycznia 1981 r. PGH w Kwaszeninie oraz wchodzącego w skład PGH w Kazimierzowie obiektu w Tarnawie z uwzględnieniem następujących zasad:

- potrzeby wymienionych gospodarstw na pracowników /poza kadra kierowniczą/ tak jak dotychczas zapewniła zostaną przez jednostkę wojskową wchodzącą w skład Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych MSW na warunkach dotychczasowych, określonych przez Ministra Rolnictwa i Dowódcę NjW MSW w dwustronnej umowie,
- pracownicy cywilni, dotychczas zatrudnieni w PGH zaangażowani zostaną przez przedsiębiorstwa przejmujące z zachowaniem posiadanego wynagrodzenia, natomiast inni pracownicy cywilni, głównie kadra kierownicza i specjalistyczna będzie zatrudniana na warunkach określonych w Układzie Zbiorowym pracy dla Pracowników PPRol,
- na okres do 30 VI 1981 r. URM przekaże dla wymienionych gospodarstw przydziały węgla, pasz i innych środków produkcji.

Po wyrażeniu przez Towarzysza Ministra zgody na przejęcie pod nadzór Ministerstwa Rolnictwa obiektów dotychczasowych PGH oraz wskazaniu przedsiębiorstw przejmujących, w oparciu o rozpoczęcie RM /.../ wydam decyzję na nieodpłatne przekazanie z dniem 1 I 1981 r. omawianych przedsiębiorstw gospodarstw, wraz ze wszystkimi składnikami majątku trwałego i obrotowego.

/PISMO Z DNIA 23 XII 80 A./

## Odpowiedź Dyrektora Zjednoczenia PPR w Krośnie do Min. Rolnictwa

Nawiązując do decyzji Szefa Urzędu Rady Ministrów /.../ w sprawie przekazania PPH w Kwaszeninie i Kazimierzowie - przesłanej przez Centralny Zarząd PPR Zjednoczeniu PPR w Krośnie do wykonania uważam za konieczne przedstawić Obywatelowi Ministrowi stanowisko Zjednoczenia w tej sprawie.

Kwiecień 1981

DO URZĘDU ROLNICTWA

# BIESZCZADNIK NR 4

PISMO MIAŁOBYSTEGO ROLNICTWA I PRACY WOPROSTOWEGO ROLNICTWA I PRACY WOPROSTOWEGO

## cd. ze s. 505

realizacji Porozumień Społecznych prof. J. Szczepańska. Oświadczył on m.in. że porozumienia z Kwaszowa i Ustrzyk Dolnych traktowane będą na równi z porozumieniami z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia. W czwartek po południu odbyło się pierwsze spotkanie z przedstawicielami Ministerstwa Rolnictwa. Minister Kacała poinformował o działaniach jakie Rząd i resort podjął w sprawie realizacji porozumień z Kwaszowa i Ustrzyk Dolnych.

Ponieważ wiele spraw dotyczących porozumień wykracza poza Ministerstwo Rolnictwa zaproponował on utworzenie międzyresortowego zespołu /w skład którego wejdą wice-ministrowie/ który przejdzie będzie współpracę ze związkami zawodowymi rolników. W ciągu najbliższych dni należy spodziewać się decyzji premiera w tej sprawie.

Minister Rolnictwa powołał też biuro które zajmować się będzie codziennymi kontaktami ze związkami.

Następnie omawiano:

- Projekty ustaw o scalaniu oraz ochronie i rekultywacji gruntów. Projekty tych ustaw przesłane były w marcu członkom Komisji Solidarności w celu wprowadzenia poprawek. Jest kilka punktów spornych. Ustalano, że Solidarność przez Ministerstwo wydeleguje po dwie osoby, które z tzw. zespołem roboczym wypracują ostateczne kształty w/w ustaw. Funduszem rozwoju Rolnictwa - wbrew porozumieniom nadal dysponują niektóre rolnicy. Sprawa ta była wczoraj omawiana na następnym spotkaniu. Ostatnia podwyżka cen żywności nie była uzgadniana z NSZZ RI "Solidarność". Związek ma do niej zastrzeżenia. Strona rządowa zobowiązała się do uzgodnienia jakichkolwiek następnych zmian cen z Solidarnością.
- Zwolnienie od podatku gruntowego ziem górskich powyżej 350 m n.p.m. Zarządzenie Ministra Finansów z 17 III 81 r. w tej sprawie /zwolnia od podatku ziemie powyżej 400 m n.p.m. / sprzeczne jest z porozumieniem z Ustrzyk Dolnych. Do tematu tego postanowiono powrócić na następnym spotkaniu.
- realizacja porozumień w terenie. Komisja przedstawiła liczne przykłady łamania bądź nie realizacji porozumienia w terenie. /A. Nowacki przekazał pisma dotyczące utrudniania przez władze realizacji porozumienia ustrojowego w Bieszczadach/. Minister Kacała przyznał, że dopiero od czasu podpisania porozumienia w Bydgoszczy uzyskał od szefa urzędu upewnienie do wprowadzenia porozumień w terenie. Ustalono, że Rząd zobowiąże władze terenowe /wojewódzkie i gminne/ do wytypowania swych przedstawicieli do kontaktów z NSZZ RI "Solidarność" - sprawy bieżące.
- Przedstawiciele Solidarności podnieśli sprawę wygórowanych cen żywności na wolnym rynku, co najczęściej jest dziełem handlarzy i spekulatorów. Ustalono, że związek przygotowuje własną koncepcję przeciwstawienia się tym zjawiskom - ustalenie górnej pułapu cen na wolnym rynku.
- aktualny stan prac nad nowelizacją ustawy emerytalnej. Projekt zmian przygotowuje resort pracy, płacy i spraw socjalnych, który przedstawił już swój stosunek i ocenę zmian tej ustawy zaproponowaną przez rolników /zał. 1 Porozumienia Rzeszowskiego/. Członkowie Solidarności stwierdzili, że stan pracy nie jest zadowalającą - konieczny zakończyć się późnym wieczorem ogłoszeniem wspólnego komunikatu.

Po przeprowadzeniu rozpoznania stanu faktycznego we wskazanych do przejęcia PGR stwierdzono, że: gospodarstwa te prowadzone są w oparciu o odmienne zasady w stosunku do zasad obowiązujących w PGR. Odmienność zasad należy określić w sposób następujący:

1. podstawowy ciężar obsługi i prowadzenia gospodarstw spoczywa na Jednostce Wojskowej MSW, która zabezpiecza:
  - pracę wykonawczą
  - pracę nadzorczą
  - remonty i konserwację transportu i sprzętu rolniczego wraz z zabezpieczeniem paliwa i smarów /.../
2. Obsługa cywilna składa się z 7-miu osób w tym 4-ch pracowników umysłowych i 3-ch fizycznych.
3. gospodarstwa nieporządkują planów finansowo-gospodarczych bilansów kwartalnych i rocznych jak w PGR. Sprawozdawczość jest uproszczona i niepełna.
4. ewidencja kosztów w gospodarstwach ograniczona jest tylko do kosztów bezpośrednich, związanych z hodowlą inwentarza żywego.

Stwierdzić należy, że w układzie obecnego podporządkowania organizacyjnego system ten funkcjonuje w sposób prawidłowy. Niemniej jednak, po przejściu gospodarstw do resortu rolnictwa należy: trzeba że utrzymanie dotychczasowego systemu organizacji i zarządzania nie będzie możliwe. Trzeba będzie bowiem wprowadzić wymogi i zasady obowiązujące w PGR. Rodzi więc się pytanie jak to zrobić, skoro w gospodarstwach występuje całkowity brak mieszkań, Sprawa dojazdu pracowników z powodu znacznej odległości i braku połączeń również nie wchodzi w rachubę. W gospodarstwach nie ma nawet pomieszczeń biurowych.

Szef Urzędu Rady Ministrów w piśmie swym skierowanemu do Ob. Ministra zapewnia, że potrzeby wymienionych przedsiębiorstw w zakresie pracowników /poza kadry kierowniczą/ zapewnione zostaną jak obecnie z Jednostką Wojskową MSW, na dotychczasowych warunkach, określonych przez Ministra Rolnictwa i Dowódca Nadwiślańskiej Jednostki Wojskowej MSW w drodze dwustronnej umowy. Jak dotychczas umowa taka nie została zawarta. Dowództwo Jednostki nie posiada również żadnych wytycznych w sprawie umowy oraz jej warunków. Poznanie treści projektu umowy zdanem Zjednoczenia jest zasadnym punktem warunkującym fizyczne przejmowanie tych gospodarstw. Uważam również za konieczne określenie na szczeblu resortu docelowego programu działania, jeżeli te jednostki mają pozostać w resorcie rolnictwa: Program taki powinien zawierać:

- budowę mieszkań dla pracowników cywilnych /docelowo należy wybudować rząd 400 mieszkań/
- zakres i warunki świadczenia usług na rzecz Ośrodka Urzędu Rady Ministrów. Wymagać będzie ugodnienia temat pokrywania szkód wyrządzanych przez zwierzęta leśną naużytkach zielonych. Dotychczasowe straty w skali roku określa się na ok. 50 %. Jest to zbyt duży ubytek paszy zarówno dla hodowli jak i zabezpieczenia surowca do suszarni.

Ponadto kierownictwo Ośrodka Urzędu Rady Ministrów żąda wyłączenia z arealu użytków zielonych poletek wiecickich o obszarze ok. 200 ha. /.../ Przedkładając w sposób syntetyczny powyższe uwagi pragnę wyrazić pogląd że fizyczne wykonanie decyzji Szefa Urzędu Rady Ministrów bez depowiadzenia i uzgodnienia wszystkich ujawniających się problemów może przynieść Zjednoczeniu jak również resortowi zakłócenia natury organizacyjnej jak i srodzić poważne skutki finansowe

Naczelnny Dyrektor agr. inż. Krzysztof Izdebski

czyć w tym względzie. Spróbujmy JUŻ uspołecznic środki produkcji przez przejęcie władzy w zakładzie. Znamy stałe struktury przez ich ignorowanie. Może uda się nam to, co nie udało się jeszcze żadnemu ruchowi społecznemu. może unikniemy zbiurokratyzowania i powstania nowych hierarchii, zachowamy raczej moralną stojącą po naszej stronie w sierpniu, a równocześnie przestaniemy być tylko sędzią, blokującą i sami zaczniemy rozwiązywać własne problemy.

Ciąg dalszy ze str. 502

# BOLIBARNOŚĆ

WYWIADY BILUBI  
MKZ NR 22 "BOLIB"

## prehistoryczny

Wysperalem ten cytaok w "Naprsodzie", soojalistycznej gazecie galicyjskiej z 5 kwietnia 1918 roku: "Maly poradnik dla cenzorow: konfiskuj wiele, a w przypadkach wtpliwych nawet niece wiecej, niz ci sie wydaje. Cenzuruj powoli. Pomal, jak barzo to podnie sie twoja powaga, ze z twoego powodu praca w wielkim przedsiobictwie dziennikarskim wstrzyma sie i dziesiatki tysiecy czytelnikow beda musiały wyszekiwac! Zapytuj osajmniej trzy władze centralne. Bada niekonsekwentny. Nie daj sie kbalanucio silnie bramigoyami nawiskami. Nie mozesz nigdy pozwolic na stwierdzenie, ze poza naszymi nieprajaciolmi ktokolwiek inny glosuje albo jest niezadowolony. Konfiskuj na wszelki wypadek! Konfiskuj wszystko, czego nie rozumiesz. Skonfiskuj takze niniejsze uwagi srodzone."

Musiak

**WYWIADY CIĄG FOLIOWAC**

Zjednoczenie Państwowych Przedsiębiorstw Rolnych - jak widać z powyższych pism - nie chce przyjąć warunków i obiektów Urzędu Rady Ministrów ze względu na zasady ich dotychczasowego funkcjonowania, które miałyby być kontynuowane w talizym ciągu pod firmą PGR.

nie tylko kwestią Zjednoczenia "....".

Dnia 16 IV 1981 r. w Krakowie odbyło się spotkanie przedstawicieli władz wojewódzkich /m.in. p.Kamaleczek - Sekretarz Iz PZPR/ z delegacją stronnackiego biura politycznego "Jedynka" z Warszawy; na którym przedstawiono propozycję przekazania terenów Urzędu Rady Ministrów - Kuchnia, Wapnia - studenckim dla celów rekreacyjno-sportowych i turystycznych.

Alastair jest bardzo miły i wyciąga po Zjednoczeniu z Krakowa, której właściciel chce "oddać" przetrzymać "ciężki" Urząd Rady Ministrów w Bieszczadach. Studenci wyrażali zainteresowanie tą transakcją i - za zgodą władz wojewódzkich - pojednali odczytać propozycję na spotkaniu z "....".

Wskazano, że "...." jest zadowolony z zakupu nieruchomości, nie przeszedł na teren "...." i jest zadowolony z jedynki. Wskazano, że "...." nie przeszedł na teren "...." i jest zadowolony z jedynki. Wskazano, że "...." nie przeszedł na teren "...." i jest zadowolony z jedynki.

### WYWIADY CIĄG FOLIOWAC

## NIEZALEŻNOŚĆ NR 43

12.05.81

### wkrótce w telewizji

W lutym Ryszard Filipiński złożył w Naczel. Red. Telewizyjnych Filmów Fabularnych pięć opracowanych przez siebie tekstów Ryszarda Gontarza pod wspólnym tytułem "Kto ty jesteś?". Są to scenariusze cyklu godzinnych odcinków filmowych. Recenzenci jednomyślnie wszystkie teksty zdyskwalifikowali /"...doprawdy brak słów na określenie zadziwiającego samopoczucia autora, który decyduje się na przedstawienie czegoś takiego jako podstawy do produkcji filmu"/, a w jednym z nich dopatrzili się ideologii rasistowskiej /"...jeden z najbardziej haniebnych, szowinistycznych, jawnie antysemitkich tekstów, jakie zdarzyło mi się w języku polskim prze-

czytać"/. Kierownik artystyczny Redakcji zaprotestował przeciw realizacji filmów. Pracownicy Redakcji wystosowali ostry protest wobec tego, że trzy z tych tekstów, w tym antysemitki, "zostały przyjęte przez instancję nadzorną i w dniu 25 marca zostały przekazane do produkcji".

Prócz tego Ryszard Filipiński będzie realizować "Zamach stanu" jako serial dla TV. Produkcja wersji kinowej "Zamachu" kosztowała 90 mln zł /zwykle film fabularny robi się za ok. 10-15 mln./.

1. Białystok, BI "Solidarność", Nowotki 13, tel. 36655
2. Bielsko-Biała, "Solidarność Podbeskidzia", 1 Maja 45, tel. 250-68, 287-27, tlx 035586.
3. Bytom, "Dążenia", Żeromskiego 46, tel. 81-42-40.
4. Bytom, "Konkretnie", Bieruta 58, tel. 81-94-20, 81-94-29, tlx 033250.
5. Chełm, BI NSZZ "S" Regionu Chełmskiego, ZBoWiD 7, tel. 545-32, 546-02, tlx 0643333.
6. Dąbrowa Górnicza, "Wolny Związkowiec", Huta "Katowice", tel. 25-55-88, 62-89-05.
7. Elbląg, BI MKZ, 1 Maja 35, tel. 24-56, 43-56, 70-25, 70-26.
8. Gdańsk, "Wiadomości", Marynarki Polskiej 177, tel. 37-31-84, 37-38-02, tlx. 052264.
9. Gdańsk, FI KZ "Miastoprojekt", Bielańska 5, tel. 31-30-21 w.135.
10. Gdańsk, BI Gdańskiego Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania, Grunwaldzka 103 pok.82, tel. 41-11-11 telex 0512184.
11. Gdańsk, BIPS, Grunwaldzka 103, tel. 41-60-81, tlx 0512184/5/.
12. Gdańsk, "Solidarność" /MKZ/, Grunwaldzka 103 pok.59, tel. 41-11-11, 41-62-34, 41-95-26, 41-58-09, tlx j.w.
13. Gdynia, Informator Stoczni "Nauta", tel. 20-50-01 w.307.
14. Głogów, BIMKR, Jedności Robotniczej, tel. 345-10.
15. Gorzów Wlkp., BI "Solidarność Gorzowska", KRN 31, tel. 248-97.
16. Gliwice, "Solidarność" Politechniki Śląskiej.
17. Jarocin, BI "Solidarność" /MKZ/, PPR 2 i Nowotki 9, tel. 26-16, 26-17, 26-18, 25-05, 20-69, tlx 046412.
18. Katowice, "Solidarność Uniwersytecka", Bankowa 12 pok.8, tel. 58-211 w.414, tlx 0315572.
19. Katowice, BI "Wolna Droga", Aleja Roździeńskiego 1, tel. 575-730.
20. Katowice, "Solidarność Jastrzębie", Szafranka 2, tel. 512-071/3, tlx 0312765, 0315788, 0315789.
21. Katowice, "Zderzenia", Szafranka 2, tel. 52-01/3, tlx j.w.
22. Katowice, "Nasza Solidarność" - adres i tel, tlx j.w.
23. Katowice, "Pełnym Głosem",
24. Kielce, BI KZ "Chemar" "Solidarność", Olszewskiego 6, tel. 532-31 w.212, tlx 0612501.
25. Konin, "Solidarność Ziemi Konińskiej", Bydgoska 6/14, tel. 240-56, 224-20, tlx 048508.
26. Kraków, "Dziś i Jutra" Politechnika Krakowska, Warszawska 24, tel. 33-555.
27. Kraków, "Universitas" UJ, Gołębia 24, tel. 210-33 w.199.
28. Kraków, "Goniec Małopolski", Al. Krasieńskiego 12, tel. 2810.
29. Kraśnik, "Express-Informator" BI KZ PŁT Kraśnik, 23-210 Kraśnik, tel. 64-11 w.107, tlx 0642321.
30. Krosno Odrzańskie, "Solidarność Krośnieńska", PCK 1/15 tel. 310/238, 327.
31. Legnica, "Solidarność" /MKZ/, Jordana 12, tel. 202-17.
32. Leszno, "Solidarność Leszczyńska" /MKZ/, Chrobrego 21, tel. 68-58, tlx 045463.
33. Lublin, BI NSZZ RI, Królewska 3, tel. 230-36.
34. Lublin, BI KZ przy PSC, Mełgiewska 7/9, tel. 201-41 w.717.
35. Lublin, BI "Solidarność" Region Środkowo-Wsch., Królewska 1/3, tel. 230-36 w.60, tlx 0642355.
36. Łódź, "Poglądy", BI Szkół Wyższych i Instytutów Naukowych, Piotrkowska 260 pok.74, tel. 602-25.
37. Łódź, "Związkowiec" BI KZ Zakładu Odlewniczego, tel. 87-340 w.75, tlx 886783.
38. Łódź, "Siew" NSZZ RI, Piotrkowska 260 pok.59, tel. 853-84, 623-79.
39. Łódź, "Obrona", BI Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania Ziemi Łódzkiej, Niczarniana 41/45, tel. 873-40 w.42 lub 75, tlx 886783.
40. Łódź, "Solidarność Ziemi Łódzkiej", Piotrkowska 260, tel. 602-25.
41. Łódź, "Solidarność z Gdańskiem", Rewolucji 1905 4 m.20, tel. 857-02.
42. Olsztyn, "Rezonans" /MKZ/, Dąbrowszczaków 39 pok.113 tel. 2-41-11.
43. Olsztyn, "Solidarność Kortowska" KZ AR-T, Kortowo 10, tel. 28-686.
44. Opoczno, BI MKZ Ziemi Piotrkowskiej, Kolberga 2, tel. 28-41, 22-41.
45. Opole, "Solidarność Opolszczyzny" /MKZ/, Reymonta 16 pok.303, tel. 339-22.
46. Ożarów, BI Cementowni "Ożarów", tel. 55-92 w.152.
47. Otwock, BI przy KZ IBJ, IBJ Świerk, tel. 79-88-79, 79-88-05, tlx 813244
48. Płock, "Wprost", przy KZ Petrochemii Płock, tel. 82-22-03.
49. Poznań, "Środowisko", KZ UAM, Marchlewskiego 136, Col-legium Novum.
50. Poznań, "Z życia WPK", ul. Św. Michała, tel. 707-50.
51. Poznań, "Serwis Inf." UAM, ul. Wieniawskiego 1, pok. 26, tel. 699-251 w.362
52. Przemysł, BI "Odnova" /MKZ/ Szczepanowskiego 2, tel. 56-56, tlx 0633413.
53. Puławy, BI KZ Zakładów Azotowych tel. 68-28
54. Puławy, BI KZ PHP "Puławy" tel. 30-31
55. Radom, "Solidarność Ziemi Radomskiej" /MKZ/, Moniuszki 9, tel. 259-71, 268-07.
56. Rzeszów, "Solidarność Rzeszowska" Pl. Zwycięstwa 5 p.9, tel. 386-81 w.16 tlx. 0633323.
57. Siedlce, "Odnova" /MKZ/ Kochanowskiego 7, tel. 66-23
58. Siedlce, "Głos Niezależnych" KZ zakł. Fizyki WSRP, Nowotki 19/21, tel. 59-26 w.20.
59. Słupsk, "Solidarność Słupska" /MKZ/ Łukasiewicza 1, tel. 74-48, 71-95.
60. Starachowice, "Wiadomości Związkowe" KF PSC, 1 Maja tel. 83-31 w.1351, 550, tlx 612571.
61. Starachowice, "Niezależny Biul. Inf." /TKK/ Radomska 13, tel. 85-48, 83-39 w.464, tlx 612571.
62. Szczecin, "Kwadrat" KKK Prac. Poligrafii.
63. Szczecin, "Jedność" /MKR/ Małopolska 17, tel. 34670,
64. Szczecin, BI KZ PZM, tel. 228689, tlx 0425159.
65. Tarnobrzeg, "Solidarność Tarnobrzaska", "Siarkopol"
66. Tarnów, "Wiadomości Tarnowskie" KZ przy FSE, Sowińskiego /Tarnowska Sp-nia Mieszk./ tel. 30-01 w.229, 43-92.
67. Tomaszów Mazowiecki BI przy KZ ZWCH "Chemitex-Wistom" tel. 44-23, 23-01 w.424 tlx 886214.
68. Toruń "Wolne Słowo" /MKZ/ Bydgoska 8, tel. 252-64 tlx. 055301.
69. Tychy "Ciernie" /MKZ/, Engelsa 3, tel. 27-28-21.
70. Wałbrzych, "Niezależne Słowo", 1 Maja 112, tel. 245-25, tlx 074557, 074460.
71. Warszawa, "Interwencje-Praworządność" Biuro Interw. MKZ, Al. Jerozolimskie 27/2, tel. 29-78-43 tlx. 816077.
72. Warszawa, "Praworządność" KZ przy Adm. Państw. Nowogrodzka 43, pok. 242, tel. 288882,
73. Warszawa, BI przy KZ Inst. Elektrotechniki, Pożaryskiego 28, tel. 12-20-40
74. Warszawa, "Sprzężenie" przy KZ o/Usług SPHW, Foksal 11, pok. 409, tel. 26-00-33 lub 42-89-18.
75. Warszawa, "Na Łączach" KKK Prac. Res. Łącz. Świętokrzyska 3, tel. 272675, 252075, tlx. 812520, 813520.
76. Warszawa, BI API NZS /KKK NZS/ Krakowskie Przedm. 24, tel. 26-21-19 tlx 817116.
77. Warszawa, NTO, /MKZ/, Szpitalna 5, tel. 27-44-81, tlx 816077.
78. Warszawa "Tygodnik Solidarność", Batorego 14, tel. 25-76-33, tlx 816776.
79. Warszawa, "Solidarność UW" przy KZ UW, Krakowskie Przedm. 26/28, tel. 267520 tlx 815439.
80. Warszawa, "Solidarność Instytutów Żoliborskich", Rydygiera 8, tel. 38-80-21 w.434
81. Warszawa, "Solidarność PW" przy KZ PW, Pl. Jedn. Robotniczej 1, tel. 21-00-73 -91
82. Warszawa, "Wiadomości Dnia" /MKZ/ Al. Jerozolimskie 27/2 tel. 280377, 274333, tlx 816077.
83. Wrocław, "Solidarność Dolnośląska" /MKZ/, Mazowiecka 17, tel. 30-011 w.281, 283, tlx 0715500.
84. Wrocław, "Serwis Inf." /MKZ/ Mazowiecka 17, tel. 342-48, tlx jak wyżej i 0715509.
85. Wrocław, "Komunikaty" przy KZ U. Wr. Szewska 50/51, tel. 402400.
86. Ząbkowice Śląskie "Co słyhać" /MKP Ziemi Ząbkowickiej/, 15 Grudnia 40, tel. 786.
87. Zielona Góra, "Solidarność Środkowego Nadodrza", Al. Niepodległości 32 /MKZ/, tel. 33-70.

Lista została sporządzona na podstawie ankiet zebranych na zjeździe prasy związkowej w Ursusie /9.05 - 10.05.81/

Lista będzie uzupełniana w miarę napływu informacji